

Ceny prenumeraty

W Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. | s. 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grab-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Rezolucja posłów ruskich.

Wczorajsze pisma ruskie ogłosiły następujące oświadczenie posłów ruskich:

„Ostatnie wypadki polityczne stworzyły dla całej monarchii austro-węgierskiej bardzo poważną i w następstwach swoich niepewną sytuację. W chwili, w której rozstrzygają się losy monarchii, nie mogą pozostać obojętnymi ludy, wchodzące w skład monarchii austriackiej, nie mogą więc pozostać obojętnymi także i Rusini, którzy swą liczbą zajmują czwarte miejsce wśród ośmiu ludów austriackich. Ruscy posłowie do Rady państwa i Sejmów: galicyjskiego i bukowskińskiego jako przywódcy i reprezentanci całego narodu ruskiego w Austrii, uważali przeto za swój obowiązek patriotyczny, tak w interesie państwa, jakoteż w interesie ich narodu, zaznaczyć stanowisko narodu ruskiego wobec tej sytuacji. Czynią to, ogłaszając uchwaloną na posiedzeniu z dnia 15 sierpnia br. następującą deklarację:

„Naród ruski w Austrii od chwili, kiedy go zrządzenie losu połączyło z monarchią austriacką, ustawicznie składał dowody, iż mu leżą na sercu integralność, siła i znaczenie monarchii. To jego stanowisko stało i stoi w ścisłym związku z nadzieją i żądaniami, aby na podstawie konstytucji austriackiej zabezpieczone były jego obywatelskie narodowe prawa narodu ruskiego, aby mu dana była możliwość wszechstronnego rozwoju i aby na odwiecznej swojej ziemi mógł zająć miejsce, któreby odpowiadało jego prawom historycznym i jego liczebności, która w Austrii wynosi poważną cyfrę 3 1/2 miliona, w całej monarchii zaś 4 miliony mieszkańców.

„Tym uprawnionym życzeniom i niezaprzeczoną prawom narodu ruskiego w Austro-Węgrzech, wcale nie odpowiada stan faktyczny. Polityka rządów austriackich, nie uznających znaczenia i stanowiska narodu ruskiego wobec państwa i monarchii, zepchnęła naród ruski na stanowisko narodu niższej rangi i wydała go w Galicji pod panowanie polskie, na Bukowinie zaś, na polu politycznym, pod supremację Niemców, a na polu kościelnym pod supremację Rumunów.

„Wskutek tego, szczególnie w Galicji, zaprowadził wobec Rusinów, system zupełnego bezprawia; tam dla Rusinów przestały istnieć konstytucyjne prawa, władze krajowe zaś udaremniają dla nich systematycznie a w ostatnich czasach ustawiono korzystanie z najważniejszych praw, wypływających z ustaw konstytucyjnych.

„Narodowi ruskiemu nie przyznaje się żadnych środków na cele ekonomicznego podniesienia i kulturalnego rozwoju, ba nawet wszystkie ich usiłowania

samopomocy i samoistnego rozwoju bywają tłumione; minimalne i nieznaczne prawa, jakie przyznano językowi ruskiemu, są bezkarnie deptane od współudziału w administracji tych krajów są Rusini zupełnie wykluczeni, w innych urzędach do wyższych posad nie bywają dopuszczani. Wogóle są zmuszani do wyrzekania się swej narodowości tak, że dziś, mianowicie w Galicji, dla Rusinów faktycznie istnieje stan wyjątkowy.

„Ucisk i ubezwładnienie narodu ruskiego w Galicji przez austriackie rządy, na korzyść panującego żywiołu polskiego, wyrodził nawet w kołach polityków polskich dążenie nie tylko do rozszerzenia autonomii kraju, lecz także do wyodrębnienia Galicji, ewentualnie i Bukowiny od Austrii i przemiany tych krajów w państwo osobnego kompleksu, z Austrią tylko uwiązaną. Program ten dziś stał się głównym postulatem narodu polskiego i w tym kierunku rozwinięta jest w kraju bardzo żywa, nie przebiegająca w środkach agitacyi.

Tę politykę rządów austriackich, sprzeciwiającą się sprawiedliwości i równouprawnieniu wszystkich ludów w państwie, niezgodną z zasadami konstytucji, błędną i w skutkach swych szkodliwą, dającą w poszczególnych krajach państwa jednemu narodowi nad drugim narodem przewagę, z którą związany jest ucisk narodów upośledzonych na rzecz narodu panującego, a szczególnie, jak to ma miejsce w Galicji, ucisk narodu ruskiego przeciwny idei państwowej i interesom państwa, my posłowie ruscy uważamy za główną przyczynę dzisiejszej tak opłakanej sytuacji politycznej w państwie austriackim, za główną przyczynę rozłamów i osłabienia stosunków między narodami państwem, oraz za główną przyczynę oziębienia się uczuć, które dla istnienia i przyszłości państwa są niezbędne.

Wobec tych stosunków uważamy w interesie państwa za konieczne: 1. Przeprowadzenie w państwie reformy na podstawie autonomii narodów tak, aby przy zabezpieczeniu załatwiania wspólnych interesów przez uporządkowany parlament centralny i silny bezstronny rząd centralny, każdemu narodowi dano prawo samoistnego stanowienia we wszystkich sprawach narodowych i kulturalnych, z wyłączeniem wszelkiego majoryzowania jednego narodu przez drugi, a w każdym razie, aby wydana została ustawa narodowościowa, jako uzupełnienie do istniejących ustaw konstytucyjnych, któraby zapewniała każdemu narodowi nienaruszalność jego najważniejszych praw narodowych i kulturalnych. „Równocześnie imieniem całego narodu ruskiego jak najbardziej stanowczo protestujemy przeciwko tak dla interesów państwa, jak i innych powodów, szkodliwemu projektowi wyodrębnienia Galicji ewentualnie i Bukowiny i utworzenia z nich

samoistnej organizacyi na podstawie autonomii krajów, przyczem już z góry oświadczamy, że wszelkie usiłowania, dążące do urzeczywistnienia takiego projektu, spotkają się z bezwzględnej do ostatnich granic idącą obroną całego ruskiego narodu w Austrii.

2. Wprowadzenia reformy wszystkich ordynacyi wyborczych na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania.

3. Ścisłego przestrzegania praw konstytucyjnych i obywatelskiej wolności, przestrzegania zupełnej niezawisłości sądów i usuwania w razie potrzeby nawet przy użyciu najsurowszych środków, samowoli w administracji.

4. Jak najszybszego poparcia kulturalnych i ekonomicznych potrzeb narodu ruskiego w Austrii, którego oddawna się domaga i którego potrzebuje do swego pomyślnego rozwoju. Wymienić tu należy przede wszystkim żądanie na polu szkolnictwa przez założenie odpowiedniej ilości szkół ruskich wszelkich kategorii i wszelkich stopni w Galicji i na Bukowinie; uwolnienie prawosławnych Rusinów na Bukowinie od hegemonii rumuńskiej na polu kościelnym; dalsze żądanie uregulowania rzek w Galicji wschodniej i na Bukowinie; zorganizowanie kredytu rolnego; poczynienia ułatwień w nabywaniu ziemi dla włościan ruskich; uregulowanie wychodźstwa i wszechstronnej ochrony pracy robotników.

5. Uregulowania stosunku Austrii do Węgier w ten sposób, aby łączność między temi dwoma państwami była stałą, a więc bez peryodycznego odnawiania ugody i oparta na podstawie sprawiedliwej, albo żeby między obu państwami istniała tylko unia personalna. Odnawienie ugody w formie, jaka dziś istnieje i w jakiej przedłożona została obu parlamentom, przyniesie tylko niekorzyść Austrii i monarchii, nie zabezpieczając nawet dalszej łączności obu jej połów i wyjdzie tylko na wyłączną korzyść Węgier a w szczególności żywiołu madyarskiego, który bezwzględnie uciska inne narody w państwie węgierskim, jak: Rumunów, Serbów, Chorwatów, Niemców, Słowaków i Rusinów.

„To jest nasze słowo wśród dzisiejszych stosunków, to są nasze żądania, których nie stawiamy jako partykularystyczne żądania jednego narodu, lecz w uwzględnieniu stanowiska i interesów państwa i jego ludów. Spełniłszy swój obywatelski obowiązek. Obowiązkiem kierowników państwa i jego miarodajnych czynników w tej ważnej chwili jest zejść z drogi wygodnego oportunizmu, która daje tylko chwilowe korzyści, a wstąpić na drogę sprawiedliwości, jedyną, która państwu i ludom może przynieść zbawienie.

Lwów, 15 sierpnia 1903.

Rozmowa z ks. Gorazdowskim.

Ks. Gorazdowski wszedł wczoraj do naszej redakcji z wyrzutem na ustach:

— Robicie ze mnie zdrajcę narodu, ale żaden dziennik nie zapytał mnie, jakie zadania i jaka potrzeba jest szkoły, którą zakładam.

— Właśnie dziwny się, że ksiądz proboszcz nie dał dotąd wyjaśnień.

— Jakże miałem wyjaśnić, kiedy żadne pismo nie chce wyjaśnienia mego drukować? Jeden „Przegląd“...

— „Przegląd“ księdzu proboszczowi nie wystarcza? Nam także; proszę nam więc powiedzieć, skąd ta myśl powstała w głowie księdza?

— Przedewszystkiem nie jest to myśl wyłącznie moja. Stoi za mną ks. arcybiskup...

— Ks. arcybiskup Bilczewski?!

— Agituje się ta myśl — odrzekł proboszcz wymijająco — jeszcze od czasu ks. arc. Morawskiego.

— Myśl katolickiej szkoły niemieckiej we Lwowie?

— Nie. Projekt sprowadzenia do Galicji zakon Braci szkół chrześcijańskich. Jest to zgromadzenie słynne ze swych talentów pedagogicznych. Ojciec św. Leon XIII, któremu wychowanie młodzieży w duchu katolickim bardzo leżało na sercu, otaczał szczególną opieką to zgromadzenie, kanonizował przed trzema laty założyciela (św. Jana Chrzeciela de la Salle), a kiedy się dowiedział właśnie odemnie, kiedy był w Rzymie, że Bracia szkolni mają osiąść

we Lwowie, udzielił nawet osobnego błogosławieństwa temu dziełu. Było to przed pięciu laty...

— Mamy więc nową sprawę, bardzo ważną i sporną — oddawania oświaty narodowej w ręce zakonów. Zapewne nie jest to myśl nowa, ale jak się z nią wiąże projekt księdza proboszcza, niewątpliwie jego własny, zakładania we Lwowie szkoły niemieckiej? Jak się to wiąże?

— Wiadomo panu, że istnieje we Lwowie od dawna wyznaniowa szkoła ewangelicka, do której uczęszczają oprócz luterskich, dzieci katolickie. Jest to jedyna szkoła niemiecka, Niemcy więc katolicy muszą tam swe dzieci posyłać, a że ma reputację najlepszej szkoły we Lwowie, więc i Polacy posyłają tam synów, ci oczywiście, którym chodzi o to, aby dzieci dobrze władały językiem niemieckim. Wraz z powodzeniem tej szkoły, rośnie ewangelicki fundusz wyznaniowy. Z opłat szkolnych wybudowano już jedno skrzydło gmachu, a wkrótce dobudują zapewne drugie. Mało tego, wybudowano już sobie przy ul. Zielonej dwie kamienice czynszowe...

— Istotnie, powodzenie godne zazdrości... Ale czy Niemcy katolicy nie mogli sami pomyśleć o szkole dla siebie? Przecież mają swoich księży (kapelanów wojskowych)...

— Ale nie robią tego, a społeczeństwo katolickie nie może obojętnie patrzeć, jak około 200 dzieci katolickich jest wychowywanych przez inowierców.

— Przecież sam ksiądz proboszcz jest katechetą w tej szkole nauk religii katolickiej dzieci mają zapewnioną...

— Pomimo to nie można pozwolić, aby dzieci katolickie pozostawały pod dozorem przełożonych

akolickich i wychowywały się w indyferentyzmie.

— Zwrócę uwagę, jako publicysta, oczywiście nie ze stanowiska kościelnego, że „można pozwolić“, skoro się pozwala na rzeczy gorsze. Cóż nas może obchodzić indyferentyzm choćby nawet dwustu dzieci oficerskich, które dziś są u nas, jutro będą w Wiedniu, czy gdzie indziej, wobec ciemnoty i nieobyczajności dziesiątków tysięcy naszych własnych dzieci? Dlaczego ksiądz proboszcz nie pomyślał, że jacyś bracia szkolni przydadliby się proletaryatowi lwowskiemu, który się włóczy po ulicach bez szkoły i nauki moralnej, dzieciom polskim, dla których przymus szkolny jest fikcją papierową wobec braku szkół, dzieciom, oddającym się rozpustce i przymusowi w próżniactwie? Na to oczywiście odpowiedzieć nie dostane.

— W mojej szkole mogą się uczyć także dzieci polskie. W miarę ich napływu, utworzy się oddział równoległy, gdzie wykład będzie polski.

— Więc można mieć nadzieję, że dzieci polskie skorzystają coś przy Niemcach, ale przekonany jestem, że dziecko polskie nie stanie nogą w tej szkole. Nie wiem, czy się uda, zbudować z ich opłat choćby jedną kamienicę...

— A ja mówię — odrzekł na to ks. Gorazdowski — że będą chodzili. Wtedy szkoła luterska utraci swoje dochody i swój wpływ na wychowanie dzieci naszych, ale to jest właśnie w interesie naszego narodu, bo jest ona rozsądnikiem germanizacyi i indyferentyzmu religijnego...

— Widzę, że się nie zrozumiemy, ale proszę powiedzieć coś o tych Braciach szkolnych. Będą oni przynajmniej Polakami?

Aleksy Barabasz, poseł do Sejmu galicyjskiego; Aleksander Barwiński, poseł do Rady państwa i Sejmu galicyjskiego; ks. Teodor Bohaczewski, poseł do Sejmu gal.; Mikołaj Wassilko, poseł do Rady państwa i Sejmu bukowińskiego; dr. Emil Gładyszowski, poseł do Rady państwa i Sejmu gal.; Michał Gładziuk, poseł do Sejmu gal.; Józef Huryk, poseł do Sejmu gal.; dr. Michał Korol, poseł do Rady państwa i Sejmu gal.; dr. Andrzej Kos, poseł do Sejmu gal.; Teodor Lewicki, poseł do Sejmu buk.; ks. Wiktor Mazikiewicz, poseł do Sejmu gal.; dr. Andrzej Mogilnicki, poseł do Sejmu gal.; dr. Eugeniusz Oleśnicki, poseł do Sejmu gal.; Dymitr Ostapczuk, poseł do Sejmu gal.; Hieronim Pihulak, poseł do Rady państwa i Sejmu buk.; Julian Romańczuk, poseł do Rady państwa z Galicji; Antoni Staruch, poseł do Sejmu gal.; dr. Stefan Smal-Stocki, poseł do Sejmu buk.; Bazyl Jaworski, poseł do Rady państwa z Galicji.

W najbliższym numerze powrócimy do szczegółowego omówienia postulatów w memoryale ruskim zamieszczonych i ich zasadniczego umotywowania — obecnie podkreślić chcemy jedynie najgłośniejsze wytyczne polityki ruskiej. Są nimi autonomia narodowości w przeciwieństwie do autonomii krajów, a przede wszystkim w stanowczej opozycji do podnoszonego przez nas postulatu wyodrębnienia Galicji i powszechne, równe, bezpośrednie tajne prawo głosowania.

W polityce swej występować będą Rusini nadal przeciw Polakom, Rumunom i Węgrom a opierać się będą na centralistach wiedeńskich i na tych stronnictwach „soit disant” polskich, które świadomie lub nieświadomie stając na poprzek usamodzielnieniu kraju koło tych samych co przedstawiciele narodu ruskiego grupują się postulatów.

Wydanie memoryału ruskiego przyczyni się znacznie do wyjaśnienia sytuacji politycznej w kraju i dlatego uważać go należy za objaw dla nas pożądany.

Przegląd prasy.

— Czwartkowy numer „Czasu” zamieszcza pod napisem „Austria a Węgry” list hr. A. Wodzieckiego o sytuacji wytworzonej żądaniami Węgrów i o naszym wobec niej stanowisku. Znajdujemy tam ustęp następujący:

„Przyszła chwila zbyt poważna i doniosła, aby nie było obowiązkiem każdego obywatela naszego państwa wypowiedzieć to, co czuje, wskazać palcem na grożące niebezpieczeństwo i powiedzieć Węgrom, że robota ich jest złą, szkodliwą i że tak dalej działać im nie wolno.

My mianowicie, Polacy, dbać musimy o jedność i jednolitość armii, bo ona daje nam gwarancję siły i potęgę monarchii, w której znaleźliśmy przystań, równouprawnienie i sprawiedliwość. Dlatego też obowiązkiem jest naszym oświadczyć się z góry otwarcie i stanowczo przeciw wszystkim usiłowaniom, któreby tę jednolitość armii mogły naruszyć, a osłabiając monarchię, nasz byt i rozwój narodowy tem samem zakwestyonować.

Może głosy przestrogi, odzywające się z takim naciskiem i tak poważnie z tej strony mo-

— W tem jest pewna trudność. Zgromadzenie Braci szkolnych powstało we Francji w r. 1681, dziś już liczy w całym świecie katolickim 12.000 członków, którzy uczą 350.000 dzieci. Ale między nimi nie było dotąd Polaków. Udawali się na przód do Francji, ale na próżno. Dopiero w roku zeszłym, kiedy Bracia założyli seminarium w Wiedniu, zgłosili się do nich Polacy, więc tego roku przyrzekli, że przysła nam czterech Polaków. I przysłali czterech, z bratem Ottonem na czele.

— Nie polskie imię... Dobrze byłoby ich nazwiska wiedzieć. A mówią też po polsku?

— Tak, możnaby te nazwiska... Widzi pan, oni są z Prus, więc po polsku mówią niezupełnie poprawnie... Otóż oni przyjechali, oddałem im na początek swój internat seminaryjny św. Józefa pod zarząd, utworzą pierwszą i czwartą klasę ludową.

— Więc to się już stało? Internat im oddały? A po cóż polskim nauczycielom ludowym wykład niemiecki?

— Niech się uczą. Germanizacja? Proszę pana, ucząc się po francusku, nie staje się pan Francuzem. Znam dobrze język niemiecki, a przecie jestem dobrym Polakiem... Całe nieszczęście, że się to dzieje po Wrześni. Dzienniki winawiają w publiczność, że moja szkoła powstaje w celu germanizowania naszych dzieci. Ależ ona będzie, jako zakonna, pod dozorem naszej władzy duchownej, której o brak polskości i patriotyzmu posądzać nie można... Mnie pan pomówi o zdradę, czyż ja działam ze złej woli?

— Nie jestem sądem, tylko publicystą; obojętne mi są pobudki szkodnictwa w sprawie dla społeczeństwa szkodliwej.

narchii, powstrzymają w Węgrzech nierozsądne żywioły w ich szkodliwych a nieuzasadnionych aspiracjach, a spokojnym, poważnym, a choć niemniej gorąco miłującym swój kraj patriotom węgierskim dadzą siły, otuchy i odwagi, aby mogli braciom swym powiedzieć, że droga, na którą weszli, jest błędna, szkodliwa, tak dla ich własnej ojczyzny, jak dla całej austro-węgierskiej monarchii. Przykry i bolesny, ale konieczny spełnia obowiązek ten, kto się nie waha choćby najlepszemu przyjacielowi wypowiedzieć słowa prawdy, aby wstrzymać niebezpieczne jego kroki.

Wskazywaliśmy na innym miejscu, że zwiększenie wpływów madziarskich kosztem niemieckich w armii austriackiej, nie osłabi bynajmniej mocarstwowego stanowiska monarchii. Obecne żądania Węgrów są koniecznym wynikiem dotychczasowego ich rozwoju, a obawy podobne o zachwianie mocarstwowego stanowiska monarchii podnoszone przez centralistów wiedeńskich w latach sześćdziesiątych okazały się dotychczas bezzasadnymi. Inna rzecz, że przy obecnym skomplikowanym i nienaturalnym ustroju Austrii, każde przeobrażenie wewnętrzne wywołać musi pewne czasowe zaburzenia w całym organizmie państwowym.

— Wypadki węgierskie nie zostały bez wpływu na narody Przedlitawii. Najenergiczniej jak zawsze występują Czesi. W „Podrzpianie” proponuje pos. Spindler zjednoczenie stronnictw czeskich wobec zbliżającej się możliwości ogólnego przeobrażenia stosunków w państwie. Oto jego słowa:

„Kroczyliśmy ku wydarzeniom wielkiej wagi, które na dziesiątki lat mogą pokierować polityką monarchii w pewnej oznaczonej linii. Zbliżające się przewroty i zmiany powinny zastać lud czeski nie w dzisiejszym rozdrożeniu, lecz przygotowanym, uzbrojonym i dążącym do stałych, oznaczonych celów. Idzie o postulaty naszego narodowego programu, które wkrótce już może będzie trzeba postawić na pierwszym planie naszego narodowego i politycznego życia. Czyby nie było rzeczą Rady narodowej pomyśleć o tem i zespolic szeregi narodowe znów w jedną wielką armię, aby nadchodzące wydarzenia nie zaskoczyły nas, lecz trafiły na przygotowanych i silnych jednostek.”

— Jeszcze energiczniej i jaśniej występują „Narodni Listy”, pisząc:

„My Słowianie popełniliśmy poprostu jeden błąd, że nie dążyliśmy już przedtem do zapewnienia sobie naszej narodowej indywidualności w obrocie krajowej a zwiększaliśmy tylko ten błąd, gdybyśmy obecnie z założeniami na piersiach rękoma bezczynnie przypatrywali się jak w końcu Madziarzy i Niemcy w kwestyi wojskowej się pogodzą.”

Pisząc o tonie pism czeskich, przyznaje „Frankfurter Zeitung”, że Niemcy upatrują w tym właśnie wpływie sprawy węgierskiej na nie niemieckie ludy Przedlitawii główne niebezpieczeństwo dla siebie.

Listy z Paryża.

Pius X. — Bankiet demokratyczny w Marsylii. — Rozporządzenie beya tuniskiego.

Prasa francuska o Piusie X. jaknajrozmaitsze wygłasza zdania: Jedna jej część uważa, że wszystko tak będzie, jak było, inne że radykalne nastą-

— Własnej pieniądze na szkołę łożę.

— To ryzykowne, bo społeczeństwo coraz więcej otrzasa się od wpływów niemożyny, pragnie być szczerze polskiem.

— Proszę pana — dodał jeszcze argument ks. G. — chcemy mieć jak najwięcej ludzi w Wiedniu, w ministeriach, a skąd wziąć dzisiaj ludzi, umiających dobrze po niemiecku?

— Oho, my już dziś tak bardzo o ministeriach nie marzymy, myślimy już o wyodrębnieniu kraju. Czas leci. Nie wiem, czy szkoła niemiecka będzie dobrym dziś interesem.

Tak się rozmowa urwała. Nie pozostało jednak wyjaśnionem, czy papież Leon XIII błogosławił ks. Gorazdowskiemu na zakładanie szkoły niemieckiej z Braci szkolnymi, czy też wyłącznie dziełu stworzenia w Polsce zgromadzenia Braci szkolnych. Czy o szkole niemieckiej myślał arc. Morawski i czy za nią stoi obecnie ks. Arcybiskup Bilezewski? To ostatnie wydaje się bardzo nieprawdopodobnem. Następnie: czy ks. Gorazdowski nie nadużywa idei stworzenia zakonu tych Braci, łącząc ją ze swoim własnym pomysłem ratowania paruset zamożnych dzieci niemieckich? Wreszcie czy nam zakon ten jest potrzebny? Czterej sprowadzeni Bracia mają tworzyć jego zawiazek, przy którym powstanie nowica t polski.

Wyda nam się, że ks. Gorazdowski, nie biorąc w rachubę ducha czasu i tworząc zawiązek zakonu w szkole niemieckiej, zabił raz na zawsze projekt zeszczenia nam Braci szkolnych. Czy za to mu być wdzięczni mamy, czy gniewać się o to na niego — przekracza ramy dzisiejszej dyskusyi.

pią zmiany. Oczywiście są to mniej lub więcej trafne domysły, ponieważ nowy papież w polityce watykańskiej dotychczas niczem się nie wyróżnił.

„Kardynałowie, obierając na papieża nie nuncjusza, lub delegata apostolskiego — pisze Anatole Leroy-Beaulieu — lecz arcybiskupa i proboszcza, nie obznajomionego ze sprawami kuryalnemi, niezawodnie okazać chcieli, że pragną, aby na przyszłość sprawy kościelne na pierwszym znalazły się miejscu.”

„Pius X. nie będzie papieżem jednego narodu, jednego kraju, lecz papieżem uniwersalnym; nie papieżem włoskim, lecz rzymskim.”

Co do stosunku kuryi do republiki francuskiej, to przypuszczać można, że będzie on takim, jakim był dotychczas, oczywiście, oile ze strony Francji: nie poczynione będą kroki w celu ich zmiany. Choćdzi tutaj, jak wiadomo, o dwie sprawy: o warunki napoleońskiego konkordatu i o protektorat katolików i misji katolickich na dalekim Wschodzie.

Co do protektoratu, to jak twierdzi jeden z rzymskich korespondentów „Journal des Débats” nieprawdopodobnie są pogłoski, jakoby w Rzymie myśłano o odebraniu tego przywileju Francji, choćby z tego prostego względu, że żadne inne państwo nie odpowie równie dobrze stawianym warunkom. W sprawie konkordatu głos w pierwszym rządzie należy do Francji.

W nadchodzącej kadencji parlamentarnej ma być obradowany projekt deputowanego de Pressense, dotyczący separacyi kościoła. Od decyzji parlamentu zależeć zatem będzie stosunek kuryi do Francji.

Korzystając z wakacji parlamentarnych, ministrowie odbywają letnie wycieczki. Prezydent gabinetu, p. Combes, d. 8 sierpnia pojechał do Marsylii, po drodze zaś wstąpił do Nimes, miasta, w którym niegdyś nosił sutannę i uczył religii. Mimo, że zachowuje jak najściślej incognito, tłum dowiadyuje się o jego obecności w hotelu Luxemburskim i w czasie, kiedy prezydent spożywa obiad, urządza mu kocią muzykę. Prezydent opuszcza Nimes, wywołując niemiłe wspomnienia i udaje się do Marsylii, gdzie na zamknięcie kongresu nauczycieli i nauczycielek ma wygłosić mowę. Kongresy tego rodzaju odbywają się co roku i poświęcone są wyłącznie sprawom fachowym. Ponieważ p. Combes o niczem innem nie myśli, jak tylko o polityce, oczywiście przemówieniu swemu nadaje ton polityczny; kongres traci charakter zgromadzenia fachowców, staje się zgromadzeniem politycznem.

Głównym jednak celem podróży prezydenta było uczestniczenie w bankiecie popularnym, na którym miał on ogłosić swoje działania gabinetu, określić program na przyszłość. W bankiecie, w którym przyjął 3.000 osób, w tym 2.000 z ul. kielbasą z Arles, pieczeni, szynką, drobiem z Bresse, biszkoportami i winem; oprócz tego na ozdobnym papierze znajdował się w koszyku tekst Marsylianki, przerbionej specjalnie na bankiet popularny.

Oto jeden z ustępów „popularnej” Marsylianki: Gloire au grand citoyen, Honneur au Vétéran, Chantons, chantons, avec transport Vive le Président!

Jakiem jednak było zdziwienie organizatorów bankietu, kiedy tłum przerbionej marsylianki śpiewać nie chciał, zaintonował natomiast „L'Internationale” i „la Carmagnole” — pieśni socjalistyczno-rewolucyjne. Od pewnego czasu pieśni te stały się niejako oficjalnymi; zastępują one marsyliankę, którą uważaną jest za zbyt mało postępową, za pieśń kielas, opozycjonistów itp.

W takiej atmosferze, w tłumie podnieconym uporem i winem, przemawiał p. Combes. Rozpoczął od wystawiania swego gabinetu, jego działalności. Gabinet w żadnym razie nie podał się do dymisji i trwać będzie dopóty, dopóki go nie zrzucą. To jedno tylko oświadczenie było kategoryczne. Inne, np. dotyczące separacyi kościoła, organizacyi szkół, podatku dochodowego, ubezpieczenia obowiązkowego robotników itp., zaledwie wzmiankowaniem zostały.

Nieco pewniej mówił prezydent o 2-letniej służbie wojskowej, o niesieniu pomocy starcom — dwu projektach, które niezawodnie przyjdą i niedługo obowiązywać będą. Jakto słusznie jeden z opozycyjnych dzienników zauważył, mowa prezydenta „była raczej spisem rzeczy, aniżeli programem politycznym”. Rzeczywiście do tego ogranicza się przemówienie p. Combes’a.

Po ukończeniu bankietu, kiedy prezydent powozem wracał do domu, ktoś z przechodniów krzyknął: „A bas Combes”. Rzuciła się na niego policja. Wtedy towarzysze manifestanta dali dwa wystrzały z rewolweru. Wszystkich oczywiście aresztowano, P. Combes zaskarżył manifestantów o nieuzasadnowanie ministra, a sąd w Marsylii wydał uniewinniający wyrok, który poniżej podajemy: „ponieważ p. Combes przyjechał do Marsylii jako polityk, a nie jako minister, jakto brzmi w komunikacie prefektury policyi, każdemu zatem obywatelowi wolno jest manifestować podczas przyjazdu p. Combes’a, za, albo przeciw jego polityce”.

Plótna

krajowe, irlandzkie, Chiffony, stołową biele, rumburgskie na sztu-liznę, pościel, sephyry, ki i metry batysty, perkale, wełny do prania (voil)

polecają najtaniej

następcy 6407

A. Gudienca

Mieszkowski i Sołtys

we Lwowie, (Hotel Europejski).

Regent Tunisu, Mahomed El Hadj Pacha, w dniu 14 b. m. wydał rozporządzenie, mocą którego „nie ma prawa kierować zakładem wychowawczym, bezpośrednio lub pośrednio, ten, kto należy do kongregacji niedozwolonej we Francji“. Jestto pierwsza próbka antyklerykalizmu francuskiego na eksport. Zasluguje na uwagę z tego względu, że Tunis nie jest kolonią francuską, a jedynie ziemią, znajdującą się pod protektorem Francji, że zatem inspirowanie podobnego rozporządzenia przez rząd francuski przekracza kompetencję metropolii względem protektoratu.

Po wakacjach parlamentarnych, deputowany Denis Cochlin ma interpelować ministra spraw zagranicznych co do rozporządzenia beya tuniskiego.

r. f.

Pożar w Borysławiu.

Borysław, 21 sierpnia.

(JK.) W bieżącym miesiącu trzeci pożar, 3 ludzi spalonych, trzech ciężko rannych, z tych dwaj waleczą ze śmiercią!...

Przyczyna pożaru nie wiadoma, akcja ratunkowa bez organizacji. Na blisko dwieście szybów naftowych i dwie kopalnie wosku — trzech strażacy ognioi i dwie sikawki. Dla utrzymania porządku przy pożarach czterej, policyanci i trzech żandarmi. Do kopalni brak dojazdów. Do gaszenia pożarów brak wody.

Dla rannych brak pomocy lekarskiej i tylko łaska dyrektora kopalni woskowej banku lwowskiego kredytowego p. Gąsiorowskiego, i poczucie obowiązku lekarskiego prymaryusza szpitala woskowego dra Bermiana — niesie ulgę nieszczęśliwym. Bo dla trzech tysięcy robotników naftowych niema w Borysławiu miejsca na szpital i gmina borysławska, mająca rocznie 150.000 koron dochodu, dotąd nie posiada powszechnego szpitala. A wdowy i sieroty po nieszczęśliwych ofiarach pracy — giną w nędzy...

I zawsze powtarzam to samo!
I zawsze ta sama smutna piosenka!...
I zawsze to samo wołanie o litość, o zmiłowanie dla nieszczęśliwych.

I zawsze to samo wołanie o pomstę do nieba na nędzników, żyjących ludzką krwawicą!

I zawsze ten sam głos wołającego na puszczy.

Więc dziś nie błagam, ani proszę, ani wołam, ani odwołuję się do ludzkiego miłosierdzia, bo i pocóż, skoro nadaremnie? Poprowadzę dziś z sobą czytających mię stróżów publicznego porządku i bezpieczeństwa w Borysławiu do szpitala, gdzie złożono obie ofiary dzisiejszego pożaru (jedna już nie żyje. Przej. Red.) I gdzie w mękach spoczywa jeszcze ofiara z pożaru dni 3 bm. Może się wzruszą...

W dwie godziny po nieszczęściu — o dziewiątej — przychodzę do małego domostwa, mieszczącego kilkanaście łóżek szpitalnych dla robotników woskowych. Dr. Berman (prymaryusz od samego początku założenia tej lecznicy, od lat 16) wprowadza mię do izby chorych. Sien i izba natłoczone ciekawymi robotnikami, dziećmi i kobietami. Młodziutki ksiądz w komży odprawia modlitwy nad dwiema postaciami, owiniętymi w bandaż. Jeden,

dwudziestoletni chłopiec, Michał Czech, wije się w strasznych boleściach i jęczy spalonymi ustami. Twarz i cała głowa okropnie poparzona, zabandażowana i oblepiona plasterami. O nim powiada dyagnosta dra Bermiana, że może wyjdzie, ale zostanie kaleką, bo piersi i żołądek spalone. Drugi chłopiec, Kazimierz Biały, poparzony śmiertelnie. Plecy, piersi, ręce i głowa — jedna rana. Twarz tylko prawie nietknięta. Skazaniec patrzy przytomnie na księdza, który czyta nad nim modlitwy. Chwilami wodzi oczyma po zgromadzonym tłumie, lecz ani jednym ruchem, ani skrzywieniem nie zdradza męczarni. Gdy ksiądz na pożegnanie powiada mu: „Ufaj w miłosierdzie Boże, a gdybyś umarł, będę się modlił za ciebie“ — chłopiec odpowiedział dzwięcznym, silnym głosem tylko jedno słowo:

— Dobrze.

A potem zwraca się do otaczających i rozkazuje:

— Podnieście mię!

Gdy go usadowiono, wychodzi z tego żywego zwitku bandażów znowu głos, jak dzwon:

— Postawcie mię.

Stanął i ruszył parę kroków, jak szlachetny zwierz, śmiertelnie ranny, a jeszcze próbujący ujęć zagłady.

— Mleka!

Przytknięto mu do ust garnuszek z mlekiem. Wypił i próbował stać dalej, ale zesłabł. Lekarz ułożył go, zakazał ruchu i podał morfinę.

Z drugiego łóżka rozlegają się jęki. Nad nieszczęśliwcem pochyla się jeden z towarzyszy, odgania muchy od spalonej twarzy i uspokoja go:

— Michał, a boli cię to?

— Oj boli.

— Gdzie? We wnętrzu.

— We wnętrzu, w piersiach mnie boli.

— Michał, zachwyliłeś to ognia.

— Oj zachwyliłem ognia. Oj umrę, umrę. Oj Boże, Boże, tom się dorobił, dorobił w Borysławiu.

— Michał, nie gadaj, wyndziesz, będziesz zdrow.

Chory jęczy chwilę i nagle pyta:

— A Czech gdzie?

— Leży tu z tobą.

— Oj Boże, to i on spalony. A Liwosik gdzie? (Wiertacz Liwosik zginął w szybie).

— Liwosik spalony.

— Oj Boże! Co też ta biedna żona i dzieci!...

Podechodzi dr. Berman w białym szpitalnym płaszczu, rękawy zakasane, prosił morfiny w palcach. Jeden z robotników powiada, że Michał potknął ogień. Lekarz ogląda choremu usta i język: sparzone okropnie.

— Żle jest, ale może wyjść.

Natłok w pokoiku robi się niemożliwy, a powietrze nie do zniesienia. Proszę zakonnicę, aby opróżniła izbę.

— Ale oni mnie nie usłuchają. Oni by mnie bili.

Więc sam zwracam się do jednego i drugiego i wskazując na chorych którym konieczny jest spokój, proszę aby wyszli. Prośba odnosi skutek i za chwilę izdebka jest póżna.

Teraz dopiero widzę w kącie trzecie łóżko, zajęte przez jakąś wybladłą, zbiedzoną postać młodego

chłopca. To pomocnik, popalony w pożarze 3 bm. Pytam go, jak się czuje.

— Boli mię wszystko. I mnie przyjdzie umierać... Oj ten Borysław! Tyla narodu gubi.

— Nie bój się synu! Doktor powiada, że za parę dni będziesz zdrow. Jeszcze razem pójdziemy na „borunki“.

— Daj Boże, daj Boże!

Podechodzę znowu do Białego. Znamy się od dawna. Pytam go:

— Jakże to było z ogniem. Gdzieżeś ty był.

— Byłem przy borkranie i właśnie się przebieżał, bośmy świdra puszczał. A jak buchło, rzuciłem się do drzwi, ale już się lachy na mnie zażyły. Zanim zdarli, tak mię wzięło.

— A jak się czujesz.

— Piecze mię i pić mi się chce cięgiem.

— No, ale gdy wyzdrowiejesz wrócisz do roboty.

— Wrócę.

Doktor stawia dyagnozę beznadziejną. Ten chłopiec jest skazańcem!...

Patrzmy sobie chwilę w oczy. Powiadam mu:

— Szczęść Boże Tobie!

A on swoim głosem jasnym i dzwięcznym:

— Szczęść Boże, dziękuję, szczęść Boże!

Tu, wobec tych okropności już wszelki smutek, płacz ustaje, słowo pociechy staje się szyderstwem...

Kto zajmie się wdowami i sierotami? Po zeszłym pożarze 3 bm. zostało dwie wdowy i piętnaścioro sierót. Po Liwoszu — dzisiejszej ofierze — zostaje wdowa z siedmiorgiem sierót!

Czy galicyjska Kasa oszczędności, której własnością są popalone szyby, pomną jest swych obowiązków miłosierdzia?...

MAŁY FEJLETON.

„Młodości!...“

Jura Kamienieckiego znałem od dawna, bo jeszcze z młodych lat włóczęgi za granicą. Była tam spora gromadka; zbiegła się z różnych stron kraju, niosąc w głowach świtanie przeróżnych nowych idei, dążeń, pragnień. Jur stał się jej duszą, jej słupem ognistym. Był zresztą jakby stworzony na to, aby rwać innych za sobą. Wrzało w nim życie, skrzyły się uniesienia świetlane, niosły porywy nie zawsze określone co do celów, ale wybuchowe, silne. Bywały chwile, kiedy drgał cały, płomieniał, spalał się niemal w oczach naszych. Tem też pociągał każdego, który się z nim zetknął.

Palila się w nim młodość płomieniem wartkim, choć niekiedy żar ten zdawał się nagle popieścić.

Przesuwa mi się w pamięci nie jeden z momentów, kiedy, bywało, osunie się w kąt, twarz mu zmierzchnie, oczy nabiorą wyrazu, jakby wyglądały czegoś po za przedmiotami — i milczy. My milkniemy także jeden po drugim, nastrój robi się ołowiany, jeno Lucy, przeginając się miękkim ruchem młodej pantery, nachyla ku niemu swą twarz o gorących tonach w cichym, proszącym szepcie: „Georges...“

urlop, bo ci czasu nie starczy na lizanie się! Nie takich bijalem!

Załuski wyprostował się z godnością.

— Dowiedziesz tego za kilka godzin — a teraz chyba nie będziesz awantury się dobijał!

Na to spokojne oświadczenie — Stadnicki zmieszkał się. Kapitan zaś skłonił się z przesadzoną uprzejmością porucznikowi, nacisnął kaszkiet i wyszedł z komnaty.

Porucznikowi zakończenie rozmowy poszło nie w smak. Miał rady i pomocy, dopytał się wyzwania. Nie mu była taka rozprawa, rąbać, to się rąbać, a co jeszcze z Załuskim kasztelanem, o którym już w pułku słyszał, że na panka kroci i nosa drze — ale zdało się Stadnickiemu, iż mimo wszystko, nie jego będzie na wierzchu, choćby kapitana naznaczył.

Refleksje były spóźnione. Należało coprędzej świadków szukać i na oznaczoną godzinę się stawić.

Stadnicki splunął z obrzydzeniem, spojrzał groźnie na wasalę — narzucił płaszcz i wyszedł na ulicę. Tu zatrzymał się, aby zastanowić się, co mu czynić wypada. Nadewszystko wydało mu się koniecznym do mieszkania wpaść. Wańce nakazać, aby Niewodowskiej obiad z garkuchni przyniosł, a wreszcie samą kapitanową uspokoić.

Porucznik bez wahania poszedł za tą myślą — jako tako zęgał przed Niewodowską, ręką jej, że nazajutrz dopiero będzie mógł posiąść wiadomości o pułku, ku czemu dziś nie mało ludzi rozmaitych obligować musi — rozprawił się z Wańką, zaczął ruszył znów do miasta za świadkami.

(C. d. n.)

Szwalezerowie Gwardyi.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

33)

WACŁAWA GĄSIOROWSKIEGO.

— Aha! Stadnicki! Rad będę mu dopomódz! Porucznik poezerwieniał.

— Mości kapitanie, Stadnicki jestem sacrebleu! I przychodzę nie dla własnego widzimisię, jeno w serdecznej sprawie oficera pułku, w którym waszmość służy, a więc nie obcej mu!

Załuski na tę wyzywającą zapowiedź wyprostował się, zmierzzył groźnem spojrzeniem Stadnickiego i rzekł po namyśle.

— Więc, proszę! Mów waszmość jeszcze raz od początku!... Nie uważałem!

Porucznik ostatkiem sił pohamował wzburzenie i powtórzył rzecz; gdy skończył, Załuski ozwał się zimno.

— Snać waszmość nie zdążyłeś poznać służby wojskowej, jeżeli żadasz, abym ci na dzień powiedział, gdzie się znajduje pułk, z którego przed kilku miesiącami odjechałem!

— Wszak czyniąc remont koni...

— Tyle wiem, co i waćpan! Remont kończę i czekam na rozkazy, które powołać mnie mogą tak dobrze do Francji, jak i do Niemiec! Floryan Gotartowski wyszedł w mojej komendzie we wrześniu z Rioseco w Hiszpanii. W Bajonnie zostawiłem go pod przewodem Mikułowskiego, który miał polecenie udania się do Chantilly. Pułk ruszył już z pewnością — a, zatem i Gotartowski z nim razem! Nie nadto waćpanu nie umiem powiedzieć!

— Jankowski ręczył, że właśnie u waszmości...
— Jankowski ma widocznie takie same wyobrażenia, co i waćpan! Tak! Nie nie wiem! Bardzo mi było miło!

— Niefortunnie się wybrałem! Pewnie, że waszmość nie możecie wiedzieć, co sztab postanowił! Załuski zagryzł do krwi usta.

— Waszmość jesteście może krewnym Gotartowskich!

— No — krewnym, psia i ten!

— A! Bo jest jeszcze drugi Gotartowski w pułku, Marce! Zdałaby mu się perswazyja!

— Może od waszmości!?

— Tak — odemnie!

— Radzę nie próbować, bo „Świderek“ sobie nie pozwoli!

— Tem gorzej dla niego! Z przybłądą się wdał — mundurem z jakąś tam... po karczmach hiszpańskich świecił!... Jeden raport Koziętulski skreślił — lecz od drugiego nie wyratuje sam generał!

— Niechże imię pan kapitan tak się o jego skórę nie turbuje!... Nie zginie, psia... choć mu pani generałowa promocji wyrabiać nie będzie!

Załuski pobladł — rękę na głowni pałasza zacisnął i wycedził przez zęby,

— Mityguj się acan, nie szukaj okazji!

— Szukam właśnie do stu piorunów — rozumiesz mości kapitanie!... Wara tobie od „Świdarka“! Co ja mam z nim — tobie zaśię — nie lubię psia mać!...

Kapitan parsknął.

— Będę acana miał za kpa, jeżeli dziś jeszcze o czwartej popołudniu nie staniesz tu, u mnie z dwoma świadkami!

— Myślisz acan! Ho - ho! — Podawaj się na

Kufry, Torby, Necessery, Płaszcze gumowe,

Peleryny, Kapelusze męskie

poleca

Zdzisław Zdanowicz

SKŁAD BIELIZNY

w Krakowie, ulica Sławkowska 3. Hotel Saski. Tel. 516.

Jur odwracał wówczas swą głowę młodego bożka i patrzył uśmiechając się tym samym wzrokiem na nią. Lucy cofała się nieśmiało, spuszczała oczy i cichła. Wówczas poprostu gniotł nas swoją obecnością i z prawdziwym westchnieniem ulgi patrzyliśmy się jak jego sylwetka zmalała i skurczona ginęła w mrokach ulicy.

Potem życie rozmiotło nas jakoś na wsze strony. Dopiero po kilkunastu latach zetknąłem się z nim znowu. Zaledwie go rozpoznałem. Z dawnego Jura pozostał szczupły, powściągliwy w ruchach pan o przetrząsanych włosach i starannie utrzymanej brodzie. Powitał mnie z dawną serdecznością.

— Zatrzymaj się, odwiedź mnie kiedy?

— Ależ z ochotą!...

Uściskaliśmy sobie dłonie serdecznie, jak dawniej.

Zdarzyło się, że los osadził mnie w tem miejscu na dłużej, miałem więc możność przebywania z nim częściej, tak jak za dawnych czasów. Posiadał gdzieś jakąś wioseczynę, na której niby gospodarzył wraz z bratem, ale w istocie mieszkali w mieście, gdzie urządził sobie z wykwinutym smakiem własne „home”. Musiał w to urządzenie włożyć trochę pracy i starania, bo choć pozbawione jednolitości stylu, miało przecież nie dające się opisać, ale dość wyraźne, jednolite piętno, doskonale dostosowane do jego osoby. Z tych ścian prawie zupełnie skrytych pod makatami, z tych staroświeckich, ciężkich mebli, prawdopodobnie z epoki pierwszego cesarstwa, z rozwieszonych wreszcie obrazów i sztychów, przeważnie sztuki XVIII. wieku, wiała jakaś monotonia, a zarazem i równowaga ciszy i spokoju. Czuli się, iż można było tu przepędzać godziny całe, nie troszcząc się o sprawy świata.

Wyjątek stanowił ustawiony w kącie, na tle czarnej draperyi odłam gipsowy jakiejś niedokończonoj kompozycji, przedstawiający głowę młodzieńczą, wydzierającą się w nieopisanie śmiałym ruchu w górę. Wśród łagodnie zlewających się barw i linii ta głowa młodzieńcza — harda wnosila swem niedokończonem i swą poszarpaną formą jakiś dysonans i wbijała się odrazu w oczy.

Kiedy go odwiedziłem po raz pierwszy, zatrzymałem się wprost przed nią.

— A, zauważyłeś tę głowę? Prawda jakie to dziwne... I jakie tu obce... — dodał po chwili. — Ma to być część „młodzieńca zrywającego pęta”. Znalazłem ją między rupieciami znajomego rzeźbiarza... Jeden z zapoznanych geniuszów... Umarł, więc mu wolno już być genialnym — prawda?

Uśmiechnął się.

— Polubiłem ten odłam... Stał mi się drogim, każdy zresztą musi mieć jakąś „drogą i ogromnie swoją głowę”...

Cała atmosfera mieszkania wskazywała człowiekowi, któremu życie wewnętrzne ułożyło się do poziomu gładkiej linii wytrawnej rozważli. Jeno wśród tych przedmiotów miękkich, zacisznych ta głowa biała, jakby oderwana gwałtem od tułowia tworzyła jakiś punkt niepokojący, prawie bolesny.

Gdy tak patrzyłem na jego sylwetkę rozplywającą się w tem otoczeniu, jakby we mgle, żal mi było dawnego Jura. Ciekawy też byłem dróg tej jego przemiany, nie pytałem o to jednak, zresztą czułem, iż każda w tym kierunku chęć wybadania napotka chłodny lecz nieprzełamany opór.

Odwiedzałem go często. Miło mi było nieraz, mając nerwy stargane wysiłkiem, położyć się na bacznie miękkim dywanie i pozwolić oczom gubić się wśród spłótniałych tonów makat i wdzięcznych pól Boucherowskich kobiet. Lubiłem ponadto jego sposób rozmawiania zasadzający się na rzucaniu paradoksów lub nieprawdopodobnych zestawień, które miały w sobie szczególną, ostrą przyprawę.

Pewnego dnia, a był to ostatni raz, kiedy go widziałem, zaszedłem do niego wieczorem. Zastałem go siedzącego w półmroku, przy otwartym oknie, światło księżycy oświeślało jego rasową głowę i cienkie, niemal chorobliwie wydłużone rysy. Zauważyłem w kątach ust skrzywienie, jakie miewa człowiek, którego coś je wewnętrznie. Dla rozweselenia potrafiłem o lata dawniejsze i przypomniałem parę ówczesnych epizodów, które mi ni ztąd ni zowąd w tej wieczornej godzinie na myśl przyszły. Spozstrzegłem, że nieszczególnie uczynił, ale po niewczasie. Jednak ożywił się nieco.

— A pamiętasz Longinusa, który wiecznie ciulał pieniądze, aby wrócić do swoich lasów?... Serdecznie niedźwiedzisko litewskie!.. Widocznie w końcu naciulał, bo wrócił — i zaraz go przymknęli... A ten Cherubin ze swym systemem ogrzewania się starymi krzesłami... Z jaką zajądłością smarował kleksy i „obrywał światło”. — Ten dopiął swego. — Lub pyszny „ojczaszek”, opowiadający każdej świeżej serji nowego pokolenia o arcydziele, które wciąż tworzył... Albo wreszcie panna Annetta „z medycyny”... Takie to było biedactwo, przyciszone, a takie zacięte i harde... Dobrze, święte lata... Wszystko to przeszło, przeminęło, zapadło się gdzieś jak w otchłani.

Młodości!... — jak to gdzieś ktoś o tem powiada?...

O Giovinezza, anime, la tua corona
Su mia fronte già quasi e sfiorita.
Premere sento il peso della vita.
Che fu sì lieve, scala fronte prona...*)

Zamknął na chwilę i dokończył, jakby dla siebie:

Ma io non odo altro suono, non vedo altro
bagliore**).

Mrok gęstniał, zatapiał wnętrze powoli, biała w nim tylko głowa młoda, dumna...

...Przepadło, w proch się rozsypało. Marny grat pozostał...

Wstał, przesunął się parę razy przez pokój.

— Wiesz ty — rzekł nagle, stając przed rzeźbą — gdy tak na to patrzę, na tę „głowę”, wtedy zdaje mi się, że to wszystko — i ręką powiodł dokoła — wobec tego jednego splunięcia nie warto!... Jak mi jednak żal, Stachu, jak mi ogromnie żal siebie!...

Głos mu się rwał.

— Jur! — zawołałem.

Usiadł, głowę oparłszy na dłoni ani patrząc na mnie.

— Przepraszam cię... — rzekł po chwili. — Stachu idź... zostaw mnie samego...

Cicho wysunąłem się.

W dwa dni potem rano obudził mnie dzwonek. We drzwiach stał stary służący Jura, zadyszany, pobladły weisnął mi list.

— Nieszcześnie... Jasny Pan nie żyje...

Rozdarłem kowertę.

„Caro mio — odchodzę, bo muszę. Znadto mi żal siebie, tego, którego zgubiłem, nie wiem nawet gdzie, choć wiem jak i dlaczego. Z poczuciem, że siebie tak na nic, zupełnie na nic zatraciło, trudno żyć dobrze, a ja już dzisiaj, inaczej, niż dobrze żyć nie potrafię, więc idę. „Młodzieńca” weź sobie. — Tobie z nim źle nie będzie. Bywaj zdrow. Twój Jur Kamieniecki“.

TA-O.

*) Ach Młodości! wieniec twój już zwiędł na mem czołe. Czuję, jak ciężar życia, który był tak lekki, cięży na czołe pochylonem...

*) Lecz ja nie słyszę nowego dźwięku, nie widzę nowego blasku.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszu Towarzystwa Szkoły Ludowej!

Wiadomości bieżące.

— **Na kościół św. Elżbiety.** Festyn kolonii miejskiej w Brzechowicach na rzecz budowy kościoła św. Elżbiety przyniósł pokaźną kwotę 450 koron, która na ręce przewodniczącego budowy księdza kanonika Zachajkowskiego, została przedwczoraj złożoną.

— **W Związku Nauczycielów** (ul. Zielona 1. 4) rozpocznie się powtarzanie na kursach przygotowawczych do egzaminów wydziałowych, 5-go września, o godz. 6-tej wieczorem. Na nowym kursie, który rozpocznie się 1-go listopada wykładane będą, jak dotychczas przedmioty, wchodzące w zakres wszystkich trzech grup, a mianowicie historyczno-językowej, przyrodniczej i matematyczno-rysunkowej. Bliższych wyjaśnień udziela biuro towarzystwa.

— **Wiec polski** w sprawie szkoły ks. Gorazdowskiego, odbędzie się w niedzielę 23 bm., bez względu na pogodę na boisku sokolem o g. 10 rano.

— **Szkołę sztuki stosowanej i robót ręcznych** otwiera z dniem 1 września br. we Lwowie p. Modesta z Teodorowiczów Olszewska, przy ulicy Gołębiej 1. 12 (Willa Palatyn). Jest to pierwsza tego rodzaju szkoła w Galicyi. W pierwszym roku będzie miała 2 kursy z następującym programem nauki: Kurs I obejmie: a) w dziale haftów: roboty krzyżkowe, szydełkowe, drutowe, deskowe, podwlekane, siatkowe i roboty łatwiejszych koronek irlandzkich; b) w dziale sztuki stosowanej: malowanie na atlasie, aksamicie, drzewie, płótnie gobelinowem i malowanie plastyczne (Plastik-Malerei). Kurs drugi obejmie: a) w dziale haftów: haft biały, roboty mereszkowe, koronki irlandzkie, kilimowe, smyrneńskie i roboty wianowe; b) w dziale sztuki stosowanej: wypalanie na skórce, drzewie, wypalanie głębokie (Tief-Brand) i malowanie na porcelanie i szkłe. Nauka będzie się odbywała w godzinach, nie kolidujących z godzinami w szkołach publicznych — wobec czego uczennice wszelkich publicznych zakładów będą mogły z nauki korzystać. Prośbę p. Olszewskiej o koncesję magistrat przedłożył namiestnictwu z przychylnym wnioskiem.

Teatry:

Teatr miejski:

W sobotę 22 b. m. po raz ósmy: „Bandyci”, operetka w 3 aktach Henryka Meilhaca i Ludwika Halevy, przekład J. Chęcińskiego, muzyka Jakóba Offenbacha.
W niedzielę 23 bm. po raz dziewiąty i ostatni: „Bandyci”, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

Teatr ludowy:

W sobotę 22 bm. po raz pierwszy: „Podróż po Warszawie”, wodewil w 7 obrazach Schobera.

W niedzielę 23 bm. o godzinie 4 popołudniu: „Chory z urojenia”, komedia w 3 aktach Moliera.

W niedzielę 23 bm. o godzinie 7 1/2 wieczór: „Balladyna”, tragedia w 5 aktach Jul. Słowackiego.

— **W sprawozdaniu o zjeździe rapperswylskim** umieszczonem w „Słowie Polskim” dnia 13 bm. podane na końcu fundusze liczyć należy na ruble a nie na korony. Winno być zatem 10.000 rub. srebr. i 9.000 r. s.

— **40 pątników albo 6 koni.** Z Kalwaryi Zebrzydowskiej otrzymujemy list następujący:

„Podaję do wiadomości na tej drodze dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, bo moje pisemne próśby w liście nigdy skutku nie odniosły, w obronie pątników katolików w katolickim państwie, że odpust znowu zbliża się na Narodzenie M. Boskiej, i że ruch będzie wielki 6, 7 i 8 września, aby zawczasu, szczególnie na 8 września wagony ludzkie nie na „6 koni” przygotowała w Kalwaryi, bo chociaż panowie urzędnicy w Kalwaryi, obecnie bardzo uprzejmie z pątnikami postępują nie tak, jak dawniej, ale co oni poradzają, jak niema wagonów? Czyby to nie mogła dyrekcja wystawić baraku na stacyi Kalwaryi dla pątników odjeżdżających i oczekujących na pociąg, bo placem całe bilety nie połowę, i mają prawo czekać w poczekalni nie na polu, na deszczu. W Prusach niekatolickich takie baraki w Mysłowicach, Piekarach, Leśnicy przed Kalwaryą na Śląsku pruskim, Zresztą w Kalwaryi na tak wielki ruch osobowy dawno już dworzec kolejowy powinien być rozszerzony. Ks. Stefan Podworski, kustosz klasztoru, w obronie pątników katolickich.

— Smutny wypadek nie samobójstwo.

Przed paru dniami donieśliśmy o zgonie powszechnie szanowanego we Lwowie b. kupca, a w ostatnich czasach kasyera, w handlu korzeunym Bayera, s. p. Florjana Skulskiego. Znalezione go rano przy ul. Hoffmana 1. 12, gdzie mieszkał na II. piętrze, na podwórzu z potrzaskaną głową, skąd powstało przypuszczenie, że sobie życie odebrał. Pokazuje się jednakże zeznań świadków i z innych okoliczności, że w tym wypadku nie tylko samobójstwa nie było, ale że nawet jest ono wykluczone. S. p. Skulski był bowiem głęboko religijnym człowiekiem, żył w stosunkach i rodzinnych i materyalnych zupełnie dobrych, a mimo, że w ostatnich czasach podupadł na zdrowiu, wykluczonem u niego było jakiegokolwiek zamęcenie umysłu. Nieszczęsnego dnia rano, jak zwykle, po natarciu się zimną wodą, wyszedł na galerię, gdzie się zazwyczaj przechadzał, zanim stróż otworzył bramę. Tak było i w dniu wypadku. Zaglądając czy brama nie otwarta, aby wyjść na spacer, przechylił się przez poręcz galerii, a ponieważ dawniej cierpiał na serce, prawdopodobnie jest że w owej chwili dostał jakiegoś ataku, stracił równowagę i spadł na podwórze, co było tem łatwiejsze, że galeria w owej kamienicy nie we wszystkich miejscach jest jednakoowo zabezpieczona.

— **Akcja ratunkowa dla powodzi** stanowią przedmiot obrad wydziału centralnego Kółek rolniczych. Prezes, poseł Cielecki, zdał sprawę z dotychczasowej akcji na tem polu i zakomunikował zebrałym urzędowe daty o powodzi. I tak, wedle badań władz politycznych, nawiedzonych zostało powodzią 16 powiatów, 524 gmin, 183 obszarów dworskich; zalanych zostało 54.959 ha, 2787 budynków mieszkalnych a 1874 gospodarskich, 115.350 ludzi. Szkoda, wyrażona przez powódź wynosi 11.387.020 koron.

Podnosi dalej, że należy obecnie spóżytkować istniejącą już organizację zarządów powiatowych Kółek rolniczych i przy pomocy odpowiednio dobranych czynników miejscowych, wśród których pomoc władz politycznych zapewnił już p. namiestnik, utworzyć z nich komitety ratunkowe. Należy w pierwszym rzędzie zwrócić się do rolników w imię zasady miłości bliźniego, a nie szukać wyłącznie datków pieniężnych, ale przyjmować również dary w naturze. Mowca sam zorganizował takie składki zboża i kartofli w Husiatyńskim i Buczańskim, a w składkach tych weale poważny udział wzięli włościanie.

W dyskusyi omawiano potrzebę centralizacji całej akcji ratunkowej. Tylko pod tym warunkiem może ona być uważana za celową.

Na wniosek dra Kulczyckiego uchwalono też wybrać komisję z pięciu, do której weszli: prezes Cielecki, tudzież pp. Adamski, dr. Duleba, dr. Gargas i dr. Kulczycki. Komisja ta, posiadająca prawo kooptacji, stanowi zawiązek centralnego komitetu dla akcji ratunkowej.

W końcu dr. Gargas poruszył sprawę znanego okólnika krajowej dyrekcji skarbu, wydanego właśnie w chwili powodzi, a polecającego podwładnym sobie organom ściąganie danin i należności rządowych z całą ścisłością i energią. Wnosi konieczność zbadania tej wiadomości, przez dzienniki podanej, a w każdym razie o przedstawienie konieczności łagodnego postępowania organów fiskalnych, powołanym do tego czynnikom. Podnosi wreszcie potrzebę systematycznej i ciągłej akcji przeciw uciskowi fiskalnemu.

Wniosek ten, poparty przez dra Dulebę, uchwalono i postanowiono uczynić odpowiednim przedstawienie p. wiceprezydentowi kraj. dyrekcji skarbu.

Ważne dla Pań!

Zaszczytnie znany z szeregu lat
Specjalny magazyn Nowości, konfekcyi dla Pań

Adolf Czopp

Lwów, pl. Kapitulny I. 3,
naprzeciw kościoła Katedralnego
(obok handlu W. P. Knauera).

Dziś pierwsze posiedzenie komitetu ratunkowego.

— **Defraudacya ruskich funduszów teatralnych.** Otrzymujemy następujące „oświadczenie“: „Komisya kontrolna Towarzystwa dramatycznego im. Iwana Kotłarskiego kontrolowała wszystkie księgi i walory, również przeprowadziła skontrolum kasy i lokacyj tego Towarzystwa po śmierci byłego kasyera Towarzystwa, ś. p. Justyna Hankiewicza i znalazła w porządku cały stan gotówki i lokacyj. Na tej podstawie oświadcza publicznie, że wszelkie wersje o jakimkolwiek niedoborze funduszów tego Towarzystwa są zupełnie niezgodne z prawdą. Lwów 20 sierpnia 1903. Józef Maksymowicz, J. Spolitakiewicz, Iwan Malaj.

— **Echa letnie.** W korespondencji z Blankenberghe, zamieszczonej w rubryce „Echa letnie“ dzisiejszego porannego numeru „Słowa Polskiego“, opuszczono przez pomyłkę w spisie bawiących w owej miejscowości nadmorskiej kilka nazwisk, które mogą lwowskich czytelników zainteresować. I tak prócz wymienionych bawią w Blankenberghe pp.: Władysław Stachiewicz, znany kupiec lwowski z rodziny Jakub i Aleksander Lewiccy, również kupcy i dwaj adwokaci pp. Krausowie.

— **Przyjemności roznosiciela telegramów.** Los i zajęcie ludzi, którzy są niejako „przedłużeniem iskry elektrycznej“ roznosząc telegramy, nie jest rozkosznym. W dzień i w nocy, w deszcz i pogodę, zawsze zmuszeni być w pogotowiu, narażeni są na nieprzyjemności, a nawet na niebezpieczeństwo nieraz. Przed paru laty zdarzył się we Lwowie wypadek, że przerażony lokator zastrzelił dobijającego się posłańca telegraficznego, myśląc, że to rabus, a już z reguły narażeni są posłańcy na awantury ze strony stróżów, zmuszonych im otwierać w nocy bramy. Nienawisć tę jednak posunął dalej jeszcze stróż domu przy ul. Mickiewicza l. 26, Marcin Antoniewicz, który posłańca telegraficznego, mającego doręczyć depeszę jednemu z lokatorów już o godzinie trzy kwadrans na 10 napadł, obil i wyrzucił za bramę, tak, że musiał aż wezwać asystencyj policyjnej, aby spełnić swój obowiązek i telegram doręczyć.

— **Noce zabawy.** Pewna grupa młodych ludzi, mających zapewne za dużo czasu i pieniędzy, wracając z nocnych wycieczek po kawiarniach i spelunkach do domu — wyprowadza awantury, które są plagą mieszkańców, chcących w nocy odpocząć po całodziennym znoju.

Jeżeli już krzyki i wrzaski tych nocnych gości tolerowane są przez stróżów bezpieczeństwa, to niech przynajmniej ci stróż pilnują, aby nocni awanturnicy nie wyrządzali szkody materalnej mieszkańcom miasta. Gaszenie latarni i wybijanie w nich szyb przez podnieconych trunkiem awanturników wyszło już z mody, obecnie wzięli się oni do wybijania okien w mieszkaniach. Korzystając ze snu mieszkańców — rozbawiona taka paczka, śpiewem podobnym do wycia psów, stara się obudzić ich ze snu. Donośność takiego „śpiewu“ potęguje się zwykle pod oknami, za którymi spodziewają się oni ujrzeć jakąś pogrążoną we śnie familię. Zuchwałość posuwają awanturnicy nieraz tak daleko, że stają wprost przed oknami i wyprawiają taką „psią serenadę“, że pogrążeni we śnie zrywają się na równe nogi przestraszeni, w przeczekaniu jakiegoś nieszcześcia. A niechby taki zbudzony ze snu spokojny obywatel odważył się pójść do okna i zwrócić uwagę tych rozbawionych gości na niestosowność ich postępowania....

Awanturnicy afni w bezkarności swoją a bezbronność zbudzonego, obrzuca go takim stekiem obelg, że nieszczęśliwy zamyka okno, zadowolony, że skończyło się na słowach. Gdy się takim „panem“ sprykrzy śpiew, albo, co się częściej zdarza, gardło odmówi posłuszeństwa, zabierając się do tłuczenia szyb. Uderzenie laską lub parasolem w szybę i brzyk jej wywołuje śmiech u towarzyszy „zabawy“. „Lepszą zabawę“ urządzili sobie pijacy w ul. Łyczakowskiej. Oto z pomieszczenia parterowego domu l. 32 w tej ulicy wyciągnęli część okna (kwaterkę) wraz z szybą, szybę stłukli opodal domu, ramę zaś okna zabrali ze sobą, jako trofea z ich nocnej awantury. Możeby stróżowie bezpieczeństwa zwracali takim panom uwagę, że wolno im tracić czas i trwonić własne pieniądze, lecz nie wolno urządzać sobie zabawy ze szkodą mienia a często zdrowia spokojnych mieszkańców. Rama z okna porzucona zapewne gdzieś przez awanturników — naraziła wprawdzie poszkodowanego na stratę kilkudziesięciu koron, ale za to temu, który ją zdołał wyciągnąć z okna dostało się w udziale od kolegów od kieliszka uznania za zręczność.

Kronika policyjna. Żonie stolarza, p. Apolonii Zerebeckiej, skradziono książeczkę gal. Kasy oszczędności na 480 koron. — W ulicy Na błonie pod l. 16, otworzono wczoraj przed południem mieszkanie p. Antoniego Lewkowicza i skradziono mu czarne ubranie, kilka par bucików i 10 koron gotówką. — Za sprzeniewierzenie 26 koron pobranych od klientów piekarni Knolla, aresztowano ucznia piekarskiego, Stanisława Janiszewskiego. W policyi przyniósł się on, iż sprawił sobie za te pieniądze ubranie, a resztę przetworzył z kolegami. — W ogrodzie SS. Felicyanek przy ulicy Janowskiej schwytano na kradzieży owoców Wasyła Markowicza, włóczęgę z Hołowecka, liczącego lat 18. — Leśny z Łopuszyna, Wawrzyniec Romańczuk, poszukuje pasierbą swego, Adama Koppa, który skradłszy mu strzelbę lankastrówkę i 20 koron gotówką zbiegł w kierunku Lwowa. — Na żądanie sądu karnego aresztowano wczoraj

w Rynku zarobnika, Jana Ładnowskiego, ściganego za udział w zbrodni rabunku. — Kapralowi, Michałowi Wamyłko, skradziono z kieszeni srebrny zegarek kryty. Kradzieży miała dopuścić się jakaś dziewczyna, z którą dłuższy czas na ulicy rozmawiał.

Zgubiono. Właścicielka dóbr, p. Seweryna Szalowa, wracając z Zakopanego do Lwowa, zatrzymała się czas jakiś we Lwowie i tu zgubiła złoty, emaliowany zegarek wysadzany brylantami, wartości 1600 koron. — Sierżant 15 p. p. Stanisław Włosek, zgubił w ulicy Łyczakowskiej złoty, skórzany pugilares, zawierający 40 koron i rozmaite notatki. — P. Zygmunt Haszczyce, magister farmacji, zapomniał w drodze, jadąc przed kilku dniami z dworca kolejowego, czarną zarzutkę. — Introligator, p. Andrzej Chmielewski, zgubił kartkę zastawniczą na srebrny zegarek. — Rolnik z Obruszy, Piotr Klimczak, zgubił na placu Krakowskim 80 koron banknotami i kwit Banku hipot. na zastawione za 40 koron korałe. — Dr. Obtułowicz zgubił ubiegłej nocy z pozożu kocyk pluszowy do okrywania nóg.

Znaleziono. W ulicy Teatralnej znaleziono portfel, zawierający 20 kor., książkę Kasy oszczędności na 400 kor., los serbski i rozmaite papiery i notaty. — W ulicy Żółkiewskiej znaleziono łańcuszek nikkowy. — W ulicy Karola Ludwika znaleziono pęk kluczy.

□ **Wielka defraudacya w Krakowie.** W sprawie odkrytej w krakowskim „Towarz. kred. przemysłowców i urzędników“ defraudacyi telefonują nam z Krakowa, że „ogólna suma defraudacyi, popełnionych przez urzędnika tego Towarzystwa, Müllera, wynosi 350.000 koron. Wobec tego Towarzystwu zagraża konkurs, który da się uchylić jedynie w razie, jeżeli krakowskie „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń“ wypłaci na rachunek policy szwagra Müllera, b. kupca, Barki, kwotę 360.000 koron, „Towarzystwo kredytowe“ zaś opłaciłoby dalej premię asekuracyjną za tę polię w kwocie 15.000 koron rocznie“.

Stan rzeczy, możliwość i przebieg defraudacyi unaczynia artykuł „N. Reformy“, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

„Obowiązkiem naczelnika biura Towarzystwa, z górą od lat 10, pełnił Maksymilian Müller, który był jedynym fachowym bankowcem tej instytucji, gdyż zarówno dyrekcya, jak i rada nadzorcza i komisya kontrolująca składa się z ludzi niefachowych, obywateli mieszczań, którzy wszystkie manipulacje buchalteryjno-kasowe zostawiają w rękach urzędników biura. Tem się tłumaczy, że malwersacye możliwe były przez długi czas, gdyż datają się od kilku lat podobno, mimo że sposób ich przeprowadzenia był bardzo prymitywny, wprost dziecinny i tylko przy takim braku fachowej kontroli, jak tam miał miejsce, były możliwe. Oto, naczelnik biura, Müller, przez osoby trzecie, wkładał na książeczkę oszczędności tej instytucji, n. p. koron 2 lub 3, a gdy książeczka wciągnięta została do księgi wkładki, dopisywał 2 lub 3 zera, i tak zwiększoną o kilka set lub kilka tysięcy koron kwotę, również przez trzecią osobę wybierał z kasy.

„Książeczki opiewały zawsze na sfingowane nazwiska różnych osób zarówno mężczyzn, jak kobiet, i zawsze były wypłacane na okaziciela. To jest sposób oszustwa. A wyszło ono na jaw, ponieważ, niestety, w następujący sposób:

„Müller przystąpił do spółki z księgarzem kolejowym, Stefanem Kawką, któremu na potrzeby księgarza dał książeczkę oszczędności na kwotę 3.000 kor. wystawioną na nazwisko niejakiego Grodyńskiego. Z książeczki tej wyjął Kawka 2.000 kor. Gdy dyrektor Towarzystwa p. Guzikowski już po wypłacie, nie mógł znaleźć w księgach kasowych znaku, aby kwota taka kiedykolwiek do kasy wpłynęła, zapytał się Kawki o pochodzenie tej sumy, na co ten odpowiedział, że sam sumę tę złożył w kasie, a książeczkę otrzymał od Müllera. Tymczasem wykryło się, że była to książeczka sfalszowana, w której kwotę 3 koron powiększono przez dopisanie trzech zer do 3 tysięcy koron.

„To było powodem, że dyrekcya policyi wydała nakaz aresztowania Müllera, Stefana Kawki księgarza i jego brata Seweryna Kawki, kasyera tramwaju elektrycznego w Krakowie. Ten ostatni na prośbę Müllera, otrzymaną od niego książeczkę na kwotę 6000 koron (także w podobny sposób sfalszowaną) przepisał na nazwiska trzech konduktorów tramwaju, po 2000 koron każda, w celu łatwiejszego podjęcia sum tam rzekomo złożonych.

„To były pierwsze ślady, po których trafiono na poprzednie oszustwa, a te dokonywano od dawna.

„Również grono winnych i współwinnych, świadomie lub też przez Müllera nieświadomie używanych za narzędzie oszustw, ma być dosyć szerokie.“

Wedle doniesień „Kurjera Lwowskiego“ aresztowanie winnych odbyło się w sposób następujący:

Kawka (Stefan) dowiedziawszy się onegdaj o podejrzeniu co do Müllera, wyjechał do Zakopanego. Müller tam bawił i od dyrekcji Tow. kredyt. otrzymał przedwczoraj wieczór telegram, aby „w sprawie biurowej natychmiast przyjechał do Krakowa“. Razem z Kawką wsiadł w Zakopanem do pociągu. Zaraz po jego wyjeździe nadeszła do Zakopanego depesza krak. dyr. policyi z poleceniem aresztowania Müllera i Stef. Kawki. Oni byli już w drodze do Krakowa i zostali w Podgórzu w pociągu aresztowani.

Müller twierdzi, że zrujnował go szwagier jego Kazimierz Barko, który przed rokiem miał jeszcze sklep blawatny przy ulicy Grodzkiej, zbankrutował i znikł, a wrócił do Krakowa dopiero przed niedawnym czasem i swe zobowiązania wyrównał.

Towarzystwo, które obecnie Müller doprowadził

do ruiny, wogóle miało szczęście do defraudantów. Nadzarpnął je już dawniej niejaki Brzeźnicki, a przed dwoma laty adwokat dr. Serafin Chmurski, uciekając z Krakowa szarpnął je na znaczną sumę.

□ **Gorlice.** (Wiec powiatowy. — Wystawa przeglądowa). D. 23 bm., w niedzielę, odbędzie się w budynku Rady powiatowej na I. piętrze wiec powiatowy następującym programem: 1. Zebranie P. T. uczestników w lokalach przeglądowej wystawy (budynek Magistratu, w rynku I. piętro) o g. 1 m. 30 popoł. 2. Zwiedzanie wystawy. 3. Zgromadzenie się P. T. Uczestników w wielkiej sali Rady pow. o g. 2 m. 30 popoł. 4. Przywitanie. 5. Zagajenie i wybór prezydium. 6. Podział na sekcye. 7. Zebranie ogólne — odczytanie wniosków i dyskusya. 8. Zakończenie. Na wiec ten zgłoszono następujące referaty: Sekcyi I. (w sali Rady powiatowej). 1. P. dr. Sezaniecki: „Oszczędność i kredyt“. 2. P. dr. Schoennett: „Wyszkolenie fachowe w przemyśle“. 3. P. dr. St. Bartoszewicz: „O przemyśle naftowym“. 4. P. J. Olszewski: „Organizacya obrony przemysłu krajowego“. 5. P. E. Metzger: „Dźwignięcie przemysłu w obrębie powiatu gorlickiego“. Sekcyi II. (w sali Strażnicy miejskiej). 1. ks. prob. Markowicz: „O znaczeniu Kółek rolniczych i kas Reiffeisenowskich“. 2. P. prof. Froń: „O podniesieniu ogrodnictwa włościańskiego“. 3. P. dr. Spanier: „O komasacyi gruntów“. 4. ** „O znaczeniu maszyn w rolnictwie“. 5. P. Z. Konopka: „Pogląd ogólny na gospodarstwo lasowe w powiecie gorlickim“. 6. P. J. Mayer: „O sposobach przeciwdziałania analfabetyzmowi“.

Wczoraj otwartą została wystawa przeglądowa, która potrwa do dnia jutrzejszego.

□ **Tuchów.** (Dzieciobójstwo) Piszą nam d. 20 b. m.: Dnia 15 bm. doniesiono do tut. żandarmerji, że niejaką Marya Kamionkova włościanka ze wsi Piotrkowice (pow. tuchowski), której mąż już od dłuższego czasu znajduje się w Ameryce, a która utrzymywała stosunek miłosny z młodym parobczakiem, powiła w dniu 14 b. m. dziecko płci żeńskiej i następnie z obawy przed swym mężem je udusiła. Dnia 10 o. m. udała się na miejsce zbrodni komisya sądowa, która znalazła nieżywe, ładne i tłusciutkie dziecko, schowane na strychu pod strzechą. Obdukcya zwłok wykazała ślady palców na szyi, wskutek czego lekarze orzekli śmierć przez uduszenie. Wyrodną matkę aresztowano.

□ **Rudnik.** (Na powodziach). Piszą nam d. 18 b. m.: Dnia 15 b. m. odbył się tu wieczorek muzykalno-wokalny, połączony z zabawą i tańcami, z którego czysty dochód ofiarowano dla powodziar. Wieczorek urządziła młodzież gimnazjalna. Udał się znakomicie, dzięki gorliwemu poparciu ze strony hr. Tarnowskiej i sympatyj całej publiczności. Pierwszy raz urządzali tu zabawę studenci, a wynik był przecież bardzo dobry, bo po opłaceniu wszystkich kosztów pozostało 40 koron, które komitet nadesłał na ręce Administracyi „Słowa Polskiego“. St. W.

□ **Hluboczek.** (Utonięcie). Piszą nam d. 18 bm.: Dzisiaj w sąsiedniej wiosce Czystylowie, utonął podczas kąpiel w Serecie żołnierz 2 pułku dragonów, Alois Miszek, rodem z Eisentein. Pułk ten od dwóch tygodni odbywa w okolicy Hluboczka ćwiczenia.

□ **Buczac.** (Festyn Sokół). Piszą nam d. 19 bm.: D. 16 b. m. urządził Sokół w Monasterzyskach w parku hr. Młodeckiego festyn, na który przybyli Sokoli z Buczacza i ze Stanisławowa. Oprócz „koła szczęścia“, „poczty festynowej“ i t. p. rozrywek, główny punkt programu stanowiły ćwiczenia wolne i lancami, wykonane wspólnymi siłami zebranych druhów, pod kierownictwem naczelnika Sokół buczackiego, dra Czerskiego. Ćwiczenia odbywały się przy muzyce kolejowej ze Stanisławowa. Po ćwiczeniach rozpoczęły się tańce, które trwały aż do samego odejścia pociągów.

□ **Tuchów.** (Otwarcie wypożyczalni książek). Piszą nam d. 21 bm.: W b. m. otworzyło tut. Koło T. S. L. drugą z rzędu w b. r. bezpłatną wypożyczalnię książek, dla ludu we wsi Buczynie, przy tamtejszej szkole, złożoną z 250 dzieł.

† **Kronika zaboru pruskiego.** Centrum i Polacy. W „Gazecie Toruńskiej“ ks. dr. Liss przytacza charakterystyczny dokument, jaki z rozkazu biskupa miano dać do podpisu klerikom polskim w Paderbornie. Dokument ten w przekładzie z niemieckiego brzmi:

Oświadczenie.

Z polecenia najprzewielebniejszego ks. biskupa dr. Wilhelma Schneidra oświadczył mi dyrektor konwiktu ponownie, że jakikolwiek udział w narodowo-polskiej agitacyi jest zupełnie niezgodny z obowiązkami, jakie przejmuję przy święceniach kapłańskich i jakie mam wolę przyjąć.

Uznając to niniejszem wyrażnie, oświadczam na honor i sumienie, że się zupełnie wolnym czuję od wszelkiej skłonności służenia narodowo-polskim interesom.

Dalej oświadczam równocześnie, że pobierając wsparcie od Towarzystwa św. Józefata, w żaden sposób nie zostałem zobowiązany i w żaden sposób zobowiązany się nie czuję brać udział w jakikolwiek sposób w wielkopolskiej agitacyi.

Paderborn, 1 marca 1902.

Rzadka okazja!

Specjalny skład

LINOLEUM i CERAT

we Lwowie Sykstuska 2.

sprzedaje chodniki ceratow i poleca następująco specjalności: dywany z li-
w najlepszym gatunku po niższej
cenie tylko w poniedziałki,
wtorki i środy
szerokości 70 cm. metr 75 ct.
„ 90 „ „ 90 „

mochem, chodniki, prześciółki przed umy-
walnie, obrusy na stoły jadalne w każdej
wielkości, fartuszeki damskie dziecięce,
prześcieradła gumowe itp.

Popłoch powstał między klerykami Polakami w Paderbornie — pisze ks. Liss. — Wszyscy chcieli uciekać, lecz zatrzymałem ich.

Do podpisu jednak nie przyszło, zadowolono się astnem tylko oświadczeniem, że młodzi kapłani nie będą się mieszać do agitacji!

Oczywiście od kleryków Niemców nie wymaga się przyrzeczenia, że się do narodowo niemieckiej agitacji mieszać nie będą. Udział w niej nie uważamy za „zupełnie niezgodny z obowiązkami“ kapłana — przeciwnie, za zasługę poczytywany bywa.

¶ **Jak agitowali centrowcy.** W korespondencyach nadsyłanych do „Górnoślązaka“ znajdujemy ciekawe szczegóły odnoszące się do minionych wyborów na Górnym Śląsku. Okazuje się, że przeciwko polskiemu narodowemu kandydatowi, którzy występowali również pod hasłami katolickimi, centrowcy niemieccy agitowali z niesłychaną zjadłością, nie przebierając w środkach. „Toć bito przecież rozdających kartki na p. Kowalczyka spokojnych ludzi — pisze korespondent „Górnoślązaka“ z Rybnickiego, — toż wolano przy wyborach na mężów zaufania ze strony centrowców, że im Kowalczyk wiezie kilka wagonów gorzałki, którą za darmo pić będą mogli, to zaś znów, że Kowalczyk posłał już parę wagonów świń, z których nasi robotnicy będą mogli mięso po „dwa czeskie“ kupować itd. W pewnej miejscowości widząc ksiądz, żeby może z mężczyznami daleko nie doprowadził, uciekł się więc do kobiet, opowiadając im, że: skoro Kowalczyk ich „chłopi“ wybierać będą, przyjdzie do tego, że jeden chłop będzie miał trzy baby!!! Na zebranie do Rogoznej przy Żorach zebrali się pp. centrowcy z całym wozem masarzy, uzbrojonych w żyły wolowe, któremi narodowców na stronę centrową prze-rabiać chcieli! Stłuczono okna, krzesła, szklanki, porażono kilkanaście osób, lecz o tem były gazety centrowe cichutkie, boć to przecież zrobili centrowcy, a ci to przecież wszystko czynili w interesie niemieckiego faterlanda“. Księża straszący baby, że po wyborze polskiego posła nastąpią jakieś muzułmańskie obyczaje — to zaiste obrazek godny „kultury“ niemieckiej i stronnictwa, które ma jako hasło: „prawdę i sprawiedliwość“.

¶ **Wyzysk wychodźców.** Utrudnienia, jakie robią władze rosyjskie wychodźstwu zarobkowemu: Królestwa, umożliwiają operacje bandom wyzyskiwaczy, którzy pod pretekstem przemycania wychodźców przez granicę, odbierają ich poprostu z mienia. Korespondent „Warsz. Dziennika“ z Aleksandrowa opisuje, jak „operuje“ taka banda.

„Członkowie szajki — pisze wspomniany korespondent — pod różnymi pozorami, zatrzymują wychodźców dłużej, odbierają od nich wszystkie rzeczy, a nawet pieniądze, tłumacząc naiwnym, iż otrzymują wszystko w całości, gdy już będą za granicą. Potem umawiają się o wynagrodzenie za przeprowadzenie przez granicę, przyczem od każdej partii biorą po 100 do 150 rb.

Gdy zbliży się termin wyznaczony na przejście, oszuści zaczynają straszyć biedaków powstałymi jakoby w ostatniej chwili jakimś nadzwyczajnymi trudnościami i proponują im, jako środek ostateczny, wskakiwanie do pociągu, gdy tenże już ruszy ze stacyi. Wychodźcy, wśród których bywają częstokroć kobiety i dzieci, w nocy szeregują się wzdłuż planty i podsadzani przez członków bandy wskakują w bieg do pociągu, przyczem skoki takie kończą się często fatalnie.

Oczywiście na przeprowadzeniu włóścian przez granicę kończy się działalność nieuczynnych agentów, a postawione na przechowanie w ich rękach przedmioty i pieniądze nigdy już nie powracają do swych prawych właścicieli. Zdarza się także, iż przemytnicy, prowadzący partję w nocy przez ścieżki w lasach, porzucają ich na los szczęścia, nie doprowadzając do granicy i nieszczęśliwi dostają się do rąk straży pogranicznej, która wyprawia ich etapem na miejsce zamieszkania“.

Banda tych wyzyskiwaczy operuje zupełnie bezkarnie.

○ **Spadkobierca hetmana Doroszeńki i skarb po rozbójniku.** Pisma rosyjskie powtarzają za gazetą „Charkowskij Listok“ dość fantastycznie brzmiącą wiadomość o milionowym spadku po hetmanie Doroszeńce. W Charkowie, w dzielnicy podmiejskiej, żył sobie skromnie ślusarz kolei kursko-charkowsko-azowskiej, niejaki Doroszeńko. Pobierając w 22-im roku życia 40 rb. pensyi miesięcznej, jako rewident wagonów w punktach przeładunkowych st. Charków, czuł się Doroszeńko zupełnie zadowolonym ze swego losu. Tymczasem w tych dniach zgłosił się do jego ubożego mieszkania dwaj adwokaci miejscowi i oświadczyli mu, że jest on jedynym ze spadkobierców olbrzymiej fortuny, pozostawionej w Banku londyńskim przez hetmana Doroszeńkę. W swoim czasie hetman Doroszeńko ulokował w pewnym Banku londyńskim kilka milionów rubli pod warunkiem, aby suma ta pozostała na procencie i wypłaconą była spadkobiercom po 150 latach. Termin ten upłynął obecnie, i kapitał urosł do 62 milionów rubli. W trzeciej czwartej linii po hetmanie Doroszeńce żyje obecnie sześć spadkobierców, z których najbliższym jest wspo-

mniany rewident wagonów. Wyjechał on zaraz z Charkowa do Achtyrki, do swego miejsca rodzinnego, aby wydobyć dokumenty rodowe, stwierdzające jego pochodzenie od hetmana. Wiadomość o tym dziwnym kaprysie fortuny przyjął Doroszeńko dość spokojnie, a ponieważ jest człowiekiem przezornym, więc uważał za właściwe na razie... nie rzucać skromnej posady rewidenta wagonów.

Inną znowu fantastyczną historję przynosi jedno z pism nadwołżańskich. Oto pewien inżynier zajęty jest podobno wyszukiwaniem w Woldze olbrzymiego skarbu, który pozostał po słynnym watażce-rozbójniku Stience Rjazinie, który operował na Woldze w XVIII wieku. Rjazin był nie tylko rozbójnikiem, ale stał na czele chłopskiego buntu, który ogarnął pobrzeże Wołgi na ogromnej przestrzeni, był jednym z najeźszych wstrząśnień wewnętrznych państwa Katarzyny II. Naciskany przez wojsko Michelsona, Stienka Rjazin zatopił podobno w Woldze olbrzymie skarby, składające się ze zrabowanego na ciągnących z Syberji karawanach kupieckich, złota, srebra i drogich kamieni. O miejscu, gdzie skarb zatopiony został, wiedział tylko kilku najbliższych zaufańców Rjazina. Ostatni potomek jednego z wtajemniczonych zdradził podobno sekret inżynierowi Z., który obecnie we wskazanym miejscu sonduje dno Wołgi.

○ **Za ratowanie ginącego — do kozy.** Kiszyniewski zjazd sędziów pokoju sądził w tych dniach sprawę Artema Bordejnego, oskarżonego o nieposłuszeństwo względem naczelnika patrolu, feldfebla, rozpędzającego żydów w d. 7 kwietnia. Artem skazany został przez sędziego pokoju na 4 dni aresztu. Sesya sądowa zjazdu ujawniła następujące okoliczności: Artem Bordejny i Icek Bielicki trzy lata dzielili chleb, nędzę, lzy, radości, wędrując po podwórkach: pierwszy pokazywał sztuki, drugi grał na katarynce. W fatalnych dniach kwietniowej zawieruchy tłum rzucił się na Icka Bielickiego, ktoś uderzył go pałką w skroń i zabił na miejscu. Pogromcy oddalili się, odeszła i tańcząca na trupie Icka Bielickiego kobieta. Przerazeni żydzi rozbiegli się. Przy trupie Icka pozostał tylko jeden człowiek — Artem, łkając i próbując go wskrzesić. Od niego zażądał feldfelbel Timezenko, który nadszedł na czele patrolu, aby „się rozszedł“. Artem nie odchodził i „rozmawiał“, skutkiem czego wypadło go siłą odprawić do rewiru. Towarzysz prokuratora Bolcewicz w zjeździe, uznając fakt nieposłuszeństwa za dowiedziony, nalegał na zatwierdzenie wyroku pierwszej instancyi. obrońca oskarżonego Czerekul-Kusz dowodził, że „zakaz Bordejnemu nezyuienia zadość tak ludzkiemu i naturalnemu pragnieniu, jak pozostanie przy zmarłym przyjacielu, jest i niemożliwym i zbyt szlachetnym. W jego językach, z punktu widzenia najsurowszego porządku, niema przestępstwa. „Za ratowanie ginących nie karzą aresztem, lecz nagradzają“. Sąd, po 20 minutach obrad, wywiósł wyrok uniewinniający oskarżonego.

○ **Głód w Chinach.** Dziennik paryski „Figaro“ zamieszcza list z Czen-Czeu, w prowincyi Kwang-Si, w Chinach południowych, z opisem rozpaczliwego położenia, jakie tam panuje skutkiem trwającego już od dłuższego czasu głodu. „Często zdaje mi się — brzmią słowa piszącego, — że to jakiś sen okropny, gdy patrzę na te okropności, o których w Europie nie można mieć pojęcia. Zdawałoby się, że wszyscy bandyci, mordery i złodzieje z całych Chin zebrali się w Kwang-Si. Niedawno jeszcze armia regularna strzegła na granicy Tonkinu bezpieczeństwa mieszkańców. Dopóki żołnierze pobierali żołd, trzymali złoczyńców w karchach. Pekin wszakże zapominał żywić i ubierać swoich żołnierzy. Niebawem wybuchnął wśród wojska bunt i żołnierze rozpoczęli wspólną gospodarkę z rabusiami. Napadali razem na wieś, razem je plądrowali i grabiali. W ciągu kilku miesięcy w Kwang-Si rozpowszechniło się panowanie ognia i miecza, a na domiar nieszczęścia zapalały upały, nawet w tych strefach niezwykle; termometr wskazywał 45 st. R. w cieniu. Słońce spaliło ryż, zbiory przepadły, źródła i rzeki wyschły. Cała ludność musiała się żywić korzeniami i pić stęchlą wodę z kałuż. Całe rodziny, wsie całe wymierały na tyfus głodowy. Na wszystkich drogach, wśród wyschłych pól ryżowych ludzie, wychudzeni, jak szkielety, padali trupem. Tym zaś, którzy uszli śmierci głodowej, groziła śmierć z ręki rozbójników. Trudno opisać popełniane przez nich okrucieństwa. Nareszcie susza ustala, a rozpoczęły się deszcze i burze i niebawem powódź zapławała w całym kraju; zaledwie zdolano uprawić na nowo część pól ryżowych, woda zniszczyła całą pracę. Od miesiąca zaś cholera dziesiątkuje ludzi Kwang-Si i znów wymierają całe wsie. Matki, zrozpaczone, zabijają dzieci, a potem sobie odbierają życie. W Czen-Czeu dzieci sprzedawane są jako artykuł żywności, powstał tam targ mięsa ludzkiego, kupowanego na kilo“.

○ **Wystawa wszechświatowska.** Komitet wystawy wszechświatowskiej, jak komunikują ze źródła urzędowego pismom warszawskim, odłożył otwarcie jej na czas nieograniczony, z powodu zakłóceń politycznych na półwyspie Bałkańskim.

○ **Król angielski w Marienbadzie.** W ostatnim numerze specjalnej listy, podającej nazwiska gości, przebywających na kuracyi w Marienbadzie, z d. 15 bm., czytamy: „The Duke of Lancaster aus London“. Jest to przybrane nazwisko najdostojniejszego z gości bawiących w obecnym sezonie w Marienbadzie — króla angielskiego Edwarda VII.

Zachowując najściślejsze incognito, pragnąc tylko jak zwykły śmiertelnik przez kilkutygodniowy pobyt w uroczej tej miejscowości wzmożyć swe siły i — przede-wszystkiem schudnąć o kilka kilogramów, poddaje się Edward VII. od dni kilku z całą sumiennością przekazanym mu przez miejscowego lekarza dra Ernesta Ott'a przepisom kuracyi. Kamerdyner budzi go o 6-ej rano i niebawem przynosi mu pierwszą szklankę „Kreuzbrunnu“, którą król ubierając się, powoli wypija.

O 7¼ Edward VII. opuszcza apartamenty hotelu Weimar i udaje się na „Kreuzbrunnen-promenade“, gdzie, tym razem u źródła, przyjmuje z rąk służącego drugą szklankę. Tutaj przyłącza się zwykle do niego kilku panów z najbliższego otoczenia. Mniej więcej godzinę trwającą przechadzką wśród interesującego, malowniczo obraz przedstawiającego tłumy gości kąpielowych kończy się pierwsza część kuracyi wielkobrańskiego władcy.

Następuje powrót do hotelu i pierwsze śniadanie, składające się z kawy, chleba, jaj i masła, które król — jeżeli tylko pogoda na to pozwala — spożywa na balkonie swego jadalnego pokoju. Z balkonu tego przedstawia się oczom wspaniały widok na otwartą ku południowej stronie dolinę, na Marienbad, jakby uścielony cały w parku zielonym.

Po śniadaniu król czyta dzienniki, resztę czasu aż do g. 1 poświęca pracy. Drugie śniadanie, czyli angielski „lunch“ jada monarcha o 1, w towarzystwie generała Stanley-Clarke i kapitana Pousonby. W czasie poobiednim między godziną 3 a 6 wyjeżdża powozem lub automobilem na wycieczki w uroczą okolicę Maryenbadu, np. do zamku myśliwskiego Glatzeu, na górę Podhorn, do klasztoru Tepl i t. d.

O g. 7 wieczorem podają obiad, składający się z sześciu dań, na który kilka osób z arystokracji angielskiej, przebywających obecnie w Maryenbadzie, otrzymuje zwykle zaproszenie. O g. 10, po kilku po obiedzie przegranych robrach whista, udaje się król angielski na spoczynek.

Jak widzimy, sposób życia, które w Marienbadzie prowadzi monarcha, panujący nad jednym z najpotężniejszych państw na kuli ziemskiej nie różni się prawie w niczem od trybu życia zwykłego kuracyusza marienbadzkiego, mającego — jest to co prawda niezbędny w tym razie warunek — suto banknotami na pełniony portfel. Król Edward z pobytu swego w Marienbadzie jest bardzo zadowolony, a byłby nim z pewnością jeszcze więcej, gdyby nie natrętna, wprost oburzająca ciekawość gości kąpielowych, na którą w pierwszym mianowicie czasie swego pobytu król był wystawiony. Doszło bowiem do tego, że dyrekcyja zakładu zmuszoną została do rozdania w tych dniach między publiczność drukowanych cyrkularzy, w których ją „uprzejmie uprasza“, aby nie skupiała się tłumnie koło króla, skoro się ukaze na promenadzie, nie zaglądała mu w oczy, nie napastowała, aby go — krótko powiedziawszy — zostawiła w spokoju. Tego bowiem tylko pragnie tymczasem monarcha angielski, aby, jak za dawnych czasów, tak i z tegorocznego pobytu w Marienbadzie, wywieść najprzyjemniejsze wspomnienia.

Zmarli:

We Lwowie: Julian Kawecki, emerytowany urzędnik podatkowy, lat 83. — Antoni Rauch, emerytowany wojskowy radca rachunkowy.

Pension Exquisite. Lwowski znany pensjonat na wzór szwajcarski, utrzymywany przez p. Marxową dotąd przy ulicy Ossolińskich l. 11 przeniesiony został do domu naftowego, przy ul. Chorażczyzny l. 17.

Z życia towarzyskiego: Onegdaj odbyły się zaręczyny panny Sydoni Bleicherówny z panem Michałem Mesuse c. k. oficyałem pocztowym.

LITERATURA I SZTUKA.

○ **Z teatru.** W sobotę i w niedzielę odbędą się dwa ostatnie przedstawienia operetki w bieżącym miesiącu, na które przeznaczono ulubioną operetkę Offenbacha: „Bandyci“.

Od poniedziałku począwszy, tj. od 24 do 31 bm. przedstawienia teatralne będą zawieszane, a to celem gruntownego oczyszczenia wnętrza teatru i poczynienia niektórych napraw, oraz zmian w numeracyi foteli parterowych. W tym czasie odbywać się będą próby przygotowawcze do wystawienia w d. 1 września nowej operetki Ziehrera pt. „Posłaniec Nr. 6666“ — pod zarządem p. Chodakowskiego. Kapelmistrzem operetki będzie p. profesor Słomkowski, jeden z najzdolniejszych naszych dyrygentów, który sam nowość tę z personalem operetkowym od tygodnia studjuje.

Niezależnie od tego, artyści dramatu, po powrocie z Krynic, przystąpią bezwzględnie do prób z najnowszej, a nader zajmującej sztuki Capusa p. t. „Kasztelanka“.

○ **W salonie sztuk pięknych** p. Latoura (ul. Trzeciego Maja l. 11) wystawiono, oprócz dużego zbioru dzieł Trusza i kilkadziesiąt innych głośnych artystów, jak: Batowskiego, Baręza, prof. Grabińskiego, Grabowskiego, Grottera, Kossaka, Malezewskiego itd., także pierwszej seryi „Warowni polskich“, obecnie drugą seryję tej historycznej spuścizny naszej: Ruin twierdz polskich — lecz tylko na czas krótki. Sądziemy, że zwiedzenie dokładne tych wszystkich dzieł jest dla każdego z nas niezbędne.

Lwowski akc. Zakład Zastawniczy

ulica Karola Ludwika 3.

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, broni, galanterję, dzieła sztuki i udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

lecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procent. minimalna. *Durakowa.*

Albumy całych seryj, również pojedyncze, warownie w dużym rozmiarze i kartki pocztowe (po 3 ct.), są w salonie do nabycia.

Z Irlandyi.

I. Beaconsfield mawiał, że najgorszym złem Irlandyi jest — jej zły klimat. Może, zliczywszy i zważywszy wszystkie przyczyny materialnego ubóstwa i moralnych niedostatków Irlandyi, przyznalibyśmy zdaniu wielkiego męża stanu dużo słuszności. Eryn — to gąbka w bazaltowej oprawie, ssąca i morskie wody i niesłychane mnóstwo własnych mokradeł, a wystawiona na wielkie rozpędy wszelkich zmian atmosferycznych, jakie ku niej szaleją z atlantyku i z odległych sfer północy.

Klimat jest tam bardzo wilgotny, zmiana temperatury i wiatru bardzo szybka i częsta. Lud klimatowi przypisuje swoje pijaństwo i swoją do wszelkiej pracy fizycznej ociężałość, wskazuje na swoje wychodźstwo w Ameryce i Australii, łatwo się już w drugim pokoleniu otrząsające ze swego nałogu, dzielnie pracujące, zdobywające sobie dobrobyt. Są olbrzymie w Irlandyi przestrzenie — w środkowych hrabstwach stałe i ruchome torfowiska, na całym zachodzie i częściowo na południu skaliste puszcze, których gęsta ludność cudem zda się żyć tylko, a w rzeczy samej żyje z amerykańskiej i australijskiej ofiarności, z przygodnej pracy rządowej, z połowu ryb całkiem prymitywnego, wreszcie z najnudniejszego płonu, zbieranego na szmatach ziemi, tu i ówdzie z niechętnym mozołem jako tako uprawianej.

Szeroki pas wschodni, od Belfastu po zatokę Bandon, na ogół urodzajny, zboża i jarzyn przynosi bardzo wiele, bo gospodarka jest tam przeważnie pastwina, lud hoduje bydło i trzodę na wywóz do Anglii. Osady wiejskie, miasteczka wschodnie ściągają do siebie ludność najbiedniejszą i najmniej pracowitą z innych okolic. Nigdzie też nie ujrzy się tylu pastuchów, co w hrabstwach wschodnich, nigdzie tylu żebraków. We Włoszech goni za przybyszem z obcych krajów jeden i drugi natrętny „pitocco”; w irlandzkich miastach nie podobna opędnąć się całej rzeszy przeróżnych biedaków, nawet gdy się tam mieszka całe lata. Kiedy mieszkałem w Waterford, przez całe trzy lata gonił codziennie za mną, z domu wychodzącym rano, wyrostek z twarzą cherubów Murilla i codziennie jedno i to samo wołał za mną zaklęcie:

— Och, „your honour“, umieram z głodu! takto siedzi w więzieniu, matka musi żyć z ulicy!...

Taki farmer irlandzki, który, gospodarujący na 12—15 akrach (6—8 morgów austr.), jest już uważany za zamożnego w okolicy, żywi i jako tako odziewa nie tylko siebie z żoną i z dziećmi, ale zawsze i stale po kilka osób jeszcze — jakichś „krewniaków z daleka”. Jak niema może kłótniowszego w świecie ludu nad irlandzki, tak niema z pewnością więcej dobroczynnego w łonie własnym. I niema z pewnością ludu, który, pomimo bezustannych wśród siebie piasnasek, taką się odznacza plemienną, społeczną i rodzinną solidarność. Każdy gospodarz, dobry kupiec, rzemieślnik, robotnik ma swoich pasażerów: żyje może z nimi w ciągłej niezgodzie, w ciągłym „piekle na ziemi” — ale dzieli się z nimi strawą i, kiedy potrzeba, broni lub ukrywa przestępców przed władzą... bo władza nie jest swojską.

Wielki ucisku tak spaczyły rys plemiennego charakteru — rys sam w sobie szlachetny. Dziś on powoduje największą liczbę drobnych starć z władzami miejscowymi i centralnymi, jest dla administracji sądowej usprawiedliwieniem, dlaczego roki sądów przysięgłych przenosi — opierając się na prawie wyjątkowo — z jednego hrabstwa do drugiego. Wprawdzie dziś już rzadkie bywają wypadki tego przenoszenia sądów („change of venue”), bo od lat kilku rzadszymi bywają „zbrodnie pół-polityczne”, które na kraj cały lub na niektóre okolice sprowadzały t. zw. ustawę „koercyjną” i do dziś dnia utrzymały w irlandzkim kodeksie pewne paragrafy, nieznane innym krajom brytańskim.

Angielski historyk europejskiego średniowiecza, Hallam, wypowiedział zdanie, które w dzisiejszej Irlandyi znajduje swoją dosadną ilustrację: „Umysłowe energie ludzkie nie mogą nigdy pozostać w zastoju; naród, który przestaje wydawać nowe i twórcze umysły („original and inventive minds”), mające dalej posunąć granice wiedzy i umiejętności, będzie się cofał krok za krokiem, aż zatraci nawet zasługę drugorzędą — naśladownictwa i pracowitości”. Umysłowe energie Irlandczyków — tak przecież dzielne i płodne niegdyś, iż zdołały rozlać się po całej Europie, dotrzeć do Moskwy i tam bogate do dziś dnia zostawić ślady — upływały chyżo w ciągu długowiekowych a brutalnych przesładowań, które i rządy angielskie i krajowe satrapie kolonialne zębały się nad religijną wiarą, nad językiem, obyczajami i duchem odrębności narodu. Upływały soki żywotne narodu prawie całkowicie w w. XVII i w początku XVIII, kiedy się dokonało wielkie wychodźstwo naczelników rodów, kiedy z kraju znikło wszystko to, co dziś nazywamy „inteligencją” — a pozostał tylko lud ciemny i coraz ciemniejszy... i ści-

gane na podobę dzikiego zwierza duchowieństwo. Lat przeszło 200 trwała nad Irlandyą noc najczarniejsza bezustannego ucisku, celującego z najbrutalniejszą otwartością do wypienienia z kraju całej rasy tubylczej — noc straszna, przetrwana krótkotrwałą błyskawicą kampanii Jakuba II, która, zakończona grzmotem zwycięskich dział orańskich nad rz. Boyne, zostawiła kraj w jeszcze posępniejszym pomroczu rozpacz...

EDMUND S. NAGANOWSKI.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.). Wypadki ostatnich dni wywołały wielkie rozczarowanie w całych Węgrzech i to nie tylko w kołach opozycji, ale nawet w szerokich kołach stronnictwa liberalnego.

Dziś panuje już powszechnie przekonanie, że audyencye powołanych do cesarza polityków nie mają nic innego na celu, jak tylko umożliwienie utworzenia nowego gabinetu, tudzież ukończenia stanu „ex lex”. Z konferencji, jakie pojedynczy członkowie partii liberalnej odbyli w ostatnich czasach z hr. Khuen-Hedervarym, wynika dziś zupełnie jasno, że narodowe postulaty Węgrów, o ile odnoszą się do armii i o ile nie są objęte programem ustawy z r. 1867, bezwarunkowo nie zostaną obecnie uwzględnione.

Do takiego wyniku przyczynili się głównie wojskowi doradcy monarchy, którzy z całą energią i całym uporem stoją na stanowisku, że każda choćby najmniejsza koncesja, jeżeli wychodzi tylko poza ramy ustawy z r. 1867, zdolną jest przyczynić się do osłabienia wspólności armii a tem samem do wstrząśnięcia wspólnością i jednością państwa.

Sam cesarz, o ile o tych sprawach mówił podczas ostatnich audyencyj z wybitnymi politykami, wstrzymywał się zupełnie od wyrażenia swego zdania i wogóle unikał wypowiedzenia swego sądu o tych sprawach.

Z tego też powodu panuje między politykami węgierskimi jak największe milczenie, zwłaszcza że powołani do cesarza politycy już to wskutek swego stanowiska w życiu politycznym, już to wskutek życzenia, wyrażonego na najwyższym miejscu, muszą zachować największą dyskrecję i żadnych wyjaśnień ani wskazówek dać nie mogą, w jakim kierunku i w jakich torach obracała się rozmowa z monarchą podczas ostatnich audyencyj.

Dziś odbywa się dalszy ciąg audyencyj polityków węgierskich u cesarza. Pomiedzy te oficjalne zaś audyencye polityków węgierskich wchodzi także pojedyncze przyjęcia u cesarza byłych, tudzież obecnych ministrów.

I tak hr. Gołuchowski, który wczoraj wyjechał z Wiednia do Budapesztu, został dziś przyjęty przez cesarza na dłuższej audyencyi. Hrabia Gołuchowski, który początkowo nie miał zamiaru jechać do Budapesztu, przybył tu na wyraźny rozkaz cesarza. Po drodze ta hr. Gołuchowskiego do stolicy Węgier nie stoi w bezpośrednim związku z przesileniem na Węgrzech, ale z wypadkami na półwyspie bałkańskim. Wypadki ostatnich dni jakie zaszły na Bałkanie a w szczególności zaś zbrojenia się na granicy serbsko-tureckiej, jakoteż rosyjskie i angielskie demonstracje flotowe na wodach Lewantu, spowodowały, cesarza, że powołał do siebie hr. Gołuchowskiego i polecił zdać sobie dokładne sprawozdanie o obecnej sytuacji na Bałkanie, gdzie interesy Austrii są tak bardzo zaangażowane.

Jak w kołach politycznych twierdzą, wedle sprawozdania, jakie hr. Gołuchowski cesarzowi przedłożył, sytuacja na półwyspie bałkańskim nie przedstawia się tak groźnie, jak początkowo sądzono, i że przygotowania wojenne ze strony Austro-Węgier są na razie niepotrzebne.

W każdym jednak razie ze strony wiarygodnej zapewnijają, że w kołach wojskowych liczą się z możliwością mobilizacji i przygotowują się na wypadek wybuchu starć orężnych na Bałkanie.

Morderstwo nadgraniczne.

Mielnica. (Tel. wł.). Dowiaduję się o morderstwie, popełnionem jeszcze przed trzema dniami przez rosyjskiego żołnierza granicznego. Mianowicie dnia 19 bm. poszli A. Pidsadnik i N. Procyk, poddani austriacy, włóczęgowie z Zawala nad Zbrucz łowić ryby. Zarzucili sieć, a wtem przyszedł żołnierz rosyjski i wezwał ich do siebie. Gdy temu wezwaniu zadość uczynić nie chcieli, żołnierz rosyjski przekroczył linię graniczną i stanawszy obok austriackiego słupa granicznego, strzelił do wymienionych. Jeden strzał położył A. Pidsadnika trupem. Dochodzenia sądowe wykazały, że zbrodnia została popełniona na terytorium austriackim. A. Pidsadnik zostawił żonę i 3 nieletnich dzieci w wieku od 1—6 lat.

Prawie co roku zdarzają się nad granicą austriacko-rosyjską wybrki rozbawionego rosyjskie-

go żołdactwa. Po stronie austriackiej strzeże się granicę tylko ze względów fiskalnych — dla bezpieczeństwa mienia i życia poddanych austriackich niema żadnej straży granicy, gdyż niewielka ilość żandarmów austriackich swemu zadaniu podołać nie może.

Nie raz zdarzają się wypadki znowu wprost komicznej natury. Tak w r. 1902 porwali żołnierze rosyjscy z terytorium austriackiego uzbrojonego w karabin austr. strażnika skarbowego pełniącego służbę i uprowadzili go do Rosyi.

W większości wypadków kończą się jednak takie zajścia zwykłą śmiercią lub kalectwem poddanych austriackich i prawie co roku kronika miejscowa ma takie fakta do zanotowania.

Pożar w Boryslawiu.

Boryslaw. (Tel. wł.). Pożar szybu należącego do firmy Freund ugaszono jeszcze wczoraj w południe, natomiast w szybie Kasy oszczędności zdołano opanować ogień dopiero około północy. Akcja ratunkowa w tym szybie prowadzona była tak niedbale, że gdyby nie kierownik szybu Freunda, p. Mieczysław Longchamps, który własnymi siłkami i przy pomocy swoich ludzi, stłumił ogień w szybie Kasy oszczędności, pożar byłby trwał dalej, tworząc groźne niebezpieczeństwo dla sąsiadów. Obydwaj poparzeni robotnicy leżą w szpitalu żywi, ale bardzo osłabieni. (Wiadomość ostatnia stoi w sprzeczności z telegramem pochodzącym z innego źródła, umieszczonym w porannym wydaniu, a donoszącym o śmierci jednego z poparzonych. P. R.)

Próby haubic.

Nowy Targ. (Tel. pryw.). Minister wojny Pietreich zawiadomił telegraficznie, że z powodu zajęć w Budapeszcie, nie przybędzie na manewry i próby armat haubicowych. Komendant korpusu krakowskiego przyjeżdża w poniedziałek. Dziś przyjeżdża oddział konnicy dla opróżnienia przyległych okolic. Ostrzeliwanie już wybudowanych fortec nastąpi w środę od g. 6 rano do 4 popołudniu; natychmiast komisya wojskowa ogólnie ostrzeliwane twierdze.

Cukier.

Berlin. (TBK.). „Berliner Tagblatt“ dowiaduje się, że większość zastępców rafinerji cukrowych zgadza się na główne pytanie co do utworzenia „Zjednoczenia sprzedawcy”. Poszczególne firmy stoją jeszcze na boku, między innymi jedna z wielkich rafinerji. Jeśli ona do poniedziałku nie przyłączy się do spółki, to Zjednoczenie nie przyjdzie do skutku. Celem związku nie jest ustanowienie wyższych cen, raczej nastąpii niżenie cen, w razie przyjęcia do skutku zjednoczenia. Wprowadzanie kontyngentu nie jest przewidziane.

Defraudacya.

Kraków. (Tel. pryw.). Ostateczna suma, defraudowana w Towarzystwie rękodzielników i przemysłowców wynosi 353.591 koron 11 hal. Müller ubezpieczył był swego szwagra Barę w kilku towarzystwach na 400.000 koron, a siebie na 80.000 koron. Z polecenia prezesa towarzystwa, Karola Markusa, przybito na drzwiach biura tablicę, że z powodu przeprowadzanego skontrum kasy, biura zostały zamknięte. Przed towarzystwem zbierają się setki osób z książeczkami wkładowymi, domagając się zwrotu pieniędzy i oszczędności, ztorzczać itp. Wielka grupa osób, zebranych na ulicy, uchwaliła podążyć do mieszkania prezesa instytucji, blacharza Karola Markusa, z żądaniem wypłaty pieniędzy lub osobistego zabezpieczenia i poręki.

Aresztowani odstawieni będą do kraj. sądu karnego.

Odroczenie wpisów szkolnych.

Wobec szerzenia się epidemii szkarlatyny postanowiła Rada szkolna kraj. odroczyć wpisy i wszelkie egzamina dla uczniów czterech niższych klas wszystkich szkół średnich lwowskich i uczniów szkół ćwiczeń seminariów nauczycielskich do dnia 15 września b. r.

Po zamknięciu numeru.

Wiadomości osobiste. Dr. Piotr Kucharski powrócił z wakacji do Lwowa.

Pokrzywdzony kelner, który, jak donieśliśmy w porannym numerze, skarżył się w policyi na Biuro wywiadowcze p. Schocheta, że go wyprawiło do Stanisławowa rzekomo na posadę, choć posady nie było, został podwójnie zwiedziony. Posada bowiem — jak nam udowodniono listami i telegramami właściciela stanisławowskiego lokalu p. Fischera — była, tak, że p. Schochet w tym wypadku nie ponosi żadnej winy, że tylko p. Fischer, ponieważ kandydat mu się nie podobał, wyparł się wszystkiego i tem narobił nieporozumień.

Rozmaitości.

◀ **Sześć tysięcy ludzi sypia pod gołym niebem** w Londynie.

Pierwsza i Najtańsza 7257 4
PIWIARNIA i RESTAURACJA

od kilkudziesięciu lat zaszczytnie znana szerokim warstwom P. T. Publiczności Lwów Rynek 17 p. Tomasza Najsarka obecnie pod zarządem Jana Flisarskiego poleca wyborne o właściwej temperaturze piwo pilzneńskie, wysmienitą kuchnię, skrzętną i uprzejmą usługę. Po przedstawieniach wieczornych zawsze świeża kuchnia. O liczne odwiedziny uprasza

Z głębokim szacunkiem Jan Flisarski.

× **Żywe mrożone ryby.** Oryginalny projekt podjęto w St. Z. północnej Ameryki. Chodzi o sprowadzenie na wschodnie targi ryb mrożonych żywcem w Oregonie. Myśl do tego projektu dała przyroda tego kraju, w którym liczne jeziora i rzeczki zamarzają w zimie do dna, a mimo to na wiosnę roi się w nich od różnego gatunku ryb. Podobno robiono już doświadczenia i ryba może doskonale odżyć po zamrożeniu, jeżeli jej się nie wystawi na działanie światła słonecznego.

× **Czytający pies:** Lord Aqebury posiada psa, który umie czytać... wprawdzie tylko trzy wyrazy, ale zna je dobrze. Gdy jest głodny przynosi swemu panu tabliczkę z napisem „Jeść”, gdy mu się pić chce taką samą tabliczkę z napisem „pić”, a kiedy ma ochotę pójść na spacer, wybiera tabliczkę z wyrazem „przechadzać”. Niespełna miesiąc czasu wystarczyło, ażeby nauczyć psa tej sztuki. Nauka zasadzała się na tem, że swoją porcję jedzenia lub picia, miał zawsze pies przykrytą odpowiednią tabliczką, i za nim mu pozwolono czegośkolwiek tknąć, musiał wpięty przynieść swemu panu tabliczkę. Przed spacerem musiał zawsze pies ściągnąć tabliczkę wiszącą na kłamce. Wszystkie tabliczki są tej samej barwy i wielkości. Pies rozróżnia je tylko po napisach, a więc umie czytać.

× **Wyroby galanteryjne z mleka.** Na wystawie gospodarstwa mlecznego w Hamburgu, pewna firma przedstawiła cały szereg przedmiotów, jak grzebienie, cygarniczki, rączki do nożów i widelców, obrączki, szachy i domina we wszelkich barwach możliwych. Przedmioty te zdają się być wykute z marmuru, a w rzeczywistości są ulane... z mleka zbieranego, pomieszanego z pewnymi substancjami, a razem dającą dziwnie twardą i wyborną masę. „Galatith”, jak ją już nazwali Amerykanie, ma tę wyższość nad celuloidem, że nie zapala się tak łatwo, że jest bez zapachu, i że wreszcie może być trzymany w wodzie całymi tygodniami, nie ulegając żadnym zmianom.

× **Cudzoziemcy na niemieckich uniwersytetach.** Między 37.813 studentów, którzy podczas zamknięcia letniego półroczia immatrykulowani byli na 21 niemieckich uniwersytetach znajdowało się, według „Strassb. Post” 2731 cudzoziemców to jest 7.2 proc. wobec 2875 (7.9 proc.) ubiegłej zimy, a 2.783 (7.6 proc.) lata 1902. Przed laty dziesięciu w r. 1893 było cudzoziemców 1924 t. j. 6.8 proc. Najbardziej uczęszczane są uniwersytety w Berlinie (876 t. j. 15 proc.), w Heidelbergu (197 t. j. 11.8 proc.) i Lipsku (406 t. j. 11.3 proc.). Potem idą Halle i Jena.

Według przedmiotów studiowało 628 cudzoziemców wydział filologiczno-histeryczny, 616 medycynę, 588 matematykę i nauki przyrodnicze, 351 prawo, 199 nauki państwowe i leśne, 146 rolnictwo, 124 ewangelicką teologię, 29 farmację, 25 dentystykę, 23 katolicką teologię a 2 weterynaryę.

Według państw najwięcej studentów pochodziło z Rosji (860), potem idzie Austria 536, Ameryka 276, Szwajcarya 253, Anglia 149, Azja głównie Japonia 133, Bułgarya 67, Rumunia 63, Grecya 56, Włochy, Holandya, Serbia po 45, Turcja 36. Inne państwa wysyłały mniej młodzieży po naukę do Niemców. Poza studentami immatrykulowanymi było wielu niematrikulowanych którzy w zestawieniu uwzględnieni nie zostali. W liczbie poddanych rosyjskich bardzo poważny procent stanowią Polacy.

Liczba cudzoziemców na uniwersytetach niemieckich dowodzi, jaką powagą na zewnątrz cieszy się nauka niemiecka i może być miarą wpływów umysłowości niemieckiej na inne narody.

Depesze handlowe z d. 22 b. m.

Wiedeń, 22 sierpn. Dzisiaj o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117.40 Renta majowa 100— Węgierska renta koronowa 97.65, Akcje kredytowe 638.50 Kredytowe węgierskie 706.—, Bank anglo-austriack 272.—, Unionbank 512 —, Bankverein 468.50, Laenderbank 406.—, Kolej pań. 647.50 Lombardy 77.50, Elbenhal 415.— Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpin 354.50 Rima Muranyi 445.—, Prager Eisen 1625.— Losy tureckie 118.50, Ruble 253.50, 20-franków — Boden-Credit —, Tramwaje — Akcje gal. Banku hip — 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 — 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —, Usposobienie słabe.

Berlin, 22 sierpn. O godzinie 12 m 30 notowano Kredyty 201.70, Disconto Commandit 185.40 Usposobienie: słabe.

Budapeszt, 22 sierpn. Pszenica na październik 7.31 do 7.32, pszenica na kwiecień 7.65 do 7.63. Żyto na październik 6.16 do 6.17, żyto na kwiecień 6.48 do 6.44. Owies na październik 5.51 do 5.52, owies na kwiecień 5.72 do 5.73. Kukurudza na sierpień 6.21 do 6.22, kukurudza na wrzesień 6.12 do 6.13, Kukurudza na maj 1904 r. 5.09 do 5.10, Rzepak na sierpień 10.95 do 11.00. Oferty mierne. Chęć kupna ograniczona. Usposobienie słabe. Pogoda piękna.

Przyjechali do Lwowa

Dni a 22 sierpnia b. r.

Hotel George'a. M. Schaff ze Śniatyna, hr. A. Woździcki z Chłzanowa, W. Binder z Wiednia, N. Rościszewski z Podola rosyj., G. Zaleski ze Stanisławowa, O. Böhmer z Neustadt, E. Stanowska z Bralek.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE” nie pochodzi od redakcyi która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. R. Leszczyński

w chorobach skórnych i wenerycznych, ordynuje od 2—4 we Lwowie, ul. Kręta 5. 7292

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9—1/2 12 i od 1/2 2—1/2 4 104
ulica Jagiellońska nr. 11 a. 1 piętro

Lecznica

Dr. A. TARNAWSKIEGO

w Kosowie za Kołomyją, st. kol. Zabłotów
otwarta do końca października.

Fizykalno-dietetyczna kuracya.

Bad Nauheim Willa Wanda

ostała przeniesiona na Mühlstrasse 4, dawniej Villa Medici, DOM POLSKI z ogrodem tuż przy łaźniach i parku. — Wygodne, pięknie urządzone pokoje, wiele z balkonami, począwszy od cen umiarkowanych. WINDA HYDRAULICZNA (lift.) Czytelnia, polskie gazety. Kuchnia polska. Uważa się przepisy lekarskie dla każdego chorego. Usługa polska, oczekuje gości na dworcu kolejowym. Jedzenie przy wspólnym stole, albo też w osobnych pokojach. Adres: Niemcy, Bad Nauheim Villa Wanda Mühlstrasse 4, właścicielka 3379

Helena Szczepanowska.

Kurs przygotowawczy

Intelligenzprüfung

rozpoczyna się z dniem 1 września b. r. w wojskowej szkole przygotowawczej St. Dobrowolskiego, Lwów, ulica Podłewskiego 1. 9. — Objasnienia i wykaz uczniów aprobowanych na żądanie.

Bardzo praktyczne w podrózach. Niezbędne po krótkim
użyciu. Sanitarnie próbowane.

Attest Wiedeń, 3 lipca 1887.

Sato's
Kalodont

niezbędny 1145 5

krem do zębów.

Wybitni higieniści potwierdzają, że staranna pielęgnacja zębów i ust konieczną jest dla naszego zdrowia. Mianowicie można tem usunąć choroby zębów. Jako najlepszy taki środek okazuje się „KALODONT” który łączy w doskonały sposób antyseptyczne działanie z koniecznym mechanicznym czyszczeniem.

Po co jechać do Badów!!

Kiedy jak świadczą liczne podziękowania, można taniej z bardzo dobrym skutkiem, na wszelkie choroby kąpiele mineralne, ziołowe, borowinowe z kwasu węglowego etc.

pod opieką lekarską używać w 3814

Zakładzie leczniczym Bratkovskiego,
Lwów Skrzyńskiego, przyst. kol. elekt. Łyczaków.



„THE GRESHAM”

Towarzystwo ubezpieczeń na życie

zostaje pod kontrolą austriackiego i angielskiego rządu.

Depozyt kaucyjny Towarzystwa złożony w c. k. rządowej kasie centralnej w Wiedniu, jako fundusz gwarancyjny dla ubezpieczonych w Austrii, wynosił na dniu 1 lutego 1902 r. **koron 23.037.438.10.**

Filia dla Austrii w Wiedniu

I. Giselastrasse 1, (we własnym domu Towarzystwa)
i **Generalna Agencya we Lwowie, Pasaż Hausmana.**

Towarzystwo chętnie przyjmie osoby zdolne na awizytorów pod korzystnymi warunkami. 6625

Kąpiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Nauheim Kissingen i t p
wyrabia

Lwowska Fabryka Chemiczna „TLEN”

Gotowe kąpiele wydają się w Zakładzie kąpielowym Bratkovskiego, przy ul. Skrzyńskiego.

Nabyć można w aptekach i żądać tylko z marką fabryki „TLEN”. 11

Niniejszem oświadczam Panom P. T. kolegom, że Ignacemu Barczyszakowi, płatniczemu kelnerowi, bytemu u mnie przez pół sezonu, nie wydałem żadnego poświadczenia. **Konrad Majeranowski**
7327 1 Lubień Wielki.

Syrolin

do nabycia w aptekach po 4 kor. na receptę lek. Polecone przez najwybitniejszych lekarzy przy chorobach płucnych, katarach organów oddechowych, skrofulach, osłabionym stanie, influenzy.

Syrolin oddziałuje po tysiącnych praktycznych doświadczeniach i na licznych klinikach Europy, zmniejszenie się kaszlu i płwocin, usunięcie nocnego potu, dobry apetyt i zwiększenie wagi ciała.

Syrolin jest znakomitym środkiem leczniczym przy chron. katarach brachjalnych. **Syrolin** jest doskonałym środkiem dla szczupłych, gdyż ulepsza tworzenie się krwi, zwiększa apetyt i wagę ciała. **Syrolin** powoduje u dzieci skroficznych i usuwa nabrzmienia skroficznych gruczołów.

Syrolin chętnie się bierze z powodu przyjemnego smaku i zapachu nawet przez dzieci.

Syrolin jest prawdziwy tylko, jeżeli każda flaszka nosi firmę wyłącz. fabrykantów

F. Hoffmann - La Roche & Cie.

Basel (Szwajcarya).

Dział ekonomiczny.

Zbyt nafty galicyjskiej.

Pogłoski o pomyślnym przebiegu rokowań między „Petrolea” a „Standard Oil Company” przybierają coraz konkretniejsze kształty. Produkcya roczna Galicji wynosiła w ostatnim roku, jak wiadomo, 5³/₄ miliona cetnarów nafty, z czego 4 miliony pochłaniała konsumpcya wewnętrzna monarchii austriacko-węgierskiej. Niedostateczna organizacya zbytu dla reszty spowodowała nadprodukcję i smutne przesilenie w przemyśle naftowym, którego widownią było w zeszłym roku Pogórze galicyjskie. Na najbliższy rynek zbytu do Niemiec wysłano w zeszłym roku wszystkiego 235.000 cetnarów surowca i nafty — do Szwajcaryi 53.000 cetnarów. W pierwszym półroczu b. r. eksportowano do Niemiec surowca 3.061 cetnarów (—1143 jak w roku zeszłym), 86.680 (+ 51.590) rafinady, 33.802 (+ 20.453) smarów a 49.285 (—7554) cetnarów benzyny. Eksport do Niemiec podniósł się więc o blisko 65.000 cetnarów — do Szwajcaryi o 16.571 cet. w półroczu. Ogółem wywieziono do Szwajcaryi 48.600 cet. w półroczu a to 1811 (+ 706) cet. surowca, 31.217 (+ 18.258) rafinady 6192 (+ 2178) smarów a 11.191 (— 3345) cetnarów benzyny.

Wzrost eksportu zawdzięczać należy z jednej strony usiłowaniam zmiierzającym do zorganizowania przemysłu naszego, z drugiej strony temu, że z powodu osłabienia wydajności pensylwańskich kopali „Standard Oil Company” przestała rozporządzać dostateczną ilością nafty, aby skutecznie bronić panowania swego na rynkach europejskich. Tu okoliczność skłoniła to największe na świecie przedsiębiorstwo naftowe do poszukiwań za oceanem naftą odpowiedniej jakości. Kiedy zaś usiłowania w tym kierunku przedsiębrane na archipelagu malajskim, w Rosji i w Rumunii nie odniosły pożądaných rezultatów, zwróciło się „Standard Oil” po dokładnem zbadaniu zasobów i warunków produkcyi galicyjskiej. (które to wywiady dały nawet podstawę do pogłosek o zakupnach Rockfellera w Galicji) do rafinerji

Wielki wybór papierów listowych ozdobnych w kasetach i na sztuki, karty korespondencyjne i wszelkie przybory do pisanja, rysowania i malowania. 7291 5

Wszelkie przybory szkolne
po najniższej cenie poleca

K. KLIMKOWICZ

LWÓW
Czarnieckiego
1. 4.

austryackich z propozycją stałego corocznego zakupu od nich 1.000.000 cetnarów rocznie po cenie regulowanej według kursów hamburskiej giełdy loco stacya graniczna.

Koniecznym jednak warunkiem przyścia do skutku układów będzie kartel rafinerii nafty, gdyż Amerykanie nie chcą ze zrozumiałych powodów zawierać układów częściowych z poszczególnymi rafineriami. W razie niedojścia do skutku układu, nafta galicyjska stoczyłaby musiała walkę z amerykańską na rynkach niemieckich walkę z pewnymi szansami zwycięstwa. Za korzystniejsze jednak na razie uważać należałoby zawarcie układu zwłaszcza, że ilość zakontraktowana mogłaby stale wzrastać w miarę rozwoju naszej produkcji i wzrostu zapotrzebowania światowego.

Sprawozdanie targowe lwowskiej Izby kupieckiej. Pszenica prima 8— do 8 1/2, średnia 0— do 0—. Żyto prima 6— do 6 1/2, średnie 0— do 0—. Jęczmień prima 4 90 do 5 10, średni 0— do 0—. Owies dworski prima 5— do 5 20, średni 0— do 0—. Kukurudza prima 4 75 do 5 10, średnia 0— do ——. Rzepak zimowy 8 75 do 9—, letni —— do ——. Siemię lniane 7 50 do 7 60. Siemię konopne 6 50 do 7—. Konieczna czerw. prima 48— do 50—, średnia —— do ——. Konieczna biała prima 50— do 55—, średnia —— do ——. Anyż płaski —— do ——, okrągły —— do ——. Groch do gotowania: Wiktorja 8— do 8 25, zielony 7 50 do 7 75, pastewny 0— do 0—. Bobik koński 4 50 do 4 75. Wyka 5— do 5 25. Otręby pszenne 3 25 do 3 50, żytnie 3 90 do 4 10. Chmiel za 56 kg. 200— do 210—. Tymotka —— do ——.

Spirytus surowy bez podatku loco stacye: Husiatyn-Stanisławów 36 25 do 36 50 kontyngent, 20 25 do 20 50 nadkont. Tarnopol-Brody 36 50 do 36 75 kont., 20 50 do 20 75 nadkont. Sokal-Jarosław 36 75 do 37—

kont., 21— do 21 25 nadkont. Rafinerie Lwów 38 50 do 38 75 kont., 22— do 22 25.

Ceny spirytusu bez wszelkich kosztów za 10.000 litr. procent.

Wiedeń, 21 sierpnia. Cukier (spokojnie) 22—, Spirytus 40 80 (bez zmiany). Nafta galicyjska niezmienniona.

Wiedeń, 21 sierpnia. Losy a) procentowe: 287, 278, 281 1/2, 261—, 81—, 118 50; b) bezprocentowe: 18 95, 437, 168, 83, 80, 72, 167, 170, 54, 26 50, 68, 221, 78, 250, 470

Berlin, 21 sierpnia. Banknoty austriackie. 85 10, Spirytus ——.

Paryż 20 sierpnia. 97 52.

Frankfurt, 20 sierpnia. Austr. kred. 202 25 Disconto 139 80, Laura 185 75, Koleje państwowe ——, Alpy 225—.

Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 20 sierpnia.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów:

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7 90 do 8— Pszenica nowa od 7 30 do 7 50 Żyto gotowe od 5 80 do 6—. Żyto nowe od 5 50 do 5 75 Owies obrotowy gotowy od 5 80 do 6—, Owies obrotowy nowy od 5— do 5 20. Jęczmień pastewny 5 25 do 5 50. Jęczmień browarniany 5 50 do 6—. Rzepak 9 30 do 9 50. Rzepak nowy —— do ——. Groch pastewny —— do ——. Groch do gotowania 7 75 do 9—. Wyka 5 25 do 5 50. Bobik 5 50 do 6—. Hreczka 6 50 do 7—. Kukurudza do gorz. 4 75 do 5 25 Kukur. stara od 6— do 6 25 Chmiel za 56 kilo od 180 do 200—. Konieczna czerw. nowa od 50— do 60—. Konieczna biała od 48— do 55—. Konieczna szwedzka 50— do 60— Tymotka 20— do 23—

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 18 25 do 18 40. Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngent. 10 25 do 10 40 Wobec słabych dowozów i wyczerpanych zapasów, ceny gotowej pszenicy i żyta otrzymują się w cenie, inne produkta notują niezmiennie Chmiel wykazuje dalszą zwyżkę.

Kącik humorystyczny.

Rady dla kawalerów. Najlepiej oświadczać się po ciemku, ale trzeba wprzód wiedzieć, że mówi się do właściwej osoby. Pożycie małżeńskie wykaże, czy osoba była właściwą lub nie.

Najwłaściwszą porą do oświadczenia się wdowie jest chwila, gdy się jej w domu nie zastanie. Oświadczając się, dobieraj słów. Niejedna, która ci odpowie przecząco na pytanie: „Czy mnie kochasz“, przyjmie cię z otwartymi rękoma, gdy ją zapytasz: „Czy chcesz zostać moją żoną?“

Jeśli oświadczysz się na kłęczkach, będziesz kłęczkał przez całe życie.

Jeżeli paniąka przyjmie twe oświadczenie ze zdziwieniem, to znak, że będziesz miał żonę dyplomatę.

Jeśli panna odpowiada: tak, to znaczy, że cię nie chce. Jeżeli mówi: nie, to znaczy, że ma ochotę wyjść za ciebie.

Panna Bronisława: — Powinszuj mi: pan Adolf oświadczył się wczoraj o moją rękę i został przyjęty. Panna Adela: — Powinszuj mi: pan Adolf oświadczył się onegdaj o moją rękę i dostał odkosa

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

W. P. Z. Czortków. Korespondencyi zatytułowanej: „Pod aresem c. k. dyrekcji poczt i telegrafów“, jako anonimowej, umieścić nie możemy.

W. P. S. Offner. Chrzanów. „Towarzystwo pedagogiczne“ Zimorowicza 17. Praca 100. Pobierają.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński

Cyrk Braci Truzzi

W niedzielę 23 sierpnia

2 Wielkie Przedstawienia 2

o godz. 4 popoł. po niższych cenach.

Na ogólne żądanie wielka efektowna pantomina

Lucyfer

O godz. 8 wiecz. po zwykłych cenach

Senzacyjne Przedstawienie

4 ostatnie bardzo zajmujące walki zapaśnicze (któ otrzyma Championade z walcących) między p. Kermanem, expremem ze Lwowa a p. Obermayerem z Monachium. — P. Jan Swoboda, woźnica ze Lwowa a p. Ross z Ameryki. — P. Władysław Partnar, stolarz ze Lwowa z p. Strenglerem z Hamburga. — Rozstrzygnięcie Championady między panem Paganinem z Włoch a p. Kreindlem z Wiednia.

Po raz trzeci wielka wesoła pantomina „Na Łowy“. Muzyka 30 p. p. Początek o g. 8 wieczór.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11.

Codziennie koncert muzyki wojskowej, początek o godz. 9 wieczór. 7178

TOMASYN

to jest

ŻUŻLE THOMASA

a) niskoprocentowe z 13%—14%

b) wysokoprocentowe z 18%—20%

kwasy fosforowe zupełnie to jest 100% lub 80% rozpuszczalnego w kwasie cytr.

Wszelkie superfosfaty (16—20%)

Mączki kostne preparowane i parzone

z przyznaniem dogodnego kredytu lub opustu

kasowego i prawa analizy kontrolnej

po cenach najtańszych w warunkach mojego ka-

talogu rolniczego, który przesyłam darmo i oplatnie.

DOM ROLNICZO-PRODUKCYJNY

ERNEST BAHLSEN

w Krakowie.

7242 8

Biuro dla zamówień, ul. Karmelicka 1. 24.

Wyższy Zakład wychowawczo-naukowy żeński

Obok szkoły czteroklasowej ludowej i sześcioklasowej wydziałowej, posiadającej prawo publiczności, otwieram z dn. 5 września na mocy zezwolenia c. k. Rady szkolnej krajowej

sześcioklasowe Liceum żeńskie

Pensjonarki, jakoteż uczennice dochodzące wpisują od dnia 26 sierpnia w lokalu szkolnym przy ul. Czarnieckiego 1. 1. p. Bliższych informacji udzielam codziennie od 11 rano do godziny 6 popołudniu.

Marya Zagórska

7343 5

Właścicielka i Dyrektorka Zakładu.

Fabryka wyrobów cementowych i skład

Materyałów budowlanych

Stowarzyszenie zarejestrow. z ograniczoną poręką

WE LWOWIE

ul. Janowska 1. 4

Skład rur, posadzek, stopni, rynawek, dachówek i nagrobków cementowych własnego wyrobu, oraz portland cementu, wapna hydraulicznego, posadzek i rur szteingutowych, łupku, wogóle wszelkich artykułów budowlanych, ręcząc za ich dobroć. 5856

Przedsiębiorstwo robót betonowych, układania posadzek i krycia dachów po cenach umiarkowanych. Telefon nr. 460.

Rowery

styryjskie bambusowe po przystępnej cenie oraz stalowe styryjskie od 100 zł. i na spłatę poleca

M. Korkes, Lwów Grodecka 10 szkoła jazdy. 6489

Hotel VICTORIA

we Lwowie centralny punkt miasta, tuż przy stacyi kolei elektr. ulica Hetmańska 1. 8 w nowym energicznym zarządzie, poleca czyste i jasne pokoje za dobę po 3) et., 1 zł., 1 20 zł. 1 50 zł. wraz z pościelą, serwis i obsługą nie liczy się osobno, przez dzień tylko zajęte pokoje liczone będą za połowę ceny. 6268

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach

Inżynier K. Ossowski

międzynarodowe biuro patentowe, w BERLINIE W. Postdamerstr. 3. 3286

W chorobach pęcherza moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnionym i najlepszym środkiem kapsułki tarolinowe (nazwa zastrzeżona), które można zażywać, nie przeszkadzając sobie w codziennych zajęciach, należy żądać zawsze Grötz-Nera kapsułek tarolinowych a wszystkie rzekomo skuteczniejsze środki stanowożo porzucać należy. 50 kapsulek: 11 z olejem santalowym, 3 z salem, 3 z ekstraktem Kubeba. Cena 3 korony. Do nabycia w aptece Piepasa Poratyńskiego. Lwów, Plac Bernardyński. 12

Zakład wychowawczo-naukowy im. Felicy z Wasilewskich Boberskiej

pod kierownictwem Olgi Filippi i Wandy Zawiętówny we Lwowie ulica Pańska 1. 5. I. piętro.

Przyjmuje pensjonarki stale i uczennice dochodzące. Zakład obejmuje szkołę ludową, wydziałową, liceum i przygotowania do matury. Wszelkich wyjaśnień udzielają kierowniczki zakładu. 5610 8

Groby Sybirskie

POWIEŚĆ

Zeszyt pierwszy przesyła bezpłatnie

R. Landau, Lwów, Czarnieckiego 3. (7068

Cudowna nowość!

325 sztuk za 2 zł. 10 ct.

Wspaniały zegar z pięknych łańcuchów, dokładnie chodzi z 2-letnią gwarancją, nadzwyczaj ładna magica z 25 czaruj. obrazkami bardzo zabawna, 1 bardzo eleg. broszka, fason najnowszy, 1 piękna szpilka do krawatu z brylantem simili, 1 cudowny łańcuch z pereł oryent. najmłodniejszy dla dam z zamknięciem patent., 1 delikatny pugilares skórzany, 1 eleg. cygarniczka z bursztynem, 1 garnitur ze złota dubl. spinki do mankietów i koszuli z zam. patent., 1 szczyryk atklowy, 1 lustro toaletowe ze szkła belg. w etui. Gratis 20 sztuk korespondencyj i 200 sztuk rozmałości, potrzebnych w domu. Czując 325 sztuk z zegarem, który sam wart jest te pieniądze, są do nabycia za pobraniem pocztowem za 2 zł. 10 ct z domu eksportowego

S. Kohane Kraków, Pf./944.

Za nieodpowiadające zwraca się pieniądze.

Wyciąg z pism z uznaniem:

Proszę mi posłać za pobraniem taką samą przesyłkę, jaką sprowadził od Pana p. Storfer, polecać Pana będę dalej.

Z szacunkiem Ernest Klein Unter-Vikow (Buk), Tartak

Za pańską przesyłkę wyrażam Panu moje serdeczne podziękowanie i proszę mi posłać jeszcze za pobraniem 15 obrazów ze szkła. Z szacunkiem G. J. Krieg St. Veit a d Glau (Karyntya) 7800 1



Maszyny do szycia i haftu Singera

ozótenkowe i obrączkowe z pierwszorzędných fabryk, najdokładniej uregulowane.

Pięcioletnia gwarancja. Bezpłatne kursa szycia i haftu. Na raty pod przystępnymi warunkami, gotówką 10 proc. opustu. Cenniki na żądanie gratis i franco. 7321

Jan Lauruk

mechanik, Lwów, ul. Halicka 11.

Rurki drenarskie

znakomitej jakości w wielkich ilościach poleca:

Cegielnia parowa i fabryka wyrobów glinianych „Karol“

w Polance-Karol.

Cenniki na żądanie. 6981

Uleczona Epilepsya!!

Od 16 lat cierpiał mój obecnie 20 letni syn na straszne epileptyczne napady, mimo usiłowań wybitnych lekarzy. Bliższy rozpaczylem ostatnią próbę u p. Dr. O. H. Berdacha, specjalisty, Lugos, Banat, i dziś syn mój jest zupełnie uleczony i dziękuję po tysiąc razy wybawcy mojego dziecka. — Wilhelm Schlessler, król. węg. egzekutor sąd. Deutsch-Lugos. Adresy wielu uleczonych w każdej okolicy podaje się na żądanie. 16

Telegram!

Telegram!

Powielacz ciepła

Patent: Gasselseder i Niemeczek.

Przyrząd do łatwego zastosowania i wmurowania do pieców kaflowych i kamyczkowych, starych i nowostawianych, do kominków, do kuchni, do kładek wypróbowany środek dla oszczędzenia opału w czwartej części dotychczas używanego i niezrównany środek do szybkiego ogrzewania mieszkań i lokali publicznych.

Poleca i dostarcza po cenie umiarkowanej

Spółka kredytowa budowniczych

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 7

dla P. T. interesowanych w Galicyi wschodniej. We wszystkich większych miastach przez zastępstwa upoważnione.

7244 4

Dyrekcya.

Od roku 1868
leczniczo-hygienicznych mydeł BERGERA

z fabryki G. Hella i Spółki w Opawie
używa się w kraju i zagranicą z najlepszym skutkiem
Złoty medal, Paryż 1900 r.

**Bergera 40 proc. mydło smołowcowe
i Bergera mydło siarczane-smołowcowe**
przeciw wyrzutom skórnym oraz dolegliwościom skórnym

**Bergera mydło glicerynowo-smołowcowe
i Bergera mydło smołowcowe Panama**
przeciw wszelkim nieczystościom skóry jako mydło do
mycia i do kąpieli.

Szczególnie ulubionymi są także następujące mydła,
mydło toaletowe, mydło borakowe, mydło karbolowe,
mydło naftowo-siarczane dla osób nieznoszących woni
smołowca, przeciw dolegliwościom skórnym; mydło siar-
czane, mydło z kwiatem siarkowym i mydło siarczano-
piaskowe, mydło przeciw piegom, mydło petrosulfowe
przeciw czerwoności twarzy i swędzeniu skóry, ora-
mydło tanninowe.

Bergera pasta do zębów w tubkach Nr. 1 do zwy-
kłych zębów. Nr. 2 dla palących, jest wyborym środkiem
do czyszczenia zębów.

Wszystkie mydła Bergera z fabryki G.
Hella i Spółki — od 30 lat rozpowszechnio-
ne — mają jako oznakę prawdziwości, odbity
tu znak ochronny a na etykiecie czerwony
podpis firmy G. Hella & Comp.



Dostać można we Lwowie w aptekach: Jakób Beiser
Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński,
Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Piłowski, Edward
Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, dr. T. Zarzycki.

W drogueryach: Piotr Mikolasch i Sp., Grünspann,
S. Traunfellner, Izidor Fruchtmann, Leszek Śladowski
jakoteż we wszystkich aptekach Galicyi. 2656 11

OSTRZEŻENIE.

6648 ?

Wszystkie zegarki wprowadzone do handlu pod
nazwą „Amerykańskie nikielowe Anker Roskopf“ zegarki,
antimagnetyczne, z pakowaniem emaliowanym, alabastr.
cyferblatem, są najzwyczaj-
szymi blaszanymi zegarkami,
skonstruowanymi zupełnie
nie według systemu Roskopf,
także nie dającym się napra-
wić, koperta przy nich nie
jest przymocowana i odpada
a zatem nazwa Roskopf jest
nadużywana. Takie
zegarki są sprzeda-
wane po 3 zł. przez
szarlatanów i za-
chwalane jako do-
skonale, a u mnie
są do nabycia za
1 zł. 75 ct. Kupuj-
cie tylko moje
prawdziwe szwa-
carskie
systemu ROSKOPF
z mechanizmem za-
pobiegającym rwa-
niu się sprężyny, z
cyferblatem z praw-
dziwej porcelany w
ogniu emaliowanej (nie papier lub celluloid) z silnym
wzorkiem z kopertą rzeczywiście niklową, obciążony i
dokładnie zregulowany 3-let. pisemną gwarancją za zł. 3
z rubinami 3 zł. 50 ct. Jedyny zegarek, który jest nie-
prześcigniony w dobroci, taniości i trwałości. Wyłączna
sprzedaż za pośrednictwem głównego składu fabrycznego
prawdziwych szwajcarskich Roskopf zegarków
Leopold Mayer
zegarmistrz, c. k. sędownie za-
prysiężony taksator. Wiedeń,
XIV Bez., Mariahilferstrasse 187/65. — Uważać na
nazwisko i dokładny adres. Nieodpowiadające (niepodo-
bające się) będą zamienione, lub pieniądze zwrócone.



SANTONICUM

dietet. środek doskonały,
żołądek wzmacniający li-
kier, fabryka Santoni-
Trento-Berlin.
Cena flaszki K 1.20. We wszystkich aptekach, dro-
guerach i handlach delikatesów do nabycia
Skład główny: Alte k. k. Feldapotheke,
Wien I., Stephansplatz 8 48

Środek do farbowania włosów „Effektor“

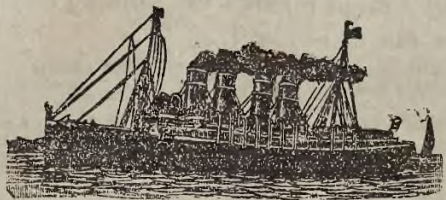
v. E. Linka prawnie chroniony (nie trujący)



premiowany złotym medalem, krzyżem hono-
rowym i dyplomem: Wiedeń, Paryż i Lon-
dyn, dla zdrowia i skóry pod gwarancją nie-
szkodliwy, farbuje siwe, rude włosy na gło-
wie i brodzie, brwi trwale, nie puszcza przy
kąpieli lub myciu, na czarno, ciemno i jasno
kasztanowato jasno i ciemno blond. — Wiel-
kie pudełko złr. 2. Półne pudełko złr. 1. —
Pocztą za opakowanie 15 ct.

E. Link, fryzjer, kosmetyk i specjalista, Wiedeń I.
Spiegelgasse 19, vis-a-vis Dorotheum. Far-
bowania włosów w osobnych pokojach dla panów i pań.
We Lwowie apteka pod „Srebrnym orłem“ Zygmunta
Ruckera. 23

Do Ameryki!



jedzie się najtaniej i najszybciej, jeżeli się wprost
udaje do generalnego ekspedynta okrętowego

B. KARLSBERG, Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

Nie powinno się wprost karty okrętowej kupować,
nim się od B. Karlsberga nie otrzyma wyjaśnień
o cenach itp. — Wyjaśnienie udziela się bezpłatnie.

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.
wynoszą się mebla w 12 lekcyjach
krojafrancuskiego podgwarancją
w szkole kroju

EUGENII WECKEROWEJ
Lwów, ul. Kopernika 8.
II piętro.

Po umiarkowanych cenach
sprzedaje się formy na stalnik,
złoty, pelerynki, szafroki
itd. Przyjmuję się do skrojenia
całe suknie, a na żądanie do
sfaszygowania i wyrobowa-
nia pod gwarancją najlepszej
dokładności. Zamówienia z pro-
wincyi uskutecznią się odpro-
czą pocztą, za podaniem do-
kładnej miary.
Na konfekcyjne i kroje angi-
elskie osobny kurs.

Doszły mnie rozsie-
wane wśród PT. Publ.
pogłoski, jakoby ra-
zem z realnością pod
l. 47 przy ul. Sykstu-
skiej sprzedawała także
istniejący od 50 lat re-
nomowany

**Skład nafty
przyborów do lamp i t. d.**
pod firmą

Piotr Miączyński

Wobec tego mam za-
szczyt podać do wiado-
mości, że pogłoski wy-
żej przytoczone są nie-
prawdziwe, gdyż jestem
nadal wyłączną właści-
cielką firmy, pozosta-
jącej w dzierżawie me-
go zięcia p. Stanisła-
wa Strzałkowskiego.

Kantor firmy prze-
niesiono w bieżącym
miesiącu pod l. 14 przy
pl. Halickim.

Anna Miączyńska
wdowa
właścicielka firmy
Piotr Miączyński.
7258 2-1

Patenty

wyjednywa inżynier

M. Gelblans

rządowy i zaprzysiężony rzec-
znik patentowy. Wiedeń VII.,
Siebensterngasse 7, naprzeciw
ok. urzędu patentowego.
18 ?

Odbył jakim cieszy się od-
dawna utrzymywana w moim
Magazynie

Herbata
Monopol z Rączką
zpowodował nieucz-
ciwą konkurencją do
naśladowania uży-
wanych u mnie opa-
kowań pod względem
burwy i jakości papi-
ru, względnie nawet do po-
rabiania mej marki ochron-
nej. Nieuczciwe te manipu-
lacje mające na celu wpro-
wadzenie w błąd Szanownej
Publiczności, pociągają za
sobą ten skutek, że Szanowna
Publiczność nabywa w do-
brej wierze zamiast mej
Herbaty,
towar mniejszej wartości.

Wobec tego uprząm Sz.
Publiczność na prowincyi
pragnącą nabywać

Herbatę
z mego Magazynu pochodzą-
cą, aby dokładnie uważała na
oba powyższe znamiona. Aże-
by dobiec naśladowanych o-
tykiet odemnie nie wychy-
dzących, postarałem się o to,
że wszystkie moje

Herbaty
są od 1 Lipca br. opakowan-
e w papier, na którym znajdu-
je się wodny znak

Monopol z Rączką.
Na okoliczność tę pozwa-
lam sobie zwrócić szczegól-
niejszą uwagę Szan. Publi-
czności. Celem przekonania
się o istnieniu wzmiankowa-
nego wodnego znaku, należy
etykiety moją wziąć pod
światło, a przez całą szer-
okość widoczne okażą się sło-
wa: **Monopol i Rączka.**

Herbata,
która nie jest opakowaną w
papier zaopatrzony wypo-
minianym wodnym znakiem,
nie pochodzi z mego Maga-
zynu. W razie nabycia jej,
proszę przesłać mi etykiety
z herbaty, a zarazem podać
łaskawie, gdzie nabyła zo-
stała.

Z MAGAZYNU HERBAT I WIN

Tuliusza Grosseggo. Kraków.

Sanatorium

połączone z wodoleczniczym
pensjonatem dra Kołacz-
kowskiego w Szczawnicy.

Kuchnia wyborna i zdrowa. — Ceny przy-
stępne za wszystko z kuracją. 5804

**Elektryczne urządzenia
dla światła i siły.**

każdego rozmiaru.

Zakłady centralne miej-
skie, koleje, urządzenia
fabryczne, prywatne, plu-
gi elektryczne, zegary
elektryczne i t. d.



Adolf Kastner, Lwów, Trzeciego Maja 11.

ZASTĘPCA

20

Austryackich Zakładów Schuckertowskich.

Firma

JAN HÖFLINGER

znaną fabrykę cukrów i herbatników

prowadzić będzie nadal po śmierci

ś. p. męża

7141 9

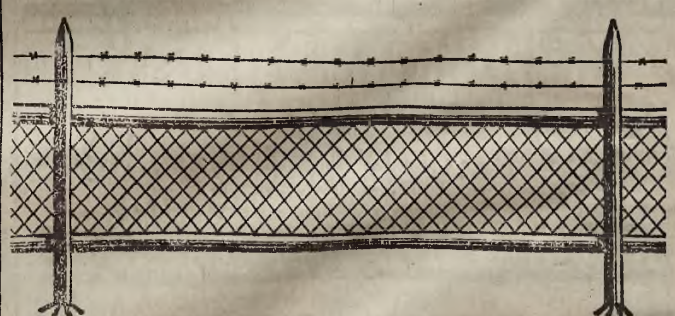
wdowa **TEKLA HÖFLINGEROWA.**

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie

udziela pożyczek długoterminowych na 7 proc. na za-
staw pensyi z podkładem polic życiowych, urzędnikom
państwowym i autonomicznym, począwszy od rangi X.

Jeżeli ubiegający się o pożyczkę nie jest jeszcze
ubezpieczony na życie, zachęca się w tym celu założyć
wprost do Towarzystwa zaliczkowego, które objęło
agencję Towarz. Wzajem. Ubezpieczeń w Krakowie.

E. PAULUS — Gorlice.



Oferuje do poręczy drogowych:

Stalowe rury 52 mm. zewnątrz za metr bież. — k. 65 h
Gotowe poręcze ze słupkami z rur " " 1 " 80 "
" " z trawers. " " 2 " 40 "
Żelazne parkany 2 m. " z sie-
dmiu drutami kolezami cynk. " " 2 " 50 "
Eleganckie parkany z rur z siatkami
według szkicu, 2 m. wysokie 4 " —

Do wodociągów rury używane 52 mm. zewnątrz
z mufkami za metr bież 80 hal.

Dyrekcya pierwszego Lyceum żeńskiego

z wykładowym językiem niemieckim Lwów
ul. Lelewela 7, podaje do wiadomości, że w następnym
roku szkolnym nauka rozpocznie się 4 września. Otwar-
te w ubiegłym roku pierwsze cztery klasy będą uzu-
pełnione piątą i szóstą, zatem zakład będzie miał wszy-
stkie sześć klas licealnych. Lyceum, jako szkoła śred-
nia ma zamiar w przyszłym roku przygotować pierw-
sze swoje abiturientki do matury. — Zapisy rozpo-
czynają się od 26 sierpnia codziennie od 12 do 2
przedpoł. i od 3 do 6 godziny popołudniu. — Egza-
mina wstępne do wszystkich klas odbędą się od 1 do
15 września. Warunki przyjęcia do pierwszej klasy
licealnej są: ukończenie 10 rok życia i udowodnienie
ukończenia IV. klasy normalnej. Przyjęcie do wyższych
klas będzie zależało od wieku i wiadomości wykazanej
przy egzaminie wstępnym. — Kandydatki do VI. klasy
otrzymają przed wstępnym egzaminem szczegółowe
instrukcje, mogą zaś być przyjęte i te panienki, które
przygotowały się do innej matury a władają niemieckim
językiem. Tak samo, jak w zeszłym roku nauki udzielać
będą tylko pp. profesorowie gimnazjalni i odpowiednie
siły nauczycielskie. Przy lyceum istnieje szkoła przy-
gotowawcza i pensjonat, w którym znajduje umie-
szczenie ograniczona liczba panienek za bardzo mier-
nem honorarium. Bliższych informacji udziela Dy-
rekcya ustnie codziennie od 3—6 godz. popoł.
5834

Dyrekcya.

Jedynie i niezrównane
w dobroci, piękności, trwałości
i dobrem paleniu

**Meissnera Piece kaflowe
Kominy itd.**

firmy Knapp & Simmel.

Specjalność:
Piece kaflowe „Ideal Ogniotrwałe“
System Knapp & Simmel.

!!! Najlepsze piece w świecie!!!

Kuchnie — Wanny kąpielowe — Parawany
ścienne.

Ceny niskie.



**KNAPP &
Simmel**
WIEN

Prosimy przy no-
wych budowach,
wielkich urządze-
niach mieszkalnych itd.
we własnym inte-
resie do nas się
zwrócić.

Centralia
sprzedaży,
biuro, wysta-
wa i wysyłka:

Wiedeń I
Reichsrathsstrasse 9
Cenniki na żąda-
nie gratis.
1941 80—9



J. Andela proszek Zamorski

zabija z pewnością
szwaby, karaony, pluskwy,
pehly, moskale, muchy, mrówki,

stonogi, moliki ptasie, wogóle wszelkie owady.
Sklady: We LWOWIE: Alojzy Hübner droguerya Rynek 38,
P. Mikolasek apt., Zygmunt Rucker apt. pod „Srebrnym
Orlem“, Alfred Beacock ulica Hetmańska liczb 4, Md.
Bruckner apt. ul. Sapiehy, Karol Bayer ul. Krakowska, St.
Markiewicz Rynek 42, Józef Ch. Finkler, handel tow. korz.
Na Błonie 6. — GLINIANY: Otmir Thader apt. przodem
A. Helm — GRODEK: J. Heschels apt. 1 A. Lippus.
Fabryka i wysylka w drogueryi J. Andela
pod Czarnym psem w Pradze, ul. Husa 13.
6824

OSTRZEŻENIE.



Publiczność poczu-
wająca się do obo-
wiązku popierania
przemysłu rodzime-
go, żąda w sklepach
kopert i papierów li-
stowych wyrobu no-
wo założonej fabryki
S. W. Niemojowskiego
ze Lwowa. Niektórzy
kupcy, zwłaszcza pro-
wincjonalni, którzy
oz powodów dla mnie
zniezrozumiałych, —
wzbraniają się utrzy-
mywać na składzie
moje wyroby, poza-
mawiali u swoich do-
stawców papieru listowe z napisem „Wyrób krajowy“
i publiczności żądającej wyrobów krajowych, jako takie
sprzedają, wprowadzając ją w błąd, a wyrządzając prze-
mysłowi rodzimemu i mnie wielką krzywdę.
Oświadczam więc, że w kraju istnieje tylko jedna
fabryka kopert i papierów listowych pod firmą S. W.
Niemojowski, że wszystkie wyroby moje zaopatrzone
są wyżej odbitą marką ochronną, wszelkie więc wyroby
papierowe bez powyższej marki i tylko z napisem „Wyrób
krajowy“, nie są w kraju wyrabiane, a ci, którzy je jako
wyroby krajowe sprzedają popełniają nadużycie, które
publiczność powinna napiętnować.
10
Gdyby powyższe ogłoszenie nie położyło kresu dal-
szym nadużyciom, zmuszony będę ogłosić z imienia i na-
zwiska tych kupców, którzy je uprawiają

S. W. Niemojowski.

Pierwsza w kraju fabryka wyrobów z papieru



Földes Cena słoika
1 korona

Margit-Krem

Wszędzie
do nabycia!

Niezawodnie i szybko działający,
nieszkodliwy, tłuszców nie za-
wierający środek przeciw pęgniom, planom wątrobianym,
czerwoności twarzy i rąk. — Wyrabia: Aptekarz Klemens
Földes, Arad. Przed fałszowaniem i naśladowaniem ostrzegam
się usilnie. — We Lwowie do nabycia: Piotr Mikolasek,
Alojzy Hübner i Zygmunt Rucker. 2847 18—

Wykaz firm które zawarły umowę, co do

kontroli nawozów z krajową
stacją chemiczno-rolniczą w Dublanach, zobowiazu-
jących się do sprzedaży nawozów sztucznych, według
norm gwarancyjnych, ustanowionych przez Wydział
krajowy Król. Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krakowsk.

1. Józef Karach, jako przedstawiciel Biura sprze-
daży żużli Thomasa w Wiedniu.
2. Oddział handlowy c. k. galicyjsk. towarzystwa
gospodarskiego we Lwowie.
3. Towarzystwo okręgowe rolnicze w Wieliczce.
4. Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne dla prze-
mysłu chemicznego we Lwowie.
5. Thomasphosphatfabriken, Stow. z ogr. por., Berlin.

Prof. Józef Mikutowski-Pomorski

7069 6 kierownik stacji chem.-rolnicz. w Dublanach.

Najkrótsze, najwygodniejsze i najbardziej
interesujące połączenie

od kontynentu do Anglii

via Ostenda—Dover.

Trzy tury dziennie. Przejazd w 3 godzinach.

1652 20—9

Podróż trwa

Wiedeń—Londyn

tylko 29, 31 resp. 33 godzin.

Wiedeń (dworzec zachodni) odjazd 8.35 przedp.,
10.45 przedp., 8.20 wiecz. Natychmiastowe połączenie
z luksusowym okrętem w Ostendzie.

Informacje i bilety w Międzynarodowym Biurze podróży
Schenker & Co., Wien I, Schottenring 3 i I., Kohl-
markt 1, Thos Cook & Son I., Stephansplatz i we
wszystkich biurach podróży, agenturach Towarzy-
stwa wagonów sypialnych i na dworcu Zachodnim.

Prywatne Gimnazjum

SEHGLZA,

w Grazu ul. Grazbach,

róg ulicy Maigasse.

Prawo publiczności, świade-
ctwa dojrzałości ważne, dosko-
nały pensjonat, własny dom,
bardzo zdrowe mieszkania, u-
ważna i sumienna pielęgnacja
wychowanków, dobry skutek
nauki, umiarkowana cena.
Zupełne zastąpienie rodziców
Pensjonat otwarty także pod-
czas wakacji. Nauka do egz-
aminów powtórnych, wstępnych
i poprawek.

Kurs przygotowawczy do
egzaminu wstępnego do I.
klasy szkół średnich, roz-
poczyna się 1-go sierpnia
4964 22—4

Kaiser Franz Josef-Bad Tüffer

Stacja pośpiesznego pociągu Markt Tüffer.

Najgorętszy klimat Styrii.



Działa tak samo jak Gastein i Pfäffer w Szwajcaryi.

Mierne ceny.

Wielkie skutki lecznicze.

Największy komfort. Elektr. oświetl.

Wysylka wód źródłanych.

Prospekty gratis.

5566

Teodor Gunkel.

MARXA emailia na
podłogę, Glazura bur-
sztynowa na podłogę,
Glazura spirytusowa,
natychmiast wysycha-
jąca, **MARXA** email-
lia biała i kolorowa
dająca farbę i połysk za je-
dnorazowym pociągnięciem
z fabryki pokostu

Ludwika Marxa

w Wiedniu

Moguncyi i Petersburgu

Glazury powyższe wysycha-
ją szybko, są bardzo trwałe,
przez każdego łatwo użyć
się dające do pociągania po-
dłóg, sprzętów kuchennych,
na umywalnie, na meble
ogrodowe, nadają się dosko-
nałe na metal, drzewo każ-
dego rodzaju, do pociągania
ścian i t. p. Skład: F. Fried-
rich i A. Beacock ul. Het-
mańska 1. 4. — O. T. Win-
cklera Syn, Rynek. 2580 18-8

Ulubiona Perfuma
eleganckiego świata



Do nabycia we wszystkich perfu-
meryach i drogueryach. 1

Piękną, białą, miękką płeć 6103 ?

-- nadaje jedynie aptekarza C. Balassa angielskie —

MLEKO OGÓRKOWE



Mleko ogórkowe premowane złoty-
mi medalami na wystawach w Londy-
nie, Paryżu i Wiedniu, usuwa piegi,
plamy wątrobiane, przysusza, wagi-
ry i t. d. używa twarzy dziwnie mło-
dy wygląd, jest wobec tego jedy-
nym środkiem piękności.

Cena 2 k. Puder ogórkowy 1 k. 20 h.

1 2 kor. Mydło ogórkowe 1 kor.

Prawdziwe tylko z napisem „Balassa“.

Jedynie składy wysyłkowe dla Galicyi:

Apteka **Zygmunta Ruckera** we Lwowie, w Prze-
myślu: apteka **F. Bajera** pl. „na Bramie“ 1. 4.

Fabryka wyrobów żelaznych kutych

Juliana Mażewskiego

Stanisławów, ul. Sapieżyńska (dawn. Antoniewicza).

Wykonuje wszelkie roboty budowlane w zakresie ślusarstwa
wchodzące, jako to: balkony, galerie, ochrony okienne, scho-
dy żelazne, bramy i ogrodzenia, od pojedynczych do najwy-
kwintniejszych. — Okucia drzwi i okien. — Zakłada studnia
i wodociągi. — Przyjmuje zamówienia na prowincję.
6469 12—1



Zakład dla przechowania i opakowania mebli

JÓZEF J. LEINKAUF

Lwów, plac Smolki 1. 3. — poleca

swoje nowo sprowadzone wozy meblowe

Przedsiębiorstwo dowozowe ek. austr. kolei państw.
Spedyce wszelkiego rodzaju.

477

RURY MANNESMANNA

każdego rodzaju

jakoteż słupy dla elektrycznego oświetlenia, sprowadzania prądu,
następnie gromochrony, słupy na chorągwie, drogowaskazy itd.

dostarcza firma

Deutsch-Oesterr. Mannesmannröhren-Werke

w Komotau, Czechy.

1547

Falck & Co., Hamburg, Brandsende 23 a.

Nie należy jechać

wprzód do Ameryki, zanim się nie otrzymało od nas prospe-
ktu i rozkadu jazdy naszych znakomitych parowców. Wszy-
scy ci, którzy mają zamiar wyemigrować do Ameryki i są
już w posiadaniu paszportu powinni dokładnie przeczytać
następujące ogłoszenie, zanim się w podróż wybiorą. Z Ame-
ryki zawiadamia każdy swoich współziomków

Jedźcie tylko przez Hamburg

Parowce naszego towarzystwa osiągnęły pod względem szyb-
kości pewności, jakoteż doskonałego zaopatrzenia rozgłośne
sławę. Ci pasażerowie, którzy jadą do Hamburga mają tę
korzyść, że na granicy pruskiej w Mysłowicach bierzemy ich
pod swoją opiekę i że ich stąd bez przesiedania w wagonie
III. klasy pociągu pośpiesznego wprost do Hamburga wysła-
my. Podróż z Galicyi do Hamburga nie trwa dłużej, jak 24
godzin, jeżeli się ją podjęto podług naszych wskazówek.
Koszta podróży od granicy pruskiej do Hamburga wynoszą
9 zł. 80 ct. Flota towarzystwa naszego liczy 130 ogromnych
okrętów. Również cena przeprawy do Kanady jest bardzo
umiarkowana. Obszerniejsze opisy, dotyczące Kanady i ko-
sztów podróży przesyłamy chętnie i bezpłatnie.

6925

Z głębokim szacunkiem

Falck & Co.

13 ciagnień rocznie.

Z głównymi wygranymi franków: 600.000,
300.000, 100.000, 75.000, 25.000,
lirów 35.000, 20.000 daje następująca
grupa losów:

1 los turecki

1 los włoski czerw. krzyża

1 los serbski (tytoniowy)

płatne w 30 ratach miesięcznych po K. 7.
Kupującemu przysługuje wyłączne prawo
wygranej natychmiast po złożeniu 1 i 2-iej
raty wprost do kasy mego domu bankowego.
Pierwszą i drugą ratę przesłać należy prze-
kazem pocztowym, następne raty pocztową
Kasą Oszczędności.

Edward Urban

Dom bankowy, Brünn

Grosser-platz nr. 25 (własny dom).

Uczciwych, stałych pośredników wszędzie

przyjmuje. Ceny tanie, wysoka prowizja.

6888 10

**Fabryka maszyn rolniczych, pil-
ników i odlewnia żelaza**

BRACI BARTIK w Tarnowie

wykonuje:

2156

Urządzenia mechaniczne dla rzeźalń, młynów, tarta-
ków i cegielń, młocarnie, kieraty, młynki, sieczkarnie,
brony, walce pierścieniowe, grabiarki itd., sikawki
ogniowe różnej wielkości, pompy studienne różnej
konstrukcji, odlewy budowlane i maszynowe, pilniki
najlepszej jakości we wszystkich formach i gatunkach
nasiekiwanie zużytych pilników.

Cenniki i kosztorysy na żądanie darmo.

**Do fotografowania
dla amatorów.**

17

Znane, doskonałe, salonne i podróżno
aparaty nowe, nieprzewyższone aparaty ręczne
do zdjęć momentalnych, jak również wszelkie
utensylia fotograficzne nabyć można u

A. MELLA

c. i k. dostawcy dworu, Wiedeń, I. Tuchlauben 9.
Natychmiastowe wykonanie kopii fotograficznych dla ama-
torów. — Na żądanie wielki ilustrowany cennik.

Rok założenia 1789.

Kawy
aromatyczne
znakomite w smaku
4783 poleca

Fryderyk Schabuth i Sp.
Lwów, Rynek I. 4.
1/2 klg. 75 cent., 1 zlr.,
zlr. 1-04, 1 08 i 1-12.

Rok założenia 1789.



Spirytusowa kuchnia gazowa „Oeconom”

dla każdego gospodarstwa niezbędna

Zupełnie bezpieczne. Bez knotu. — Do regulowania. — Oszczędne. Miesięczne części. Wykonanie bronz., niklow. lub emaliow., z jednym lub dwoma płomieniami. Prospekty o kuchni i żelazku gratis i franco. Prawdziwy tylko u Jana Heuera, Wiedeń, IV., Mühlgasse 3. 2619

We wszystkich księgarniach sprzedają się dzieła pedagogiczne Reussnera, do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki obcych języków bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

SAMOUCEK

Polsko-niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18, 36 i 60 ct. Kurs I. 90 ct. — kurs II. 2-40. — Polsko-francuski kurs I. 1-80 zlr. kurs II. 4-80 zlr. — Gramatyka polsko-francuska 1-80 zł. — Polsko-angielski kurs I. 1-12 — kurs II. 2-10. — Polsko-ruski I. kurs 2-10 zł. kurs II. 2-70 zlr. 1248

Skład główny
w Księgarni Polskiej
we Lwowie.

Slawne wody mineralne ze źródeł

WICHY

własność państwa francuskiego.
— Polecone przez pierwsze lekarskie powagi. —

Célestins: dla cierpień nerek, gośca, pęcherza i diabetes.
Grande-Grille: na kamienie żółciowe i wątrobiane zatkanie organów oddechowych.
Hopital: dla wszelkich niestrawności. 3210

Do nabycia w handlach mineralnych i aptekach.

VEICHEN-PARFUM SUPRA VIOLETTA
VON DE LETTREZ PARFUMEUR PARIS

dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd. 14

Generalny zastępca: **E. NEUHAUS, jun.**, Wien, I., Führichgasse 10, Telefon 8596.

JAN INNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane

środky do wytępienia owadów domowych

mianowicie: 2902

FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukni ch i meblach. Flakon 1-20 h.

GRYLON
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

MIKOTON
niezawodny środek do wytępienia pluskw. Flakon 1 korona.

Ziółka antymolowe
do przechowywania futer
Pudełko 60 hal.

Papier antymolowy
ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 h.

Proszek perski
do wygubienia pcheł i t. p.
Paczka 10 i 20 hal.
Flakon 40 i 60 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej 25., plac Maryacki 11.
W Krakowie: Sukiennice 20., W Przemyśle: Franciszkańska 24.

Całkiem niepotrzebnie



Przy odbiorze 3 sztuk tylko 5 koron. Skoro nie konwen. zamiana lub zwrot pieniędzy. — Wysyłka przez generalne zastępstwo I. ameryk. fabryk zegarków

Max Böhnell

zegarmistrz, Wiedeń, IV., Margarethenstrasse 48/20.
dostawca urzędników ek. kolei.

Baczność! Cyrkularze moje bywają przez handlarzy naśladowane i zauważam, że nie jestem handlarzem lecz zegarmistrzem wszystkie moje zegarki są regulowane, a wszystkie inne, które nie mają tej firmy należy stanowczo odrzucić. — 5985 5-1

Do siewu jesiennego:

oryginalną

Pszenicę Banatkę

Wysokolitewską, Szwedzką, oraz krajowej produkcji Triumf Pedola, francuską „Hors Concours” banatkę itd.

ŻYTO PETKUS

Wysokolitewskie, szampańskie szlansziedzkie i trzeinowe, oryginalne i krajowej produkcji

dostarcza najtaniej

Bank Rolniczy we Lwowie

6995 5

Każdy nagniotek

i brodawkę usuwa się pewnie i bezboleśnie w najkrótszym czasie tylko przez pędzlowanie znanym ogólnie specjalnym środkiem

Ramerta Antikorin.

Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brünn, Ferdinands-gasse 14. 3791 20-7

Lwowska filia Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczba 3

(dawny lokal Banku Kredytowego).

24

KANTOR WYMIANY

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednio przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kupony możliwe bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

— Godziny urzędowe od 9 do 12 1/2 i od 3 do 4 1/2. —

Oddział wkładowy

przyjmuje wkłady na 4 1/2% książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo-komisyjne, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro. — (Parter w Podwórzu).

Najnowsze i w każdej cenie!!!

TAPETY
poleca

W. Adamski

(dawniej Jürgens)
Lwów, Sobieskiego I. 4.
Wzory wysyła na żądanie. 3194



najlepszy portlandzki wagonami i częściowo najtaniej u
Braci Mund
Lwów, Sykstuska 23, tel. 604.

!!!!!!!

Skład artykułów higien.

PARYSKICH TOWARÓW gumowych

J. REIF Specjalista,
Wiedeń, I.
Brandstätte 3.

Cenniki w zamkniętych kopertach gratis i franco. Wysyłka na prowincję za zaliczką dyskretną po k. 2, 4, 6, 8, 10 itd 5236 185



Story samoczynne!

z najnowszych materii, począwszy od 2 kor. za m. kw. Żaluzje z automatem, Żaluzje na rolkach porcelan. począwszy od 4 k. za m. kw. poleca. Szanow. Publiczności **J. CHRISTOF**, Lwów, ul. Jabłonowskich I. 9, fabryka założ. w r. 1873 2578

Niema więcej obstrukcji po spożyciu moich ciastek Hussa

Skład: Wiedeń XVIII. Lodenburggasse 46 — Prospektu gratis. Próba wysyłka 12 sztuk franco K. 3 — za zaliczką. 407 4

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do wiadomości, że najlepsze

PIWO OKOCIMSKIE.

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Nastula Toepfer Trybunał-ska 12. Markus Adler , pl. Akademicki. Jakób Agid , Krakowska. 25. S. Baran , ul. Leona Sapiehy. S. Blasbalg , teatr, Kamiński. A. Brattel , Sykstuska 28. Breyvogel H. , Grodzickich Baraniecki , hotel Pański, J. Drucker , Gródecka. Feld J. , Teatr ludowy Jakób Fried , Rynek. Frankel J. , ul. Sapiehy. Os. Garfunkel , Sykstuska 2. S. Grünfeld , Rynek 22. J. Heustein , Lenartowicza 1. Antoni Herold , Sykstuska 14. Edward Hellwig , Kopernika. Heustein J. , Lenartowicza Ilków , ul. Sobieskiego. J. Jacoby , ul. Chorażczyzny. Kawiarnia teatralna , Kaw. Europ , Jagiellońska. M. Keil , Wałowa. A. Keil , Kopernika. A. Kostkiewicz , Wałowa 18. S. Kraus , ulica Szpitalna. J. Ch. Kreindler , pl. Bernard Kanarienvogel , Jagiel. 16 S. Lemel , Gródecka 54.	Jan Ludwig , Krakowska 7. Lerner Ig. , Żółkiewska J. Löwenheek , Trybunał-ska W. Łopaciński , Gródec. 79. Kar. Makowski , Krasiickich. J. Nowożeniuk , Pl. Solarni. Nussenblatt Leona Sapiehy. Pawilon okocimski plac powystawowy Pochmarski P. Mikolascha Przybylski K. Teatralna. Reichenstein M. Żółkiewska S. Reich , Rynek 5. Restauracja Rauterzowska . Restauracja Fifharmoni Antoni Rudziński , rest. kol Maks Rothberg , Gródecka. H. Baum , Hotel Warszawski. Rossignon , ul. Pańska. S. Schapira , Rynek. Herman Salzberg , Koflataja. S. Schall ul. Kazimierzowska. Osias Schwarzer , Gródecka. L. Griffl , ul. Żółkiewska. Teitelbaum , Gródecka 75. Wolisch H. Gródecka. Jakób V. Ise , Żółkiewska. J. Zuckerman , Zimorowicza S. Zuckerman , Sobieskiego
--	--

BOK OKOCIMSKI.

(Porter krajowy)

TöpferNastula, Trybunał-ska
Z. Baczewski, Halička.
O. Garfunkel, Sykstuska.
S. Schapira, Rynek.

Restauracja Hotelu warszawskiego.
Waldbaum A. Gródecka.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. **Ozyasza Wixla i Syna** ul. Bogusławskiego I. II.

Telefon Nr. 6. 6263 12

Skład piwa fiaskowego u p. **Wiesera**, Sykstuska 14. Tel. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

JAN GOETZ, browar w Okocimie

Nr. telefonu Dyrekcji 157.

Zakład gazowy miejski we Lwowie
poleca

KOKS

z węgla gazowych

najtańszy i najlepszy materiał opałowy do kuchen, pieców i celów kowalskich.

Przy większym odbiorze ceny znacznie niższe.

Przy odbiorze najmniej 150 kg. koksu naraz uskutecznia się dostawę do pomieszczeń P. T. odbiorców miejscowych bezpłatnie. 7114 3

Cennik na żądanie.

Nowo otworzony

HOTEL „Ungarische Krone“

Wiedeń, I. Seilerstätte 20.

Centralne położenie koło c. k. opery, Rynku i Parku Miejskiego.

P. T. Mam zaszczyt niniejszem donieść publicznie, otworzyłem z dniem 15 sierpnia r. b. od roku 1867 przez p. Franc. Richtera prowadzony, na nowo odbudowany z wszelkim komfortem najnowszym i higienicznie urządzone hotel. Moje długoletnie doświadczenia w kraju i za granicą dają mi możność odpowiedzieć wszelkim wymagom i starać się będę dawną opinię tego domu utrzymać. Pokój biurowy, poczekalnia, salon konwersacyjny jakoteż kawiarnia w hotelu. Kąpiele, winda, elektryczne oświetlenie. — W zimie ogrzewane schody i korytarze. Mierne ceny. Skrupulatna czystość. Uważna usługa.

Telefon 5380.

Z poważaniem

7120 2

Michał Lenz, właściciel hotelu
przedtem „Hotel London“ w Wiedniu**Crema Germandree i Puder**

Tajemnica piękności, odświeża twarz i nadaje cerze

pożądaną czystość, poleca

Mignot-Boucher Fabrique de Parfumerie extra fine

19 rue Vivienne Paryż.

Iris-Ambre perfuma elegancka i dyskretna.

— Heliambre perfum oriental très persistant. —

Jeneralny zastępca dla Austrii, Węgier i Rosyi

Józef Goliger we Lwowie. 6593 4

**Fabryka motorów
J. Polke, Wiedeń**

Generalna reprezentacja dla Galicyi i Bukowiny

Inżynier S. Ehrlich, Lwów, ul. Sykstuska I. 37



buduje motory najnowszej konstrukcji z patentowanymi wentylami, potrzebującymi najmniej oliwy i gazu, jedno, dwu i więcej cylindrowe.

Motory dla każdego zgęszczonego i rozrzedzonego gazu dla płynnych palnych materiałów, jak: benzyna, petrolin, benzol i spirytus z magn. elekt. sposobem zapalania, z niezbędnymi regulatorami, bez korburatora. Jedyne odpowiadające dzisiejszym warunkom

Nowość! Motory pędzone gazem współcześnie wytwarzanym (Sauggasgenerator-Motoren). Kosztu ruchul-3 h. od 1 HP i godz.

Dla gospodarzy! Motory do lokomobil (bez korburatora) dla benzyny, petroleumu, benzolu i spirytusu. 6374 9

Dla gmin! Zupelne urządzenia wodne. — Motory dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły. — Zapasowe motory dla kół poruszanych wodą albo Turbin przy niskim albo większym stanie wody.

Prospekty i kosztorysy wysłać się.

Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędzają i stalego łądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdz. angielsk. klingą
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra
- 6 angielsk. spodków Viktoria
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 sitko
- 1 rozsypany cukier

42 przedmioty tylko za zł. 6-60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł., a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszukiwaniem, zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe
jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy ameryk. patent. towarów srebrnych.

Wiedeń, II. Rembrandstrasse 19/B.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie Księżna Amalia Czerwińska.

Z wzoru bardzo jestem zadowolona i upraszam o całą kolekcję. Oedenburg, Węgry. Baronowa Marschall. 6201 4

„Kawa Zdrowia“

wyrobu Waśniewskiego, b. prof. nauk przyrodniczych Łuczki i aptekarza w Podgórzu, zasępuje w zupełności zwykłą kawę ziarnistą, a nie zawierając kofeiny działającej szkodliwie na organizm ludzki, nadaje się szczególnie do użytku osób słabych, rekonwalescentów i dzieci.

Smaczna, pożywna i tania powinna znaleźć zastosowanie w każdym oszczędnym i dbającym o swe zdrowie domu.

Zwracamy nań szczególną uwagę klasztorów, pensjonatów i szpitali.

Bardzo pochlebne orzeczenia Wnych Panów lekarzy wydane z powodu chemicznego badania tej kawy, zalecają ją szczególnie dla jej wysokiej wartości pożywczej.

Za 5 ct. można się przekonać o jej wybornym smaku, a kto do niej przywyknie, innej pić nie zechce.

Do nabycia we wszystkich sklepach i drogueryach w próbnym torebkach po 5 ct. (10 hal.), oraz w paczkach 1/4 kilowych po 18 ct. (36 hal.) i 1/2 klgr. po 35 ct. (70 hal.)

Waśniewski, Łuczko i Sp.

121 46-7

Fabryka „Kawy zdrowia“ w Podgórzu.

Ekspert do wszystkich państw europejskich

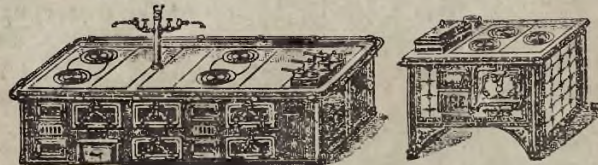
Egipskie tute i bibułki

AIDA

pod gwarancją z papieru „verge combustible“

Główny skład: „AIDA“, Lwów, ulica Pańska I. 10.

Pierwsza górnoaust. fabryka palenisk H. Koloseus, Wels



poleca swoje niezrównane kuchnie w żelazie, emalii, porcelanie i majolice, z regulacją ciepłoty, stosow. do każdego komina. Patentowe kuchnie gazowe i kuchnie do gazu i węgla przenośne, kuchnie hotelowe i restauracyjne. — Katalogi bezpłatnie. 5981

Gazowe, benzynowe
i naftowe**MOTORY
i lokomobile**

Osers & Bauer

Wien XX. Dresdenerstr. 79/85.

Pierwszorządny fabrykat.

Cenniki gratis i franco. 68

**Porost włosów!**

Tysiące lekarzy z kraju i z zagranicy polecają „Lovacrin“ wodę do włosów przy słabym poroście włosów i brody. Lovacrin, woda do włosów używa kobiecie, mężczyźnie i dziecku wspaniałe włosy i czyni je gęstymi, długimi, z połyskiem jak jedwab, utrzymuje się świeżo i pięknie, chroni je przed wypadaniem, utrzymuje skórę na głowie czysto i zdrowo, usuwa temsamem łysinę. — Wcześniej osiwił włosy odzyskują z „Lovacrin“ bez farbowania swój naturalny kolor. „Lovacrin“ jest najlepszym kosmetykiem do pielęgnowania włosów i brody. „Lovacrin“ jest wypróbowany sanitarnie i uznany przez wybitne osobistości. Cena wielkiej flaszki „Lovacrinu“ na wiele miesięcy kor. 5, 3 flaszki 12 kor., 6 flaszek 20 kor. Próbną flaszki po kor. 2. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należności przez europejski skład

M. FEITH, Wiedeń VI., Mariahilferstrasse 45.

Fabryka wyrobów

kotlarskich, miedzianych i żelaznych

założona w roku 1871

Koncesjonowany instalacyjno-wodociagowy

Franciszka Schramma

we Lwowie, Młynarska I. 5

Pocztą Lwów-Podzamcze, numer telefonu 323.

Urządza gorzelnie, browary, wykonuje kotły parowe, rezerwoary na spirytus i SC. również wyrabia rozmaite naczynia kuchenne. 6766 2

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć można jedynie w licznych wydaniach rozprawy technicznej już książka ilustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 2 kor., niemieckiego 4 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej zupełnie uzdrowienie. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Verlags Magazin, Leipzig, Neumarktur. 21.

3761

Upraszamy uprzejmie przy zakupieniu żądać tylko kawy słodowej jednak wyraźnie: — Kathreinera — Kneippowskiej kawy słodowej i zważać na oryginalne opakowanie jak tu niżej uwidocznione.

Gena za pakiet 50 halerczy. Zawartość 500 gramów.

Kathreinera

Kneippowskaka kawa

w calej zierkach

Fabryki Kathreinera kawy Monachium.

„Architekt“

organ krakow. Towarz. technicznego. Miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu. Prenumerata roczna kor. 20. Anons roczny K. 30. 6612 13

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Wolska 36.

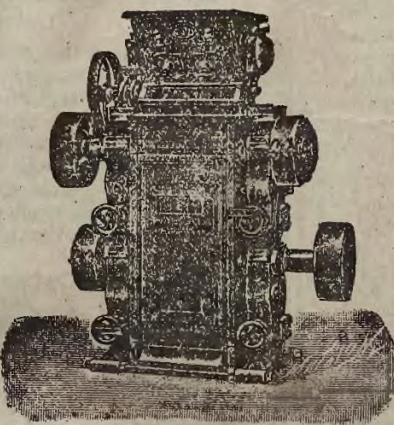
Józef Oser,Fabryka maszyn odlewnia żelaza i metalu
w Krems nad Dunajem.Specjalna fabryka
nowoczesnej budowy turbin

dostarcza

urządzenia młynów,
masywne lane walce,
francuskie kamienie młyńskie,
kompletne urządzenia tartaków,
również

Turbiny Francis.Turbiny podług systemu: Girand, Jonval.
Koła wodne itd., itd.

Kosztorysy i cenniki bezpłatnie.



Caro i Jellinek
Wiedeń—Poznań
Lwów, Jagiellońska 22.

Pat. wozy 6 i 8 metr.
!!! Gwarancja za całość !!!
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK
5914

Podziękowanie!

Wiedeń 19 czerwca 1903.

Wielmożny Panie J. H. Rabinowicz w Wiedniu!
Mam zaszczyt donieść, że kupione u Pana 6 niklowe kotwiczne zegarki Roskopfa wysmienicie chodzą, a oprócz tego podnieść muszę i zewnętrzną stronę jakoteż silny wyrób i bardzo przystępną cenę.

Z poważaniem
Artur Ritter Holl von Stahlberg, c. k. starosta
Wiedeń, XIII/6, Hietzinger-Hauptstrasse 49.

Każdy kto u mnie zamówi prawdziwy precyzyjny niklowy kotwiczny zegarek Roskopfa

(kotwica wahadłowa) wedle obok umieszczonego wzoru, otrzyma bezpłatnie łańcuszek pancerny z silberiną z obręczką zabezpieczenia i karabinkiem oraz futerał skórzany na zegarek.

Zegarek niklowy kotwiczny-precyzyjny Roskopfa (kotwica wahadłowa) opatrzony jest w niklową patent. kapslę i w piękną białą emal. tarczę (niepapierzaną cyferblat) nakręcaną raz na 36 godzin, jest dla swej niezwykłej wytrzymałości i dokładnego chodu, najlepszym z istniejących zegarów sztrapaców.

polecenia godny szczególnie dla ek. oficerów, urzędników kolejowych żandarm, straży skarbowej, konduktorów, maszynistów i dla każdego, kto potrzebuje dobrze idącego i trwałego zegara do sztrapaców. Zegar ten kosztuje wraz z łańcuszkiem i futerałem skórzanym tylko 6 koron.

Przy odbiorze 3 sztuk tylko 5 K. za sztukę.

Za dobry chód ręczy się 5 lat. Nieodpowiednie zegarki po 8 dniach odmienia się lub zwraca pieniądze, więc nie ma ryzyka. — Wysyła za zaliczką generalna reprezentacja pierwszej amerykańskiej fabryki precyzyjnych Roskopfa zegarków sądowo zaprotokół. firmy 6304

J. H. RABINOWICZ, Wiedeń, VII. Lindengasse 2. S. L.

Dostawca stow. c. k. urzęd. państw Austr.



Serravallo

Wino chinowe z żelaza

Środek wzmacniający dla osłabionych, niedokrewnych i rekonwalescentów.

Środek wzmacniający apetyt, wzmacniający nerwy i oczyszczający krew.

Doskonały smak.

Okolo 2000 lekarskich atestów.

J. Serravallo. Trieste-Barcola.

Do kupienia w aptekach we flaszkach 1/4 litr. po K. 2.40 i 1 litr po 4.40. 145 50—

Opasowe woły, krowy, buchaje i świnię



w każdej ilości kupują i płacą najwyższe ceny

Bracia Stawowiak

z Katowic w Prusiech

proszą oferty pod adresem

Stawowiak, Grand hotel, Lwów.

7066

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa 7082

Herbatę Rosyjską

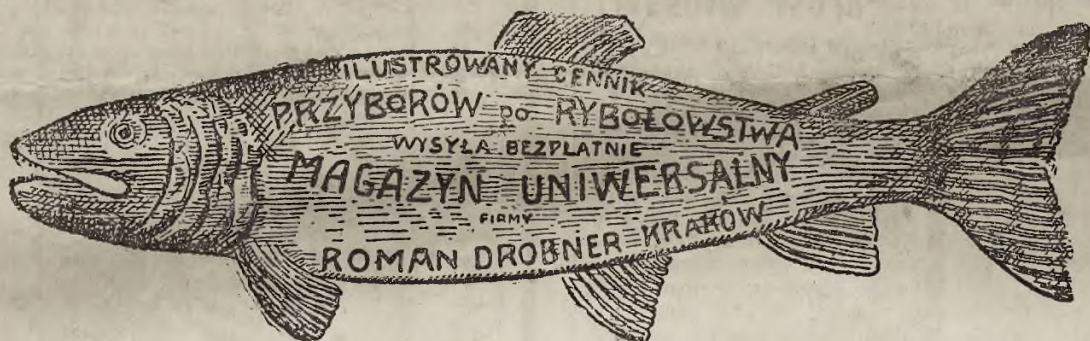
zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZA

W BRODACH (na pograniczu rosyjskiem)

1 funt (Familljna bardzo dobra) zł. 1.40
Melange de Moskau w or. opak. „ 2.50
Imperial cesarska „ 3.50
Okruchoy z najl. herb. kwiat. „ 1.20

Z BROSOW! Bułzon Wołyński higieniczny kilo ztr. 2.80



BORASON

i mydło borasonowe 6380

są najlepszymi środkami do mycia, wybielenia i wygładzenia cery. —

Sprowadzić można przez wszystkie apteki, droguerye, lepsze sklepy lub wprost z laboratorium chem.-kosmet. „Aesculap“ Lwów Pasaż Hausmana.

Borason 60 h. Mydło Borasonowe 70 h.

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzyjemniejszej, najsukcesyjniejszej i najsilniejszej

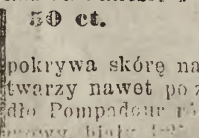
Oryginalnej pasty Pompadour

wynalezionej przez śp. dr. m. A. Rixa. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywą, świeżą cerę, oświecającą piękną twarz bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usuwa podgwarancy, (w przeciwnym razie zwraca się pieniądze), piegi, plamy wątrobiane, ślady po ospie, czerwonosć, wszystkie nieczystości skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest 40-letni przeciąg czasu, w którym to tysiące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygodnik na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. **tuż na próbę za sztukę 50 ct.**

5126

Mleko Pompadour

opływa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na twarzy nawet po myciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. Mydło Pompadour 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 10 ct.



zł. Najlepszy środek do pielęgnowania rąk (Manicure) (piękna, miękka, biała ręka).

Krem Pompadour sztuka 50 ct. Należy się zwrócić z zupełnym zaufaniem do

Wilhelminy Rix, wdowy i Synów,

(A. Rix & Brudner), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty dra Rixa. Wiedeń, Praterstrasse 16. Przy zakupie należy przyjmować tylko opłombowane pakiety.

We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruckera.

Główna wygrana

50.000 koron

Loterya kolejowa

„FLUGRAD“

Łączna ilość wygr. 9999.

Wszystkie wygrane wypłaca się za potrąceniem 10 proc. 3915 w gotówce.

CENA LOSU 1 K.

6 losów 5 kor. 50 hal.

11 losów tylko 10 kor.

Losy mają tekst polski.

Dwa dni po ciągnięciu otrzymuje kupujący wykaz

ciągnięcia pocztą bezpłatnie.

Ciągnięcie nieodwołalnie

5 grudnia 1903. — Losy są

do nabycia: w kantorach

wymiany, biurach loteryjnych, trafikach i t. d. lub

w Kantorze wymiany

Braci Eibenschütz

w Krakowie, Rynek st. 5.

Lwów

pl. Hallicki

L. 1.

Kopernicki i Syn

— optycy i mechanicy

po cenach najtańszych

polecają:

okulary, ewiklery, lornety,

barometry, ciepłomierze,

mikroskopy, lupy,

kompassy, taśmy, mierniki,

rajscajgi i t. p.

Naprawy

najtaniej i najlepiej.

Zamówienia z prowincji załatwiają punktualnie.

Dzwonki elektryczne najtaniej.

Fabryka polskich wódek, rozolisów, likierów i rumu

Zygryda

Krebsa

Lwów — Kleparów.

fabryczny skład ulica Batorego 1. 7 poleca

czyści **BON-GOUT** 97%

na nalewki oraz czyste

destylaty, nalewki owo-

zów i z doborowych

zioł (na prowincję wy-

syłam także w 5 kg- pa-

czkach pocztowych lub

blaszkach).

Ostrzega się również,

że „Stary Szlachet” i

„Szlachetka” jedynie

z marką ochronną obok

znajdującą się są praw-

dziwe, każde zaś inne

są fałszowane.

6094 10



Skład fabryczny artykułów technicznych

Eifermann & Comp.

7221 24-1 Lwów, Gródecka 14.

Biurowe centralne: Drohobycz. Filie: Borysław, Schodnica.

Utrzymuje na składach swych wszelkie artykuły techniczne wchodzące w zakres przemysłu gorzelnianego, browarniczego, młynowego, tartakowego, naftowego itp., jak: rury wszelkich rodzajów, pompy i siłkawki, artykuły gumowe, kotły i maszyny parowe, urządzenia elektryczne, pasy skórzane i parciane, armatury każdego rodzaju itp.

Zastępstwo rafinerii w Chorkówce — znakomite oleje maszynowe, cylindrowe, oraz smar cylindrowy, gazolina, benzyna motorowa i aptekarska, najlepsze gatunki nafty. Pilniki z marką ochronną „Fischer”.

Kosztorysy i cenniki na żądanie gratis.

MOTORY DWUKOŁOWE F. N.

belgijskiej fabryki broni Herstal

są proste, pewne, oszczędne

— i tanie. — 7234 ?

Generalne zastępstwo

Gräf & Stift

Wiedeń XVIII, Gymnasiumstrasse Nro 32.

Filia Wiedeń IX, Nussdorferstrasse Nro 19.

Prospekty gratis.

Największy w kraju skład maszyn do szycia

roczna sprzedaż 750 maszyn, na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru.

Maszyny obrączkowe i „Central Bobbin“

do haftu od 65 do 88 zł. na raty

Gotówką 10% taniej. Kursa nauki haftu bezpłatnie.

Szumne anonsy firm zagranicznych i gromada natęgniętych agentów krążących po kraju z tandeczkami maszynami pod nazwą „Singer“, sprzedają je po wygórowanej cenie za co dostają 15 zł. od każdej sprzedanej maszyny, natomiast odbiorcy lichy i drogi zapłacony towar. — Proszę żądać cenników.

Z poważaniem

JÓZEF IWANICKI

7330 20

Lwów, Hotel Żorża.

Kafarze do pieców i kuchni

zostaną natychmiast przyjęci

za dobrem wynagrodzeniem i trwałym zajęciem.

KNAPP & SIMMEL, Wiedeń, Reichsrathstrasse 9.

7276 2

Na 8 dni na próbę!

Tylko ztr. 2.75

Wysyłam mój prawdziwy, amerykański zegarek „ROSKOPF“ z kotwicą antymagnet. patent. emal. tarczą ładnych silnych patent. kopertach, pozłacane wskazówki, dokł. na minutę regulow. naciaga się tylko raz na 36 godzin za poprzedn. nadesł. lub za zaliczkę 2.75 zł. i zobowiązuję się na życzenie w ciągu 8 dni napowrót przyjąć i zwrócić pieniądze. Przy odb. 3 szt. tylko ztr. 2.50. za sztukę. Niklow. zeg. Roskopf z kotw. przewyższa najdr. zegarek w trwałości i dobrem chodzeniu. Szczególnie nadaje się dla pp. gospodarzy, urzędników, żandarmeryi, służby kolej. itd. Wogóle dla każdego, kto mieć chce trwały, dokładny zegarek służbowy. Wiele tysięcy sztuk jest w użyciu z wielk. zadowolen. Do każd. zegarka dodaje się eleg. łańc. wraz z wisiork., karabinek i pierścion. bezpłatnie. Za dobre chodzenie 3-letnia gwarancja. Wyłączna wysyłka ze składu głównego I. fabryk zegarków ameryk. Roskopf Leo Lateiner. Wiedeń I. Fleischmarkt II. Baczność! na dokładne imię moje i adres, gdyż handlarze i zegarmistrzowie sprzedają bezwartościowe zegarki blaszane z papierowymi cyferblatami, które kosztują tylko ztr. 1.75. za ameryk. zegarki Roskopf; są to tylko naśladowictwa. Moje zegarki są oryginalnymi fabrykatami i posiadają wiele uznań. „Nadesłano mi zegarki doskonale idą i jestem z nich bardzo zadowolony. Proszę nadesłać mi jeszcze 3 sztuki. Marcin Breuner, właśc. dóbr, Bacs Cseb Węgry”.

Każdy zegarek reguluje się dokładnie 14 dni przed sprzedażą i zamawiać należy tylko mój oryginalny fabrykat a nie dać zmylić się przez innych handlarzy 6784 5



Wyjaśnienia, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Drobne ogłoszenia.

Polecamy nasze „Korespondentki Inseratowe”, nabywać je można we wszystkich biurach drukarskich i w większych trafikach. Ogłoszenia na dedykowane korespondentki Inseratowe, bez zwłocznie zostaną umieszczone. Administr. „Słowa Polskiego”.

Odpowiedzi na dyskusyjnym anonsie

Ważna sprawa post-rest. Lwów. Jest lista na pocztę do odebrania.

Wychowanie i nauka.

Ważne dla Pań!

Trzymiesięczny kurs ręczno-artystyczny haftu kolorami i złotem otwiera

Krajowa pracownia szat kościelnych M. Komuniewskiej, Lwów Rynek 1. 27. 7233 4

W Zakładzie naukowym

Józef Goldblatt-Kammerling powstaje w b. r. obok gimnazjum także 4 klasowa szkoła ludowa i klasa przygotowawcza do gimn. Wpisy odbędą się 1, 2, 3 i 4 września przy ul. Kopernika 17. 7306 2

Powtarzanie do egzaminu kwalifikacyjnego przez wreszcie Olga Filippi, Lwów, Pańska 5, I. p. 7308 3

Od września udzielam we Lwowie nauki stenografii polskiej. Ceny przystępne. Tymczasowe zgłoszenia: „Stenograf” post-rest. Przemyski. 7296 4

Wpisy do koncesjonowanej szkoły handlowej Henryka Rauscha w Tarnowie już się rozpoczęły. Dla panów i Pań, urzędująca szkoła osobno 2 do 3 miesięczne kursa handlowe. Dla zamiejscowych nauka w drodze listownej. 7251 1

Posady i zajęcia

poszukiwane.

150 koron ofiaruję temu, kto mi wyrobi posadę dyurnistki lub jakiegokolwiek ino uczciwie biurowe zajęcie. Wiadomość pod „Konieczność” Adm. Słowa Pol. 7197 3

Magister farmacji poszukuje posady. „Farmaceut” 35. Administracja Słowa 7230 2

Wdowa bezdzietna lat 48, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady do samodzielnego zarządu domu lub jako bona. Zgłoszenia uprasza pod adresem: K. K. w domu Wnyc P. Pieniążków. Lipinki przez Biecz. 7326 2

Kawaler lat 26, z ładnym piśmem, inteligentny a posiadający kilka klas gimn. ze świadectwami kancelaryjnymi poszukuje posady, zarządem ożeni się Zgłoszenia pod „Zbigniew” post rest Sanok. 7318 2

Służbę wszelką, dworską i miastową dostarcza Kantor służbowy, Lwów, Kamińskiego 6 7354 1

Pierwszorządne biuro nauczycielskie Mne Alement poleca nauczycielki z wyższym wykształceniem oraz poszukuje nauczycielki Francuzki z muzyką. Adres: 3 Maja 5. 7350 1

Korzystnie poleca wszelką doborową służbę Biuro Czerwinińskiej, Lwów, Rynek 2 a. 7349 1

Agencja pracy Kosanowski 2 — poleca wszelkiej kategorie doborową służbę. 7341 1

Pierwsze centralne biuro pośrednictwa Budyńskiej, Lwów, Rynek, Pasz Andriego poleca wszelką doborową służbę 7347 1

Posady i zajęcia

zaofiarowane.

Agentów do pośrednictwa w zawieraniu ubezpieczeń życiowych, poszukuje się pod najkorzystniejszymi warunkami. — Wykaz działalności konieczny. Bliższa wiadomość: Generalna Agencja „Alianza”, pl. Bernardyński 2 A. 7331 6

Gospodynini w starszym wieku do kuchni i dzieci n. urzędnika, potrzebna zaraz. Zgłoszenia ul. Zyblikiewicza 5, II p. drzwi 10. 7022 2

Fabryka cukrów Höflingera poszukuje zdolnego subiekta do cukrów. Lwów, Teatrna. 7202 1

Buchaltera znającego korespondencję polską i niemiecką poszukuje fabryka maszyn Braci Bartik w Tarnowie. 7211 1

Zakład fotograficzny Jana Krzanowskiego w Czerniowiecach poszukuje kopisty. Posada stała. 7229 1

Apteka F. Bajera w Przemysku poszukuje zaraz młodszego magistra farmacji. 7232 2

Sąd powiatowy w Zabłotowie poszukuje rutynowanego dyetaryusza od 1 września b. r. Zgłoszenia do Naczelnictwa. Świadectwa wymagane. 7253 1

Potrzebny zdolny subiekt fryzjerski od pierwszego września do Józefa Rensau, Złoczów. 7264 1

Leśniczego egzaminowanego z dłuższą praktyką poszukuje do większego majątku. Adres: Dr. Raczyński, poczta Zawaków. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 7266 3

Zarządca inteligentnej poszukuje się, celem wyłączenia Pani domu w gospodarstwie krolewie. Podanie warunków i odpisy świadectw wymagane. Nie uwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. Zarząd dóbr Tlustenkie, poczta Probużna. 7298 3

Kto przystępuje mnie do egzaminu wydziałowego z 3 grupy (matematyka, geometria, wykresy, rysunki) raczy podać warunki i nazwisko w Adm. Słowa pod „Egzamin”. 7337 1

Podróżujący

na prowincji dla wzięcia na drogę jednego artykułu poszukiwani. Zgłoszenia pod „P. T. 1544” do Haasensteina i Vogler Wien I. 7359 1

Konces. właścicielka salonu strojów damskich we Lwowie poszukuje uzdolnionej panny z większej i renomowanej pracowni jako współniczkę „bez kapitału”. W zamian żąda uzdolnienia fachowego, znajomości klientów i wyrobionych stosunków. Oferty poste restante R. J. 451. 7320 4

Podróżującego

któregoby ewentualnie można także w biurze zająć poszukuje wielkie Towarzystwo ubezpieczeń życiowych. Wykaz czynności konieczny. Oferty pod „Y. Z. 567” do Administracji „Słowa”. 7332 3

Dla panny wykształconej, samodzielną jest zajęcie biblioteczne (stałe). Wyraźne pismo i znajomość kilku języków pożądana, niem. i franc. konieczne. Zgłoszenia od 2—3 Balonowa 1, 2-gie piętro inż. J. Tuleja. 7336 1

Stałą dobrze płatną posadę otrzyma ten kto pożyczyci 1000 zł. na miesięczne raty. Zgłoszenia pod „Stałą posadę” Adm. Słowa. 7361 1

Mężczyzna starszy, wdowiec lub kawaler, inteligentny i dobrze polecony może mieć na prowincji zajęcie biurowe spokojne i stałe pod korzystnymi warunkami Zgłoszenia pod „Zajęcie” Adm. Słowa. 7335 1

Artykuły spożywcze.

Gruski ces. świeże 2 kor. 80 h., jabłka papierówki i stołowe 2 Kor. 25 h., Śliwki duże 2 Kor. 70 h., Śliwki węgierskie 1 Kory 2 Kor. 25 h., 2 sorty 2 K. w 5 kor. koszykach wysła M. Birnbaum, ogrodnik. Zaleszczyki. 7324 1

Truskawki olbrzymie słodkie ananasowe do smażenia, pasowe słodkie staropolskie, poziomki miesięczne ogromne, pasowe i białe wszystkich po 18 ct. za tuzin, sprzedaje Dwór, Łapszyn, Brzeżany. 7042 3

Kuracyjne i stołowe winogrona w 5 klg. koszykach franco każdej pocztę Górskie winogrona K. 3, Stołowe K. 3-50, Deserowe K. 4, Mieszane Muscat K. 5, Stołowe gruski K. 4, stołowe jabłka Śliwki K. 3, Turkest. melony K. 3-50, Zielona sałata papryka K. 3-80, Zielone ogórki K. 3, Miód z kwiecia 5 kil. puszcza K. 6-80. Petrovits, Pantits, Werschetz, Węgry. 7189 2

Stołowe owoce

5 kil. kurac. winogron K. 3-40 5 kil. Melonów lub rajskich jabłek K. 2-20, 5 kil. dużych brzoskwiń Kor. 5, 5 kil. gruszek lub fig Kor. 3-50, 5 kil. jabłek lub cytryn K. 2-80 franco za zaliczką

Giovanni Spanghero

Triest. 7311 6

Kupno i sprzedaż.

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 cent. „Syrusz” ulica Trzeciego Maja 1. 2, Lwów. 6811

Panowie cykliści!

z powodu znacznego zapadła sprzedaje po niebywałej dotąd cenie piaseczki od 4 złr., węże (szlauchy) od 2-40 — lampy acetylenowe od 2-50. — FÖRUS ROSENMANN we Lwowie. 3544 ?

Zboże na nasienie.

Żyto „Petkus” i w Galicji aklimatyzowana pszenica „Squarhead” jest do nabycia u Zarządu dóbr barona Wallmanna w Rudzie Różanieckiej obok Cieszanowa. 7089 1

Rower „Joh. Puch” mało używany w dobrym stanie do sprzedania, Ossolińskich 6, parter od godz. 1—2. 7271 ?

Fortepian do sprzedania ul. Suptńskiego 12 I p. lewe drzwi. 7183 2-2

60 królików niezwyklej rasy tania do sprzedania. Wiadomość: Restauracja, P. Gröna, Zniesienie. 7319 1

Pieniądz każdy wyrzuci kto kupuje gotowe likiery gdyż najtaniej za drogocniejszą MENKESA ul. Kaźmierzowska 1. 19, sprzedaje esencję do wyrobu wszelkich likierów deka od 5 ct. wystarcza do 1/4 l. likieru. Conniki i przepisy darmo. 7288 13

Planice olbrzymich truskawek Wanderful do nabycia w Kleparowie dworek po cenie 3 korony za setkę. Karol Trojanowicz. 7323 1

Fortepiany i pianina w naj-większym wyborze są zawieszane w składzie J. Mussil przedtem J. Ballo we Lwowie ul. Karola Ludwika 7. 7344 20

Pianino czarne, znakomite za 250 zł. sprzedam. Kopernika 20, lewe oficyny I p. 7329 1

Fortepian krótki, krzyżowy koncertowy tania sprzedam Skarbowska 5. 7363 1

Interesy majątkowe

i handlowe.

Majątki ziemskie z gorzelni i bez do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany na kamienice oraz poleca rządów, ekonomów, leśników, rachmistrzów, gorzelników, maszynistów i wszelką służbę miejską i wiejską Agencja Tarnawskiego, Rynek 1. 44. 7286 1

Poszukuję współników do dwóch rentownych interesów z kapitałem 10 do 20 tysięcy koron Bliższa wiadomość: Cukiernia Angelewo w Stryju. 7362 1

Zakład fotograficzny w zrowo urządzony, renomowany, przynosiący 600 kor. miesięcznie, w większym mieście zachodniej Galicji jest do sprzedania. Wiadomość: R. Jasielski, agencja dzienników i ogłoszeń, Stanisławów. 7252 3-3

Dzierżawa apteki poszukiwana. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością Rein, Apteka, plac Bernardyński, Lwów, 7186 10

Lwowska

Izba załatwień

plac Dąbrowskiego 1. 5 (wechód do biura od ulicy Cichej nr. 1 w gmachu Towarzystwa Urzędników prywatnych) poleca oddane jej w komisową sprzedaż majątki ziemskie w różnych stronach kraju, między temi dobra zaliczone do pierwszorzędnych. 6817 ?

Sprzedam albo wynajmę willę składającą się z 5 pokoi z przynależnościami i ogródkiem Dług Kasy Oszczędności 8.000 kor. Wiadomość: ul. Lelewela 9. 7204 1

5000 zł pożyczki udzielę na drugą hipotekę większej realności lwowskiej. Adres: „Hypoteka” Lwów, główna poczta. 7215 3—3

Stałą posadę

dobrą, samodzielną we Lwowie odstąpię odsprzedając zarazem większą realność gruntową, zagospodarowaną położoną jeden kilometr. przy Lwowie przy głównym gościńcu. Potrzebna gotówka 5000 złr. Nr. 6. post. rest., Lwów. 7316 1

Poszukuję większego majątku lasowego, i mniej-szego z gorzelnią. „Milion” Administracja Słowa. 7333 1

Pożyczki! P. T. urzędnicy mogą otrzymać pożyczki bez kondyktu. Oferty pod „pożyczki” Biuro dzien. Buchstaba na odpowiedź marki. 7357 1

Kupię kamienie z ogrodem lub plac budowlany. Zgłoszenia pod „S. U.” post-rest. Lwów. 7351 3

PAŁACYK we Lwowie stał, ogród obszerny do sprzedania. Wiadomość: udzieli Zarząd dóbr Majdan K. Kolbuszowej. 7349 2

Mieszkania i sklepy.

Profesor gimnazjalny, emeryt, przyjmie na pomieszkanie jednego lub dwóch uczniów najniższych klas szkół średnich i poświęci się zupełnej ich edukacji. Fortepian, język niemiecki w domu. Bliższe warunki K. K. Lwów, poczta główna post-rest. 6965 1

Sklep z czterema przyległymi ubikacjami zaraz do wynajęcia, ul. Kopernika 4. 7034 5

Uczniowie szkół średnich znajdują umieszczenie przy inteligentnej rodzinie. Na żądanie lekceję jez. francuskiego niemiecki i gry na fortepianie Opieka rodzicielska, Lwów, Rynek 27, II p. 7234 2

Pomieszkanie z całem utrzymaniem dla studentów przy rodzinie inteligentnej. Opieka troskliwa, rodzicielska. Wiadomość: Kurzer, Ormiańska 18, I piętro. 7358 2

Umieszczenie dla uczniów niższego gimnazjum w domu obywatelskim, znanym z korzystnych pod każdym względem, warunków. Śniadek 4, II p. na prawo. 7238 3

Rodzina inteligentna izr. poszukuje ucznia szkół średnich na utrzymanie. Opieka rodzicielska, wikt wyborny, warunki umiarkowane. Zgłoszenia pod „Filantrop”, Lwów restante. 7305 1

Mam dwie córki i weznanie na czas szkolny dwie lub jedną dobrze wychowaną pannę. W domu fortepian, na żądanie początki muzyki, języka niemieckiego oraz pomoc w naukach panienki seminarzystki. Wdowa po kapitanie H. C. post. rest. Lwów. 7259 1

Pp. studenci szkół średnich znajdują wygodne umieszczenie w pobliżu szkół. Bliższa wiadomość w handlu przyborów szkolnych K. Klimkiewicza ul. Czarneckiego 1. 4. 7290 6-1

Losy

gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego. Te same losy (t. j. te same numery) odsprzedajemy na dowolne raty miesięczne. Posiadacze losów potrzebujący gotówkę mają u nas tę bardzo wielką dogodność, że otrzymują za swoje losy pełną wartość kursową, zapewniając sobie zarazem natychmiastowe wyłączenie prawa gry przez równocześnie wystawioną umowę zaopatrzoną w numery owych 7278 3 losów.

Dom bankowy
Rohatyn i Ulam
Lwów, Sykstuska 8.

6 sztuk za 40 ct. „Excel-sior” jaśniejsze światło i naftę oszczędza się po wrzuceniu 2 kawałków do nafty zasysa przez przepisem Wohl-gesang, Kraków Mostowa. 7352 1

Samobójstwo minowolne popełnia ten, kto mieszka we wilgotnym pokoju. Naj-pewniejsze osuszenie kościo-łów, klasztorów, pałaców, domów tylko „GLAZURYNA”. Wykaz robót wykonanych w biurze. Przesyłka próbna 5 kor. Gwarancja wieloletnia. Zarząd „glazuryny” Lwów, ul. Łyczakowska 22. 7356 10

Kredyt pieniężny

do najwyższych kwot na skrypty dłużny, dla wypłacalnych osób każdego stanu, spłata małymi ratami, procent 5 1/2.

Pożyczki hipoteczne na I. lub II. miejsce, procent 3 1/2. Zgłoszenia w języku niemieckim do Leszamiłó és Bank-bizomanyi iroda Budapest Jozsef Kör-ut 15. (Marka na odpowiedź pożądana). 6873 1

Kredyty pieniężne

każdej wysokości dla osób każdego stanu na 5/20/0 za rewersem kredyty wekslowe dla oficerów, urzędników i kupców płatne w małych dowolnych ratach. Pożyczki intabulacyjne (pokrycia na I. i II. s. 3 1/2/40/0). Zgłoszenia w niemieckim języku załatwia szybko i dyskretnie firma: Commercial-les Credit-Bureau Handels-ger szol. Budapest VIII, Röck Stradgasse 17. 7031 2

Panienkę, zgłaszającą się 2 sierpnia na ulicę Grotte-gera 8, w towarzystwie swej siostry (w granatowej sukni) do chłopczyka źle się rozwijającego, której wtedy odpowiesz, że miejsce już zajęte, prosi się o zgłoszenie pod adresem lekarza Zakładu w Drohowyżu, poczta Mikołajów. 7325 1

Podziękowanie.

Ponieważ nie jestem w stanie w inny sposób wyrazić mojej głębokiej wdzięczności Wielmożnemu Panu dr. Romanowi Barączowi, docentowi chirurgii tutejszego uniwersytetu za wykonanie bardzo trudnej i mozolnej operacji, której celem uratowania życia musiałem się poddać, a która dzięki jego niezwyklej zreczności i troskliwości w zupełności się udała — przeto zuję się w obowiązku na tej drodze wyrazić Mu publicznym moim serdecznym podziękowaniem.

Lwów 21 sierpnia 1903.

Franciszek Schneiberg
c. k. oficyał sądowy 7346 1

1 los austr. czerw. krzyża	K. 70.000, 40.000	6 losów
1 los węg. czerw. krzyża	K. 40.000, 20.000	15 ciągnięć
1 los włoski czerw. krzyża	Lr. 35.000, 20.000	w roku.
1 los Bazylika (Dombau)	K. 30.000, 20.000	Raty po
1 los serbski tytoniowy	Fr. 100.000, 75.000	8 koron
1 los Jó-sziz (dob. serca)	K. 30.000,	miesięcznie

Cena kor. 192. — 24 rat po 8 koron. — Rocznie 15 ciągnięć. — Składający 1 ratę gra zaraz na powyższe losy. — Czeki pocztowe i gazeta losowa bezpłatnie. 44

DOM BANKOWY

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki 7.

NIEUSTAJĄCA HYPERPRODUKCJA

Jeszcze więcej ale w przerażającym do tejże stosunku będący

— SŁABY POPYT —

Ulgi
w spłatach
wedle
umowy

Przy płaceniu
gotówką
3 do 4 proc.
rabatu

Całkowita
gotówka
nie
wymagana

Ulgi
w spłatach
wedle
umowy

nagromadziły w licznych fabrykach i na rynkach ogromne zapasy towarów, przez co ceny tychże tak spadły, iż dzisiaj nadzwyczaj tanio można już nabyć w dobrych gatunkach dywany, portyery, chodniki, kapy na stoły i łóżka, koce, koldry, linoleum, ceraty i różne przedmioty dekoracyjne i luksusowe, a to tem łatwiejsze powinno dla Wielm. Pana być nabycie takich rzeczy, ile że Wielm. Pan może sobie spłatę wygodnie rozłożyć.

Nasza renomowana a szczególnie w Galicyi zaszczytnie znana firma, mająca za zasadę dobre towary sprzedawać, po bezkonkurencyjnych niskich cenach obrała sobie także system i hasło „całkowita gotówka nie wymagana” i „ulgi w spłatach możliwie dogodne”.

W ślad tedy zatem dajemy nasze towary na kredyt wszystkim Przewielebnym P. T. Duchownym, Wielm. P. T. Właścicielom dóbr i realności, Adwokatom, Notaryuszom, Lekarzom, Inżynierom, c. k. Sędziom i Urzędnikom sądowym, Aptekarzom, Urzędnikom pocztowym i skarbowym, Profesorom i Nauczycielom gimnazjalnym, stabilizowanym Nauczycielom i Nauczycielkom ludowym, wogóle wszystkim P. T. Urzędnikom państwowym, kolejowym i prywatnym w dobrych stosunkach będącym, następnie P. T. Urzędnikom górniczym, jakoteż innym Osobom prywatnym, które są w możności zobowiązań swych dotrzymywać, dalej członkom korpusu c. k. Żandarmerji i wszystkim innym ta-

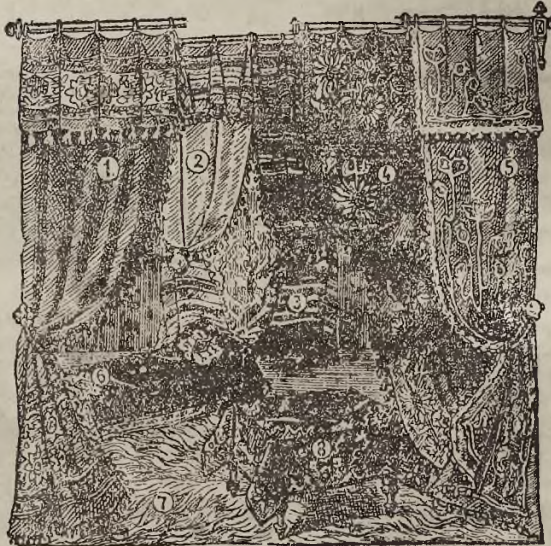
taj nie naprowadzonym stanom, kategoriom i klasom społeczeństwa, które nie chcą lub nie są w możności potrzebne im towary za gotówkę zakupować i przyznajemy tymże ulgi w spłatach częściowych, które mogą stosownie do umowy być rozłożone na miesiące lub na kwartały, przyczem z naciskiem podnosimy, iż przy interesach na kredyt absolutnie cen towarów nie podwyższamy.

Ci jednak P. T. kupujący, którzy na kredyt nie reflektują, otrzymują przy natychmiastowym zapłaceniu gotówką, albo też przy uiszczeniu kwoty za zaliczką następujący rabat: na kwotę ponad 60 k. 3 proc., ponad 100 k. 4 proc. — Przy interesach na kredyt lub na czas, rabat ten odpada.

Portyery
sztuka koron
130, 2, 3,
i wyżej.

Narzutki na
otomany 180/300
po k. 12, 15,
18 i wyżej.

Skórki „ango-
ra” jako dy-
waniki przed
biurka po kor.
4, 6 i wyżej.



Lambrekin
wełniane i ko-
ronkowe we
wielkim wyb.

Za nadesła-
niem marki
poczt. za 10 h.
wysyłamy nasz
bogato ilustr.
cennik.

Draperye ko-
ronkowe i weł-
niane w ogo-
rnym wybo-
rze.

Skórki kozie
jako dywaniki
przed łóżka
po k. 10, 12,
15 i wyżej.

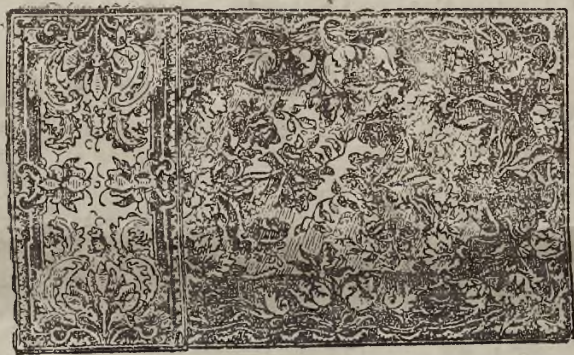
Modne podu-
szki dekorac.
po kor. 2, 3,
4 i wyżej.

Karnisze po k.
150, 2, 3 i
wyżej. Zapinki
metal, po 30,
50 h. i wyżej.

Kapy na łóżka
po koron 4,
6, 8 i wy-
żej.

Kapy na stół
po kor. 350,
5, 7
i wyżej

Linoleum
i ceraty
w ogromnym
wyborze.



Nasze niskie ceny wzbudzają sensację!

Dywany poko-
jowe 200/300
po k. 11, 14,
18 i wyżej.

Dywany ko-
ścielne i przed
ołtarze we
wielkim wy-
borze.

Dywaniki
przed łóżka po
k. 140, 2, 3
i wyżej.

Chodniki
metr po 30,
50, 70 hal.
i wyżej.

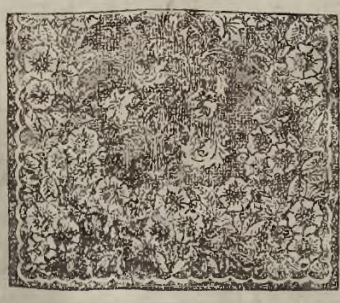
Chodniki
kokosowe
na schody
i korytarze
we wszystk.
możl. cen.

Kilkaset re-
sztek chodni-
ka po cenach
bajecznych.

Dywany ścien.
(smyrneńskich
imitacya) 140/200
po k. 6, 8, 10
i wyżej, te
same 100/200 po
k. 450, 5, 6
i wyżej.

Dywany ścien.
strzyż. w de-
seniach persk.
kwiatowych,
seces. lub z fi-
gurami po k.
17, 20 i w.

Dywany ścien.
(tapestry)
w des. persk.,
seces., kwiat.
lub z figurami
po k. 11, 12,
14 i wyżej.



Prócz tych tu wyżej naprowadzonych, polecamy szczególnie nasz bogato zaopatrzony skład wybornych gatunków portyer, firanek koronkowych, stor aplikac., karniszy, chodników wełnianych i kokosowych do pokoi, na schody i na korytarze, dalej dywanów kościelnych i przed ołtarze, dywanów salonowych, do jadalni i do pokoi dzieciennych, dywanów ściennych i dywaników przed łóżka i „angora”, koców flanelow. i wełnianych systemu prof. Jaegera, koców do podróży, kolder, kap na łóżka, na stoły, makat, jak wogóle wszelkich artykułów dekoracyjnych.



Koce flanelo-
we 150/200 po
kor. 4, 6, 8
i wyżej.

Koce
dla slug po
k. 250, 3,
4 i wyżej.

Firanki koron-
kowe para
kor. 250, 4,
6 i wyżej.

Makaty
i przedmioty
dekoracyjne
w ogr. wyb.

Ulgi
w spłatach
możliwie
dogodne.

Całkowita
gotówka
nie
wymagana.

Dery
na konie
po k. 3, 4, 5
i wyżej.

Olbrzymi
wybór koców
do podróży, na
powozy i sanie

Koce flanelo-
we i syst.
prof. Jaegera
w wielkim
wyborze.



Wielki zapas
praw. perskich
i oryentalnych
dywanów i por-
tyer po cenach
bez konkuren-
cyi niskich.

Żądając kredytu, niezbędnie koniecznem jest wpięrow nas ustnie lub pisemnie zawiadomić, na którego towary się reflektuje, dalej w jaki sposób odnośna kwota ma być spłacana. Celem poczynienia potrzebnego zakupu, prosimy o łaskawe zaszczycenie nas osobistami odwiedzinami, skoro jednak Wielm. Pan mieszka poza Lwowem, a przyjazd do nas nie będzie wygodnym, prosimy łaskawie do nas listownie się udać.

Za nadesłaniem marki pocztowej za 10 hal. wysyłamy na żądanie nasz bogato ilustrowany cennik dywanów, portyer, firanek, chodników, cerat, linoleum, narzutek na otomany, kap na stoły i łóżka, koców do podróży i do sanek, der na konie, kolder, gobelinów, makat i innych artykułów dekoracyjnych, jak również towarów lnianych i bawełnianych, bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej, szyfonów, płótna, bielizny stołowej i innych potrzebnych artykułów.

Zarząd wiedeński. Domu towarowego „Au Louvre”

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana).